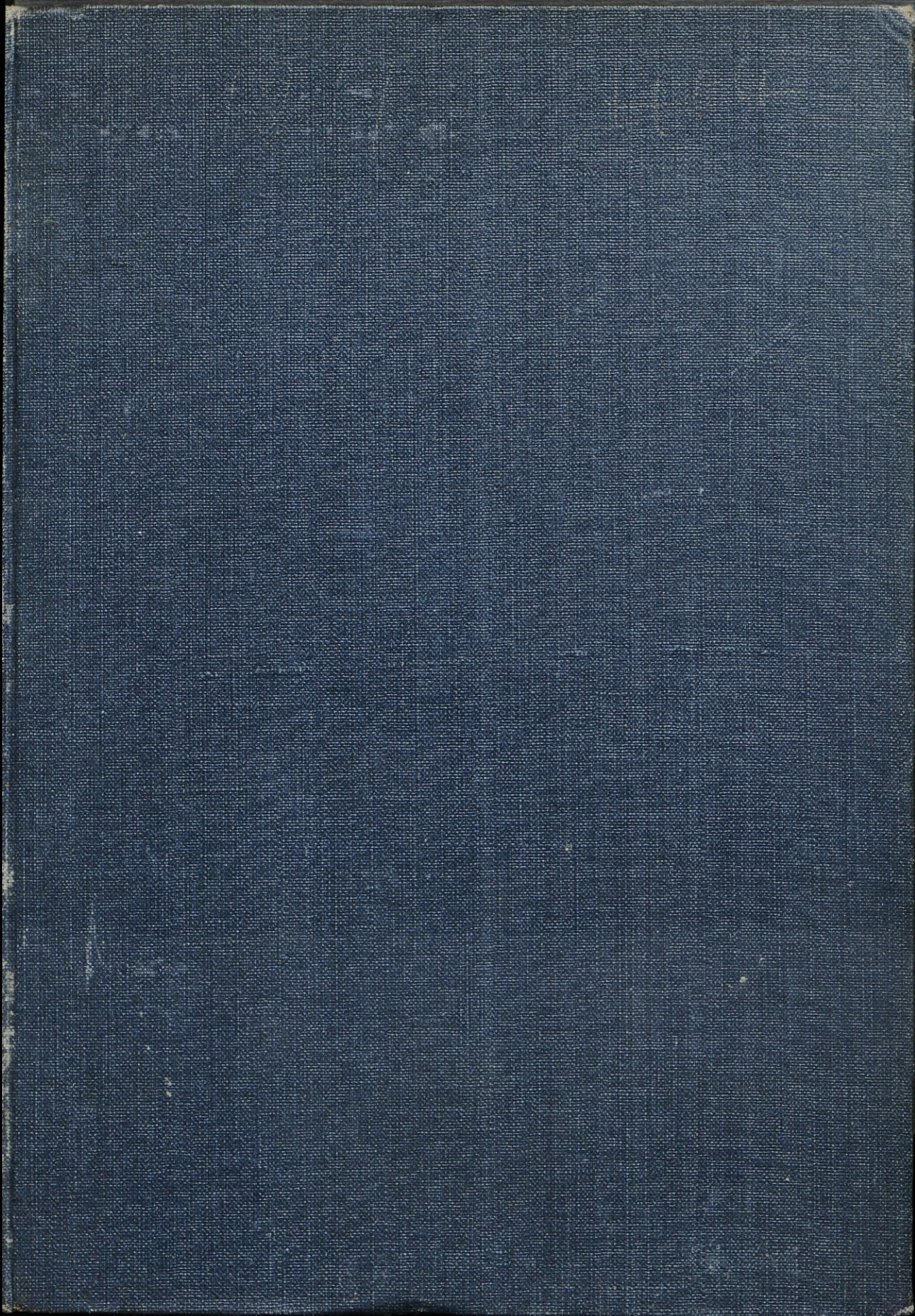




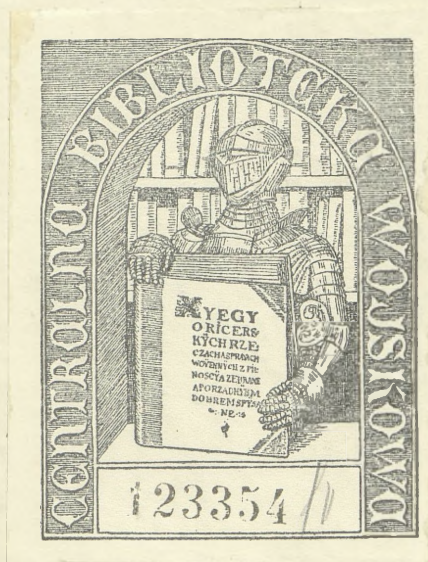
Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



7.007/II Dubl. 47.003



DZIAŁANIA W OBSZARZE IHUMENIA W MAJU 1920 R.

RTM. DYPL. STANISŁAW BARTLITZ.

DZIAŁANIA W OBSZARZE IHUMENIA W MAJU 1920 R.

1211

ODBITKA Z BELLONY

W A R S Z A W A 1933

WOJSKOWE BIURO HISTORYCZNE

355. 41 (432/a)

STANISŁAW BARŁYT

DZIAŁANIA W OBRZARZE IHUMENIA
W MAJU 1920 R.

32158/2



123.354 / 10

ODPIĘTAK I BELLONY



WARSZAWA 1933

WOJSKOWE BIURO HISTORYCZNE

W S T Ę P.

Dnia 8 maja 1920 roku, w ofensywie na Ukrainie, wojska polskie zajęły Kijów, a w dniu 13 maja osiągnęły linię rzeki Dniepru, od ujścia rzeki Berezyny do ujścia rzeki Prypeci.

Zamierzając tuż za frontem utworzyć bezpośrednią linię komunikacyjną pomiędzy frontem litewsko-białoruskim i ukraińskim, Naczelne Dowództwo nakazało w dniu 11 maja dowódcy 4 armji przygotować akcję na Żłobin i Rohaczew. Początek jej przewidywano około 20 maja.

Tymczasem w trakcie przygotowań do tych operacji, sowiecka 15 armja przeszła w dniu 14 maja 1920 roku do działań zaczepnych na odcinku Połock—Lepel, atakując polską 1 armję znacznymi siłami. W ciągu pierwszych dwóch dni, t. j. 14 i 15 maja, Rosjanie osiągnęli znaczne powodzenie. Obie stojące w pierwszej linii dywizje 1 armji ucierpiały bardzo, a przede wszystkim 8 dywizja piechoty, której lewe skrzydło odeszło od Dźwiny, wywołując w dowództwie armji i Naczelnem Dowództwie obawy, że nieprzyjaciół obejdzie skrzydło armji i wyjdzie na jej tyły. 4 armja miała pomóc swemi odwodami.

Nieznane były narazie zamiary sowieckiej 16 armji, która na swoim odcinku przerzucała oddziały z południa ku północy. Dowódca 4 armji nie wykluczał możliwości natarcia Rosjan na odcinku rzeki Berezyny, od ujścia rzeki Uszy do Świsłoczy¹⁾.

¹⁾ W. B. H. Teka 4. Rozmowy juzowe. W rozmowie z pułkownikiem Kułińskim, generał Szeptycki wskazywał, że w najbliższych dniach Rosjanie mogą zaatakować 4 armję na tym odcinku, gdzie stały 16 i 17 pułki piechoty. Uważając, że przerwanie Berezyny byłoby dla 4 armji fatalne, nie zamierzał wystać

Wobec szybko rozwijającej się akcji na północy, siły oddanej do dyspozycji dowódcy 1 armji 17 dywizji piechoty¹⁾ już nie wystarczyły i Naczelne Dowództwo było zmuszone do dalszej ingerencji.

Dnia 16 maja, zgodnie z opinią generała Szeptyckiego, zaniechano akcji na Żłobin i Rohaczew²⁾, której początek miał być przyspieszony i nastąpić 16 maja o godzinie 21.³⁾

Dnia 17 maja Naczelny Wódz wydał dalsze rozkazy⁴⁾: generałowi Szeptyckiemu powierzono również dowództwo nad 1 armją; 4 dywizję piechoty, a później 15 dywizję piechoty, oddano do dyspozycji generała Szeptyckiego i skierowano do Mińska; 1 pułk szwoleżerów skierowano przez Mińsk do 1 brygady jazdy, a 32 pułk piechoty z grupy poleskiej przeznaczono do Dyneburga, Akcja na Żłobin i Rohaczew, o ile nie była już rozpoczęta, miała być zaniechana i część odwodów 4 armji użyta na odcinku 1 armji.

Odwody — 4 i 6 dywizje piechoty — zaczęły od dnia 18 maja zdążać na odcinek 1 armji, lecz miało jeszcze upłynąć kilka dni, zanim weszły one w akcję. Tymczasem nieprzyjacieli robił coraz większe postępy i osiągnął na odcinku 1 armji wieczorem dnia 18 maja już linię rzeki Berezyny—jeziora Mieżużoł—Królewsczyczyny—jeziora Wesznia—Duniłowicz—Woropajewa—Szarkowszczyzny—jeziora Jelnia—Dryssy, kiedy o świcie następnego dnia na południe od Borysowa sowiecka 16 armja rozpoczęła natarcie forsowaniem rzeki Berezyny na odcinku 4 armji polskiej, pomiędzy ujściem rzeki Bobru a ujściem rzeki Klewy.

tych pułków na inny odcinek frontu. W rzeczywistości jednak, już w następnych dniach jeden z tych pułków — 16 — został załadowany w Grodziance i odesłany do Mińska.

¹⁾ W. B. H. Teka 3. „SS”. Rozkaz Nacz. Dow., l. 4827/III SS z dnia 15 maja.

²⁾ W. B. H. Teka 4. Rozmowy jużowe między generałem Hallerem ze Sztabu Ścisłego w Żytomierzu a pułkownikiem Kulińskim z Naczelnego Dowództwa w Warszawie oraz między tym ostatnim a generałem Szeptyckim dnia 16 maja od godziny 9.00 do 13.00 i jako wynik tych rozmów rozkaz dowództwa 4 armji Nr. 4616/III, wydany o godz. 14.30 (teka 221 — 4 armja).

³⁾ W. B. H. Teka 4. Rozmowa jużowa między generałem Konarzewskim a podpułkownikiem Tinzem (4 armja, Nr. 4611/III z dnia 16 maja, godzina 10.30). Akcja na Żłobin mogła się rozpocząć dnia 16 maja już w godzinach popołudniowych.

⁴⁾ W. B. H. Teka 4. „SS”. Rozkaz Nr. 4911/III z dnia 17.V, wydany w Żytomierzu o godzinie 13.10. Naczelny Wódz wrócił w dniu 17 maja rano do Żytomierza z objazdu frontu; dnia 16 maja był w Winnicy.

I. OPIS TERENU.

Teren, na którym rozegrała się operacja ihumeńska między 4 armją polską a 16 armją sowiecką, ograniczony jest od wschodu linją Krupki-Pohost-Kliczew, od północy linją kolejową Mińsk-Borysów-Krupki i od południa linją kolejową Mińsk-Osipowicze oraz linją rzeka Świsłocz do jej ujścia do Berezyny-Kliczew.

Kraina ta należy do obszaru poleskiego, stanowiąc najbar-dziej na północ wysuniętą część Polesia. Od wschodu i północy zamykają ją zachodnie wyloty wyżyny wielkorosyjskiej, sięga-jące na zachód do linii Bobrujsk-Dolhe-Białynicze-Bóbr, a od północy do linii Borysów-Bóbr. Od zachodu — wyżyna mińska, sięgająca na wschód do linii Smiłowicze-Sł.Czernowa-Smolewi-cze. Od południa granica zlewa się z Polesiem.

W ten sposób powstała wielka kotlina, obejmująca średni bieg rzeki Berezyny wraz z jej dopływami. Przez tę kotlinę cią-gnie się, przecinając rzekę Berezynę, szereg pasm, będących wy-lotami wspomnianych wyżyn. Powstałe między nimi wgłębienia są zupełnie zabagnione i niedostępne.

Gleba na całym tym terenie jest piaszczysta; rzadkie są miejsca, gdzie znajduje się gleba gliniasto-piaszczysta; o chara-akterze gleby najlepiej świadczą duże przestrzenie, które są po-kryte lasami.

Wielkich otwartych przestrzeni niema. Polany, bo inaczej ich nazwać nie można, wielkości kilku kilometrów kwadrato-wych, znajdują się z reguły naokoło każdej wioski, względnie nawet poszczególnych chutorów.

Obszary niepokryte lasem, przekraczające 10 km², są bar-dzo nieliczne i to nad rzeką Berezyną: na północ od Osmołówki, w obszarze Burzyna, Niehonicz, Czerniewicz, a na zachód od Berezyny—w obszarze Starego Prudka, Chutoru i Jurysdyki oraz Dąbowrycz i Łohów.

Przeważają lasy iglaste, wysokopienne; na podmokłych grun-tach, w dolinach rzek i zagłębieniach, gęsto podszyte pasy brze-ziny i olch.

Środkiem tej wielkiej kotliny płynie w ogólnym kierunku z północy na południe rzeka Berezyna. W swym średnim biegu ma ona liczne dopływy z obu stron. Dopływy prawobrzeżne płyną w ogólnym kierunku z zachodu na wschód, dopływy lewo-brzeżne z północy na południe.

Układ tych dopływów na zachodnim brzegu rzeki nie stanowi dla działań nieprzyjaciela od rzeki Berezyny na Ihumeń i Mińsk żadnej przeszkody; z drugiej strony, ułatwia obronę w razie dążności nieprzyjaciela do zwijania skrzydeł oddziałów, stojących nad Berezyną. Natomiast na wschodnim brzegu rzeki Berezyny, aż do samego Dniepru, każdy dopływ stanowi dla działań zaczepnych ze strony polskiej przeszkodę, którą ze względu na nieliczne przejścia przez rzekę łatwo jest obronić.

Rzeki posiadają bieg spokojny, brzegi przeważnie niskie, doliny szerokie, zabagnione i miejscami bardzo trudno dostępne; wypływają z obszernych terenów bagnistych, niedostępnych.

Szerokość Berezyny między Borysowem a Świsłoczą wynosi 35 — 120 m, głębokość na tych odcinkach od 1,8 do 6,5 m, szybkość prądu 0,4 — 0,6 m na sekundę. Dno rzeki na odcinku Borysów - Żarnówka jest przeważnie piaszczyste. Na dnie znajdują się liczne pnie i korzenie. Koryto ma Berezyna nieregularne.

Zachodni brzeg rzeki panuje nad wschodnim. Poczynając od Borysowa, prawy brzeg ma 2 m wysokości i dochodzi do 22 m pod Nowosiołkami, 35 m pod Piaskami, 30 m pod Murową, 33 m pod Żukowcem, obniżając się w obszarze ujścia rzeki Uszy. Od Żukowca do miasta Berezyny zachodni brzeg jest stromy, o wysokości około 30 m. Dalej na południe, aż do Jakszyc, wysokość obniża się do 15 — 20 m, a stoki są łagodne. Od Jakszyc na południe brzeg jest znów stromy. Lewy brzeg jest nizinny, na całej przestrzeni łąkowy, las podchodzi prawie do samej rzeki. Prawy brzeg jest przeważnie odkryty. Grunt piaszczysty lub piaszczysto - gliniasty.

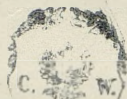
Dolina Berezyny, od Borysowa do rzeki Bóbr, ma szerokość do 1 kilometra, jest naogół sucha, z odcinkami bagnistymi, pokryta lasem lub krzakami; na odcinkach bagnistych przekroczenie jej st trudne nawet dla pieszych.

Od rzeki Bóbr do Świsłoczy szerokość doliny wynosi 2 km; tylko pod miastem Berezyną oraz na odcinku Pierewoz - Horodyszcze zwęża się do 0,8 km. Jest ona tam również sucha i tylko na małych i nielicznych odcinkach zabagniona, naogół pokryta lasem.

Przy normalnym stanie wody brodów niema.

Mosty w danej chwili były spalone.

Berezyna stanowiła zatem znaczną przeszkodę w działaniach wojennych i bez środków technicznych nie można było jej przekraczać.



Bagna stanowią przeszło 15% obszaru. Większe kompleksy leżą około 20 km na zachód od rzeki Berezyny: przedzielone są wyżej wspomnianymi wylotami wyżyny mińskiej, tworzącymi niecki. Wielki kompleks bagien leży między rzeką Uszą, a linią kolejową Mińsk-Smolewicz-Borysów, doskonale osłaniając ją z kierunku południowo-wschodniego.

Bagna leżące między temi pasami kanalizują drogi w kierunku wschód-zachód, co znowu zmusza do trzymania się utartych szlaków i znacznie utrudnia rozwinięcie sił.

Drogi na tym obszarze były tylko gruntowe, szosy nie istniały. Były one przeważnie piaszczyste i w czasie wielkiej suszy, jaka panowała w maju, bardzo uciążliwe. Drogi prowadzące przez rzeki i bagna były w lichym stanie, szczególnie szerokość ich była niedostateczna, tak, że niejednokrotnie drogą przez bagno można było prowadzić zaledwie dwa konie, a nierzadko tylko jednego.

Na peryferjach terenu działań znajdowały się następujące linie kolejowe: na północy — dwutorowa linja Mińsk-Borysów, a na południu — dwutorowa linja Mińsk-Bobrujsk z jednotorową odnogą od stacji Werejec do stacji Grodzianki i Zawiszyna, prowadzącą w najbliższy rejon walki.

Wsie są liczne, średniej wielkości; ilość domów wynosi 30 — 50; dużo porozrzucanych chutorów na całym obszarze. Z budowania folwarczne przeważnie ocalały, natomiast cały inwentarz żywy i martwy był podczas rewolucji rozgrabiony.

Ludność stanowią w około 70% Białorusini wyznania prawosławnego, 15% Rosjan, 12% Żydów, 3% Polaków. Polacy to przeważnie właściciele ziemscy, szlachta zaściankowa oraz inteligencja w większych miastach.

Białorusini zachowywali się naogół biernie, jednak agitacja przeprowadzona na wiosnę 1920 roku przez emisariuszy bolszewickich zrobiła znaczne postępy, tak, że często szpiegowali na rzecz Rosji sowieckiej oraz dopuszczali się drobnych aktów sabotażu, przecinając połączenia telefoniczne i t. p. Żydzi, zamieszkujący miasteczka, sprzyjali wyraźnie bolszewikom.

Pod względem kulturalnym, opisywany teren był zupełnie zacofany; oddalony od kolei przeciętnie 20 — 50 kilometrów, zaś na wschodnim brzegu Berezyny jeszcze bardziej, posiadał bardzo złe drogi oraz brak wszelkiego rodzaju zasobów oprócz drzewa, którego było tutaj wbród. Drobny handel (raczej handel wymienny) był w rękach Żydów, którzy wzamian za płody rolne

dostarczali ludności tylko najniezbędniejszych produktów, jak nafty, soli i śledzi.

Zapuszczenie się wojsk sowieckich w ten zacořany kraj, szczególnie przy oparciu tylko o jedną linię kolejową, było bardzo ryzykowne, jakkolwiek pod względem zaopatrzenia w żywność oddziały sowieckie nie miały żadnych skrupułów, żyjąc z zasobów kraju.

II. POŁOŻENIE 4 A MJI PRZED 19 MAJA.

(Szkic 1).

4 armja polska stała nad rzekami Berezyną i Dnieprem, pomiędzy miejscowością Kalnik a ujściem Prypeci do Dniepru. Siły jej były ugrupowane wzdłuż głównych linii komunikacyjnych, które stanowiły koleje. I tak w kierunku Orszy, wzdłuż linii kolejowej Mińsk — Borysów — Orsza, działała 2 dywizja piechoty legjonów, mając silnie rozbudowane przedmoście w Borysowie; w kierunku Mińsk — Bobrujsk — Żłobin działała 14 dywizja piechoty z przedmościem w Bobrujsku; wreszcie w kierunku Kalinkowicze — Rzeczyca — Homel — 9 dywizja piechoty z przedmościem w Rzeczycy, na wschodnim brzegu Dniepru. W tych kierunkach były również skoncentrowane główne odwody dywizyjne. Linja frontu między temi węzłami obronnemi była słabo obsadzona, względnie tylko obserwowana.

W związku z ofensywą sowiecką na odcinku 1 armji polskiej i wobec zaniechania akcji na Żłobin i Rohaczew¹⁾, 6 dywizja piechoty, ugrupowana już do tych działań, została z pierwszej linii w Bobrujsku i Świsłoczy wycořana i w składzie dowództwa XI brygady, 20 pułku piechoty, 16 pułku piechoty, I dywizjonu 3 pułku strzelców konnych, I i III dywizjonów 6 pułku artylerji polowej wraz z 12 pułkiem piechoty — skierowana na odcinek 1 armji. Na dotychczasowym odcinku Świsłocz — Jakszyce pozostało tylko dowództwo XII brygady piechoty oraz 17 pułk

¹⁾ W. B. H. Teka 4. Rozmowy jużowe między generałem Hallerem ze Sztabu Ścisłego w Żytomierzu a pułkownikiem Kulińskim z Naczelnego Dowództwa w Warszawie z dnia 15.V.1920 roku, godzina 22 (liczba 5263/III) oraz z dnia 16.V, godzina 9 i 13.

piechoty z 6 dywizji piechoty z II dywizjonem 6 pułku artylerji polowej¹⁾).

Szczegółowe położenie w dniu 18.V rano przedstawiało się następująco.

Na odcinku długości 115 km, od miejscowości Kalnik do rzeki Uszy, wzdłuż rzeki Berezyny, z przedmościem w Borysowie, stała 2 dywizja piechoty legjonów w składzie czterech pułków piechoty, 7 baterij lekkich i 6 baterij ciężkich.

24 pułk piechoty i 4 pułk piechoty, 3 baterje lekkie i 1 baterja ciężka — stały na pododcinku północnym wzdłuż rzeki Berezyny; pododcinek środkowy, to jest przedmoście, zajmował 3 pułk piechoty i III bataljon 2 pułku piechoty, 3 baterje lekkie i 5 baterij ciężkich oraz pociąg pancerny „Smigły”.

Pododcinek południowy zajmowały dwa bataljony (I i II) 2 pułku piechoty z jedną (8) baterją 2 pułku artylerji polowej.

Dowództwo 2 dywizji wraz z I dywizjonem 2 pułku strzelców konnych stało w Smolewiczach.

Na południe od 2 dywizji piechoty, wzdłuż rzeki Berezyny, z przedmościem w Bobrujsku, stała grupa generała Konarzewskiego²⁾ w składzie 14 dywizji piechoty i XII brygady z 6 dywizji piechoty.

Na pododcinku od rzeki Uszy do Jakszyc stał 4 pułk ułanów z jedną (4) baterją 6 pułku artylerji polowej, od Jakszyc włącznie do Hołynki — 17 pułk piechoty z dwiema baterjami tegoż pułku artylerji.

Dowództwo XII brygady — w Kamieniczach.

Przedmościa Bobrujsk bronił 55 pułk piechoty z 3 baterjami lekkimi i 4 baterjami ciężkimi wraz z pociągiem pancernym „Generał Konarzewski” oraz jeden szwadron 15 pułku ułanów.

W odwodzie 14 dywizji piechoty w Bobrujsku stał 57 pułk piechoty i dwa bataljony 56 pułku piechoty, 15 pułk ułanów bez jednego szwadronu z 2 baterją VII dywizjonu artylerji konnej. Na reszcie frontu, do Szacilek wyłącznie, stały 4 bataljony (58 pułk piechoty i II bataljon 56 pułku piechoty), 4 baterje lekkie oraz jedna baterja ciężka.

Odcinek grupy generała Konarzewskiego wynosił 185 kilometrów.

¹⁾ W. B. H. Teka 221. Rozkaz operacyjny 4 armji Nr. 4706/III z dnia 17 maja 1920 r.

²⁾ Miejsce postoju dowództwa grupy — Bobrujsk.

Stany liczebne tych sił wynosiły w dniu 15 maja:

Jednostka	Stan		C.k.m.	Działa		Miotacze bomb	Po- ciągi pan- cerne
	wyży- wienia	bojowy		lekkie	ciężkie		
2 dywizja piecho- ty legionów . .	465/17184 ¹⁾	280/ 8224	229	39/6 ³⁾	24	—	1
XII brygada pie- choty	80/ 3158	63/ 2803	35	12	—	—	—
4 pułk ułanów . .	34/ 893	27/ 587 ²⁾	8	—	—	—	—
14 dywizja pie- choty	308/15733	165/ 8928	256	47	7	10	1
Razem	887/36968	535/20642	528	98/6	31	10	2

Nad dolną Berezyną i Dnieprem, aż do ujścia Prypeci, stała grupa poleska w składzie 9 dywizji piechoty, XXXII brygady pomorskiej oraz 12 i 32 pułków piechoty, pod dowództwem pułkownika Sikorskiego.

Zadaniem 4 armji była aktywna obrona linii Berezyny Dniepru aż do ujścia Prypeci. Dywizje stojąc przez całą zimę i wiosnę na froncie, przeprowadzały na swych odcinkach liczne większe lub mniejsze wypadły w głąb ugrupowania nieprzyjacielskiego, które miały na celu rozbić koncentrujących się oddziałów sowieckich. Wypadły te, uwieńczone każdorazowo powodzeniem, podtrzymywały, mimo długotrwałej wojny pozycyjnej, ducha zaczepnego w dywizjach, a straty, poniesione przez nieprzyjaciela w zabitych, rannych, jeńcach, działach, karabinach maszynowych i innym materjale wojennym, przy minimalnych stratach własnych, wpajały w żołnierza polskiego poczucie wyższości nad żołnierzem Rosji sowieckiej; to też dywizje odpierały wypadły sowieckie z wielką łatwością.

¹⁾ W liczniku ilość oficerów.

²⁾ W tem 155 pieszych.

³⁾ W mianowniku ilość dział piechoty.

Walki ostatnich dni na Polesiu w obszarze Szaciłek i Jakimowskiej Słobody, gdzie mimo zaangażowania trzech dywizyj nieprzyjaciel nie osiągnął żadnego powodzenia, ugruntowały samopoczucie oddziałów 9 i 14 dywizyj polskich, dzięki czemu można je było użyć w każdej chwili do jakiejkolwiek bądź akcji.

Na północ od 14 dywizji, w obszarze Świsłocz—Berezyna, na odcinku dotychczas zupełnie spokojnym, weszła do akcji zupełnie wypoczęta jedna brygada 6 dywizji piechoty wraz z 4 pułkiem ułanów.

Stojąca na odcinku borysowskim 2 dywizja piechoty legjonów miała wielkie doświadczenie w walkach z bolszewikami, walcząc wytrwale od września 1919 roku w zajmowanym przez siebie obszarze.

Na wiosnę roku 1920, na froncie litewsko-białoruskim zwolniono stare roczniki, a na ich miejsce wcielono do oddziałów młodego, świeżo pobranego i naprędce wyszkolonego w garnizonach rekruta. Poborowi pochodzili przeważnie z województw centralnych.

Młody rekrut okazał się bardzo dobrym żołnierzem. Był on świadom swych obowiązków względem Ojczyzny. Nieprzyjaciel wytężył wszystkie swoje siły, ażeby podważyć ducha naszego żołnierza. Lecz mimo ogromnego nakładu pracy, agitacja dała minimalne wyniki. Wypadki dezercji były nieliczne, a wypadki gremjalnego odmówienia posłuszeństwa wogóle nie zaszły. Armja sowiecka miała dezterów bez porównania więcej. Jednakże te nieliczne wypadki dezercji nieprzyjaciel dobrze wyzyskał, wyolbrzymiając je w celu podniesienia ducha u swoich żołnierzy; trzeba im przecież było mówić, że mają przed sobą żołnierza gorszego i zdemoralizowanego, aby szli naprzód. To też ocena wielkich jednostek 4 armji, jaką podają autorzy sowieccy, jest zupełnie fałszywa i musiała w ofensywie majowej bardzo niemile rozczarować wszystkich dowódców i żołnierzy sowieckich.

W pierwszych dniach operacji, dwa słabe bataljony 2 pułku piechoty legjonów przez dwa dni zwycięsko walczyły przeciwko całej 17 dywizji strzelców, zaliczonej do lepszych jednostek sowieckich. 2 dywizja piechoty legjonów należała do tych jednostek, które można było użyć w każdym położeniu i do każdego zadania.

Między 2 a 14 dywizją stał 17 pułk piechoty, z którego tylko sześć kompanij brało udział w operacji ihumeńskiej, oraz

4 pułk ułanów. Oba te pułki zaliczały się do dobrych jednostek bojowych.

Tymczasem wypadki po drugiej stronie rzeki Berezyny zmusiły dowództwa polskie do przeprowadzenia przegrupowania swych wojsk. Wobec pojawienia się kawalerji sowieckiej na odcinku miasteczko Berezyna — Świsłocz, dowództwo frontu polskiego zwróciło 15 pułk ułanów do obszaru Lady z zadaniem krycia traktu na Ihumeń, dokąd też pułk ten wyruszył z Bobrujska dnia 18 maja o godzinie 15.

Nie posiadając więcej odwodów, które skierowano na front 1 armji polskiej, a odwody 2 dywizji piechoty legjonów zużyto na styku 1 i 4 armij polskich, dowództwo frontu litewsko-białoruskiego zatrzymało 57 pułk piechoty z 14 dywizji do swej dyspozycji.

Na zagrożonym odcinku 2 dywizji piechoty legjonów, na skutek alarmujących wiadomości o pojawieniu się znacznych sił nieprzyjacielskich, wzmocniono pierwszą linję i podciągnięto odwody miejscowe.

Były to narazie jedyne zarządzenia wobec spodziewanego w każdej chwili natarcia nieprzyjaciela na południe od Borysowa.

III. WIADOMOŚCI O NIEPRZYJACIELU I OCENA GO PRZEZ ODDZIAŁ II SZTABU 4 ARMJI POLSKIEJ¹⁾.

(Szkic 1).

Naprzeciwko 4 armji polskiej stała 16 armja sowiecka w składzie 8, 10, 17, 57 dywizyj strzelców. Około 10 maja 1920 roku, położenie 16 armji, według danych i oceny oddziału II sztabu 4 armji polskiej, przedstawiało się, jak następuje.

Linja frontu nieprzyjaciela biegła od Krasnołuk przez Barany, Stary i Nowy Janczyn, Kostrycę, Łosznice, Wielatycze do Matałyhy, dalej na południowy wschód przez Pohost, Kołbczę, Maksymowicze, Bacewicze, Kozulicze, Wołosowicze, Bortniki; stąd na południowy zachód przez Kowale, Pokalicze i nie dochodząc Parycz — wzdłuż Berezyny do jej ujścia, a następnie wzdłuż Dniepru na południe do Kijowa. Wzdłuż Berezyny, na odcinku Borysów-Bobrujsk, od Chołopenicz do Krasnego Berehu, stała rozciągnięta cała 8 dywizja strzelców ze sztabem w Rohaczewie,

¹⁾ W. B. H. Teka 3240. Oddział II sztabu 4 armji.

a w szczególności: 23 brygada tej dywizji, ze sztabem w Krupkach, zajmowała odcinek borysowski do Matałyhy; 24 brygada, ze sztabem w Skrypicy — odcinek bobrujski; 22 brygada, która stała dotychczas na tym odcinku, została przesunięta na północ, w kierunku stacji Krupki. Ostatnio sygnalizowano przebywanie jej w obszarze Zbyszyn-Dolhe-Horodziec-Skryplice.

Sąsiadująca z 8 dywizją na południu 10 dywizja strzelców została rozbita podczas ofensywy grupy pułkownika Sikorskiego na Dniepr. Pojedyncze oddziały tej dywizji były częściowo rozproszone w lasach lub na wschodnim brzegu Berezyny. Resztki 17, 57 i 47 dywizji strzelców znajdowały się za Dnieprem.

Z racji walk toczących się na odcinku Szaciłki — Berezyna, dyzlokacji, jak również i stanu bojowego 10, 17, 57 i 47 dywizji strzelców, nie można było ustalić.

Na odcinek borysowski, pod osłoną 23 brygady, przybywały nowe oddziały — 29 i 5 dywizje strzelców. Sztab 29 dywizji stanął w Lubotyniu, zaś 5 dywizji w Starosiele¹⁾.

W oddziałach stojących na froncie brak było butów i bieleziny. Lepiej umundurowane były oddziały przybywające świeżo na front.

Intendentura oddziałom frontowym prowiantu nie dostarczała. Wojsko żywiło się drogą rekwizycji; z braku kuchen polowych, prowiant wydawano żołnierzom w naturze. Zależnie od posiadanych na miejscu zapasów, żołnierz otrzymywał przeciętnie pół do jednego funta chleba, trochę cukru, kapusty, kaszy i bardzo mało mięsa.

Na odcinku borysowskim stwierdzono znaczną koncentrację sił lotniczych. Na stacji Sławiany zauważono hangary i lotnisko, a na stacji Priamino — balon na uwięzi i dwa dyżurujące samoloty. Koło stacji Ruda Koszelewska, na linii Żłobin — Homel, znajdowały się hangary i 4 samoloty. Koło stacji Krasny Bereh, na zachód od Żłobina — lotnisko i 3 samoloty. W Żłobinie — 4 samoloty. Przy szosie Mohylew — Homel była stacja lotnicza i 6 samolotów. Wchodzący w skład 16 armji sowieckiej 4 dywizjon „niszczycielski” składał się z czterech eskadr, Nr. 10, 11, 12 i 13, w łącznej ilości 23 samoloty, z których 10 było zmontowanych. W Tołoczynie były 38 i 44 eskadry, które miały razem 6 samolotów. Park lotniczy Nr. 13 — w Smoleńsku.

1) Każda w sile tylko jednej brygady, o czym narazie nie wiadomo.

Działalność lotników nieprzyjacielskich była najbardziej intensywna w obszarze Borysowa. Przeprowadzali oni tam często rozpoznanie i staczali częste walki z naszymi lotnikami.

Roboty saperskie polegały na poprawianiu istniejących starych rosyjskich tyłowych linii obronnych i tylko gdzieś niegdzie budowano nowe okopy, jak np. w obszarze Orszy. Do Szkłowa przybyło 700 saperów celem umocnienia lewego brzegu Dniepru. Drogi przydnieprzańskie gwałtownie poprawiano. Zamierzono ponadto budowę trzech nowych mostów przez Dniepr w obszarze Szkłowa.

Najsilniejszą propagandę nieprzyjaciela zaobserwowano na odcinku borysowskim. W porównaniu jednak z okresami poprzednimi, stwierdzono zmniejszenie nakładu propagandy z powodu braku papieru.

W oddziałach frontowych dał się zauważyć zupełny upadek ducha oraz zanotowano liczne wypadki dezercji; liczba dezert-rów podczas transportów kolejowych wynosiła 10%. Wstrzymanie urlopów, brak regularnej dostawy prowiantu, wrogi stosunek komisarzy politycznych do bezpartyjnych — wszystko to powodowało coraz częściej powtarzające się buntury wojskowe. Ostatnio zbuntował się nawet oddział flotylli rzecznej na Dnieprze, złożony z marynarzy, dotychczas najbardziej oddanych władzy sowieckiej.

Planowa propaganda polska, w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy rozrzucona na całym froncie, dawała widome wyniki, dezorganizując nieprzyjaciela. Nastroje ludności były zdecydowanie wrogie przeciw komunistom-Żydom. W związku z ofensywą polską oczekiwano końca wojny.

Nieprzyjaciel przygotowywał odwrót, budując linie obronne wzdłuż większych rzek na zachód od Dniepru. Na całej rozciągłości 4 armji nie był on jednak zdolny do przeprowadzenia jakiegokolwiek operacji zaczepnej.

10, 17 i 57 dywizje, na odcinku rzeczywistym, wycofały się zdemoralizowane na lewy brzeg Dniepru. Jedynie na odcinku północnym istniały silne odwody na linii Borysów — Orsza w okolicach Sienna i Bieszenkowicz; liczne nieznane nowe oddziały nasuwały przypuszczenie, że odbywało się tam nowe ugrupowanie do natarcia z północy na Borysów, czego do pewnego stopnia potwierdzeniem było rozpoznanie bojowe i lotnicze, prowadzone przez nieprzyjaciela od dłuższego czasu na odcinku borysowskim.

W całej Rosji wzmocniono agitację przeciw Polakom na tle

nacjonalistycznym. Prasa, inspirowana przez rząd sowiecki, trwogę swą przed przyszłością maskowała nadzieją łatwego zwycięstwa nad Polską, „która na Ukrainie, celem utrwalenia swej władzy, musi utrzymać 15.000 bałnetów, osłabiając front”. Lenin Trocki i Kamieniew, przemawiając na wiecach publicznych wskazywali na możliwość powstania wewnątrz państwa polskiego. Z Moskwy wysyłano na front nowe oddziały wojskowe, gdyż — według słów kierowników państwa sowieckiego — państwo to czując się wewnętrznie dostatecznie silnem, zdobywszy Baku, otrzymawszy znaczną ilość parowozów z Ameryki oraz lekarstwa, instrumenty techniczne i t. d. z Niemiec, nie zamierzało absolutnie chować miecza do pochwy. Wojna miała toczyć się dalej już nie, jak dotychczas, o ideały komuny, a coraz bardziej o terytorjum.

Takie były wiadomości i ocena położenia około dnia 10.V na froncie 4 armji.

O zamierzonej ofensywie bolszewickiej mówiono już dawno.

W dniach 8 — 10 kwietnia 1920 roku, na odcinku 4 pułku ułanów¹⁾ krążyły wieści o wyładowaniu armji syberyjskiej w sile 200.000 — 300.000 bałnetów. W oddziałach tych miał panować dobry duch. Ta nowa armja miała być użyta do przełamania frontu polskiego na odcinku Bobrujsk-Borysów.

Pod koniec kwietnia wywiad doniósł, że naprzeciw Żukowca przybyły trzy kompanje saperów i przy pomocy ludności miały budować dwa mosty. Wobec tego, 4 pułk ułanów przeprowadził dwa wypady, z których jeden doszedł do Wiaczewiec i Laskowicz, wrócił 5.V i nigdzie nie napotkał przygotowań do budowy mostu; drugi w Beratyczach, po zaciętej walce, spalił prom i trzy łodzie, przewożone przez Rosjan. Przez wypady te oraz drogą wywiadu 4 pułk ułanów stwierdził na swym odcinku wszystkie pułki (64, 65, 66) 22 brygady z 8 dywizji strzelców.

Dzień 12.V przyniósł dalsze wiadomości o wzmocnieniu sił nieprzyjaciela na odcinku borysowskim. Stwierdzono przybycie do Krupek trzech pułków piechoty, każdy w sile około 2500 ludzi, które oceniano jako pułki zapasowe do uzupełnienia 29 lub 5 dywizji strzelców. Możliwe jednak było, że są to pułki wymienionych dywizyj.

Dnia 12.V stwierdzono w obszarze Pućków-Brodziec-Hołyńka dwa pułki kawalerji, które przyszły z Mohylewa. Na całym

¹⁾ W.B.H. Teka 267. Historia 4 pułku ułanów.

terytorjum między Berezyną a Dnieprem nieprzyjaciół przeprowadzał mobilizację wszystkich zdolnych do noszenia broni mężczyzn od 18 do 45 lat. Wśród ludności obiegały pogłoski o zamierzonej przez nieprzyjaciela ofensywie na Lepel siłą dwóch dywizyj ¹⁾.

Dnia 14.V, 4 pułk ułanów stwierdził, że 22 brygada odeszła w niewiadomym kierunku, a odcinek jej objął 59 pułk kozaków orenburskich ze sztabem w Dymitrowiczach.

Meldunek wywiadowczy ²⁾ z dnia 15.V przyniósł wiadomość o zluzowaniu 24 brygady z 8 dywizji przez 28 brygadę z 10 dywizji. Zluzowana 24 brygada miała odejść na północ. Na miejsce 28 brygady przybyła nowa brygada dywizji syberyjskiej, o numeracji narazie nieznanej. 17 dywizję strzelców stwierdzono w obszarze Koszelew-Hawle-Pirewicze-Żłobin-Rohaczew ze sztabem w Koszelewie. Dywizja tworzyła jednocześnie odwód odcinka.

Nieprzyjaciół, który dnia 14.V rozpoczął natarcie na odcinku 1 armji, zajął Lepel. Meldowana 29 dywizja strzelców weszła w akcję na odcinku 1 armji. Poza tem 15 km na północ od Orszy znajdowały się cztery pułki kawalerji (41, 42, 43, 44).

Meldunki z dnia 16.V przyniosły naogół potwierdzenie meldunków z dni poprzednich. Według wiadomości zebranych w ciągu nocy z dnia 16 na 17.V i dnia 17.V, stwierdzono na odcinku Pohost-Maksymowicze i na południe 65 i 66 pułk piechoty z 22 brygady strzelców.

Na szosie mohylewskiej pojawiły się nowe oddziały kawalerji w kierunku na Bobrujsk. Jednocześnie podchorąży wojsk polskich, który zbiegł z niewoli, zeznał, że do Mohylewa przyszły transporty kawalerji w ilości około 2.000 szabel. Ilość szabel wydawała się oddziałowi II zbyt przesadzona.

W przeddzień ofensywy 16 armji sowieckiej, dnia 18 maja 1920 r., położenie wojsk sowieckich przedstawiało się, według oceny oddziału II sztabu 4 armji polskiej, następująco ³⁾.

Dywizje strzelców 29, 5 i 3, z pośród których wzięto jeńców, weszły w akcję w obszarze styku 1 i 4 armij polskich. Spodziewano się również pojawienia się 41, 42, 43 i 44 pułków kawalerji sowieckiej na południe od Kamienia.

Na odcinku borysowskim, pułki 20, 21 i 22 nie uzupełniły 23 brygady z 8 dywizji sowieckiej, lecz weszły w linię. W oko-

¹⁾ W.B.H. Teka 267. Historia 4 pułku ułanów.

²⁾ W.B.H. Teka 3240.

³⁾ W.B.H. Teka 3240. Meldunek wywiadowczy Nr. 45 z dn. 18 maja, godz. 17.00.

licy Jańczyna i Zaczyścia stwierdzono 20 pułk strzelców sowieckich. Wobec podanej numeracji, należało przypuszczać, że weszły w akcję pułki 7 i 8 brygady z 3 dywizji sowieckiej. Poza tem 2 dywizja piechoty legjonów meldowała, że wzięła jeńców z 19 pułku strzelców na przedmościu borysowskim oraz, że na całym jej odcinku Rosjanie zajęli pozycje w ścisłej styczności z naszą linią. Dalej na południe, wzdłuż lewego brzegu Berezyny i przodmościa Borysów, aż do okolic Wielatycz, stała jeszcze 23 brygada z 8 dywizji sowieckiej ze sztabem w Krupkach. Tam również przybył 4 pułk kawalerji sowieckiej.

Na północny wschód od miasteczka Berezyny, do obszaru wsi Szewernicze przybył 59 pułk kawalerji sowieckiej (około 480 szabel) z 8 dywizji kawalerji, której przyjazd był meldowany do Mohylewa. Na południe od niego stał 2 pułk kawalerji sowieckiej ze sztabem w Kliczewie.

Naprzeciw przedmościa Bobrujsk 22 i 24 brygady z 8 dywizji strzelców zostały zmienione przez 29 brygadę z 10 dywizji strzelców, której sztab stanął w Rohaczewie. Sztab 24 brygady meldowano jeszcze w Tichinacu, a sztab 22 brygady w Skryplicy.

Od Jakimowskiej Słobody do Horwala stały 28 i 30 brygady z 10 dywizji strzelców.

W obszarze linii kolejowej Żłobin - Szaciłki stwierdzono 75 pułk strzelców z 9 dywizji, a liczne nowe oddziały wskazywały na przebywanie tam nowych formacyj (9 dywizji strzelców?).

Pod Rzeczą stała 72 brygada z 24 dywizji sowieckiej. Dwie pozostałe brygady tej dywizji znajdowały się w obszarze Łojewa.

57 dywizja strzelców ze 139 brygadą i 421 pułkiem strzelców były prawdopodobnie na uzupełnieniu w okolicach Homla.

Odwód 16 armji stanowiła 17 dywizja strzelców, świeżo uzupełniona, a ostatnio meldowana w Koszelewie. Według zeznań ludności, miała ona być przerzucana na odcinek borysowski. Wiadomość ta wymagała jednak bezwarunkowo potwierdzenia.

Sztab 16 armji sowieckiej znajdował się w Nowozybkowie a dowództwa frontu sowieckiego w Smoleńsku.

Wobec ciągłego przybywania nowych oddziałów i uzupełnień, a także odbywających się przegrupowań, sił sowieckich na poszczególnych odcinkach ściśle określić nie dało się; przeciętnie siła dywizji strzelców miała wynosić 4000 bagnetów, 12 dział lekkich i 2 działa ciężkie. Nieprzyjaciel wprowadzał nowe

oddziały na północny odcinek borysowski z zamiarem rozszerzenia ofensywy i powodzenia, osiągniętego na północy.

Przybywające do Mohylewa liczne transporty kawalerji (8 orenburskiej dywizji kawalerji), były kierowane na północ od przedmościa Bobrujsk; poza tem, niektóre pułki przesuвано w kierunku samego Bobrujska szosą mohylewską, co w związku z koncentracją 10 dywizji strzelców wskazywałoby na aktywne zamiary nieprzyjaciela również i na odcinku bobrujskim.

Przez Smoleńsk przechodziły transporty nowej dywizji o nieznanej numeracji, jednak sądząc według jednego z pułków, mianującego się warszawskim, można było przypuszczać, że jest to 52 dywizja strzelców sowieckich.

Na odcinku 2 pułku piechoty legionów stwierdzono przed kilku dniami silne oddziały sowieckie (około 600 ludzi), które przeszły na południe od Oreszkowicz, wioząc z sobą materiał budowlany, a dnia 18 maja zaobserwowano pod Czerniawką, jak dowódcy sowieccy przeprowadzali rozpoznanie terenu.

IV. PRZYGOTOWANIE I PLAN DZIAŁAŃ 16 ARMJI SOWIECKIEJ¹⁾.

(Szkic 1).

Pod koniec kwietnia 1920 roku, dowódcą sowieckiego frontu zachodniego został M. Tuchaczewskij, który, przygotowując ofensywę przeciwko Polsce, przyjął koncepcję Szaposznikowa — uderzenia na lewe skrzydło polskiego frontu wschodniego.

„Plan ofensywy przewidywał przebicie się przez wrota smoleńskie, rozbicie lewego skrzydła armji polskiej i wciśnięcie reszty jej sił w błota pińskie. Plan ten miał tę dobrą stronę, że pozwalał w znacznej mierze zaoszczędzić siły. Wrogo względem Polski usposobiona Litwa mogła, w razie naszego posunięcia się naprzód, z powodzeniem osłaniać nasze skrzydło i tyły. Dalej to samo zadanie mogło przypaść Prusom Wschodnim, niezależnie nawet od ich na to zgody. W ten sposób, natychmiast po pierwszym przebicciu się, wszystkie nasze siły mogły być wyzyskane do czynnych działań przeciw głównym siłom armji polskiej, a na prawe nasze skrzydło i na nasze tyły moglibyśmy nie zwracać wielkiej uwagi; w kierunku Ihumenia działania armji 16 powinny były, po sforsowaniu rzeki Berezyny, uderzyć z frontu

¹⁾ E. Sziłowski „Na Bierieżinie”.

w główne ugrupowanie „białych” sił polskich i nie pozwolić im na manewr w celu przeciwdziałania głównemu uderzeniu armji 15”.¹⁾

Koncentrujące się w obszarze Witebsk—Orsza—Tołoczyn siły sowieckie przekazano 15 armji, która miała nacierać w ogólnym kierunku od Połocka i Lepła na Wilno i Mołodeczno, zaś 16 armja sowiecka, dla której na początku działań nie przewidziano żadnych nowych jednostek, powinna była rozpocząć ofensywę rozporządzalnemi siłami; kierunkiem jej natarcia był Mińsk.

Aby odciążyć dowódcę 16 armji, miała być utworzona osobna grupa „mozyrska” w składzie 10 i 57 dywizji strzelców wraz ze 139 brygadą strzelców.

Sztab 16 armji zamierzano przenieść do Orszy lub Mohylewa.

Położenie 16 armji sowieckiej było bardzo niekorzystne. Na froncie 200 km, od Bobrujska do Borysowa, stała rozciągnięta 8 dywizja strzelców. Główne siły 16 armji znajdowały się na Polesiu. W tych warunkach, należało przerzucić na północ, na przestrzeni 180—200 km, walczące tam dywizje, co wymagało 9 do 10 dni, zaś przerzucenie urządzeń tyłowych — około dwóch tygodni; czyli, że 16 armja mogła być gotowa do działań dopiero 20 maja.

Opracowany w dniu 7 maja 1920 roku przez dowódcę 16 armji plan przewidywał uderzenie z początku dwiema dywizjami strzelców (17 i 8) z odcinka rz. Bóbr — m. Berezyna w kierunku: jedną (17) na Smolewicze, drugą (8) na Ihumeń. W dalszym rozwoju akcji miały wziąć również udział 21 i 10 dywizje strzelców.

Do dnia 16 maja miały skoncentrować się: 17 dywizja w obszarze Wydryca—Lipa—Uchwały—Denisowicze, a 8 dywizja—dwieina brygadami w obszarze Pohost - Kukirowo - Pryborki - Wjonówka; 23 brygada, jako odwód armji, miała stanąć do dnia 20 maja w obszarze Bieławicze - Hibajłowicze - Charczyce.

Przybywającą 72 brygadę 24 dywizji strzelców skierowano na odcinek Rzeczycy celem zluzowania najpóźniej do 12 maja dwóch brygad 10 dywizji strzelców na odcinku na południe od ujścia rzeki Berezyny.

10 dywizja strzelców, zajmwszy 13 maja jedną brygadą odcinek Berezyny naprzeciwko Bobrujska, miała skoncentrować dwie pozostałe brygady do wieczora 20 maja jako odwód armji.

¹⁾ J. Piłsudski „Rok 1920”, wydanie II, str. 238; M. Tuchaczewskij „Pochód na Wisłę”.

na szosie mohylewskiej, w obszarze Czeczewicze-St.Wileń-Czyhiryn (30 kilometrów na zachód od Starego Bychowa).

Zatem jedna brygada miała osłaniać kierunek z Bobrujska na Mohylew i na Rohaczew-Żłobin, a dwie brygady, zgromadzone w obszarze Czeczewicze-St.Wileń-Czyhiryn, miały ubezpieczać (z ewentualnością uderzenia na południe) ważny węzeł żłobiński, łączący środek i lewe skrzydło armji, jak również tyły grupy uderzeniowej, w razie, gdyby Polacy na manewr sowiecki odpowiedzieli przeciwuderzeniem od Bobrujska. Z drugiej strony, ugrupowanie to dawało możliwość użycia tych brygad w obszarze działań 8 i 17 dywizji strzelców do rozszerzenia ich powodzenia.

21 dywizja strzelców do zupełnej koncentracji miała bronić odcinka borysowskiego, od wsi Wołosowicze do Ozdzyatycze. Po sforsowaniu rzeki Berezyny przez 17 i 8 dywizje strzelców i rozwinięciu się ich akcji, 21 dywizja, przy współudziale ciężkiej artylerji, powinna była zaatakować przedmoście borysowskie, zając je, jak również i miasto, poczem działać na Smolewicze w pasie między rzekami Hajna i Plisa.

57 dywizja strzelców, w składzie brygad: 72, 139, 169 oraz mającej przybyć drugiej brygady 24 dywizji, miała bronić lewego skrzydła armji, od rzeki Berezyny do rzeki Prypeci.

Dowództwo 16 armji sowieckiej w Mohylewie.

Linje komunikacyjne idą: 21 i 17 dywizyj — na Orszę; 8 dywizji — na Mohylew; 10 i 57 dywizyj — na Homel.

Szef inżynierji armji sowieckiej nakazał niezwłoczne przygotowanie materiałów do przeprawy w obszarze wsi Wydryca na rzece Bóbr i w obszarze Bielawicze-Rudnia na rzece Brusiata. Sprzęt saperski miał być przygotowany wcześniej na linii rzeki Druć.

W dniu 7 maja zostały wydane przez dowództwo armji sowieckiej rozkazy do przegrupowania.

Tymczasem na Polesiu nastąpiło w dniu 7 maja natarcie Polaków, którzy pobili 57 dywizję sowiecką, zmuszając ją do odejścia za rzekę Brahinę. Następnego dnia, 8 maja, Polacy rozszerzyli natarcie na odcinku 10 dywizji sowieckiej na południe od rzeki Berezyny. Wobec własnego natarcia na odcinku ihumieńskim, dowódca 16 armji sowieckiej zdecydował się wycofać 10 dywizję, aby uchronić ją przed ciężkimi stratami, za Berezynę, a 57 dywizją utrzymać przedmoście Rzeczycy, czego jednak dywizja ta nie mogła wykonać, odchodząc za Dniepr.

Równocześnie na odcinku borysowskim Polacy przeprowadzili akcję, w której rozbili grupujące się na przedpolu przedmościa siły sowieckie ¹⁾.

Działania na Polesiu zmusiły dowódcę 16 armji sowieckiej do częściowej zmiany ugrupowania odwodu, a mianowicie nakazano tylko jednej brygadzie 10 dywizji strzelców skoncentrować się do 15 maja w obszarze Czeczewicze - Czyhiryn - Kołbowo; drugą zatrzymano w obszarze Żłobina (od 12 maja — w obszarze Kopotkowicze - Mormal - Paprotnia).

Lotnictwo armji było zgrupowane: eskadra Szirinkina na stacji Sławiany; eskadra Kożewnikowa na stacji Sołtanówka, skąd na początku operacji przeniosła się do Mohylewa. W dniu 15 maja 16 armja sowiecka posiadała 52 samoloty czynne i 4 balony.

Lotnictwo miało za zadanie rozpoznać przedmoście borysowskie i linję kolejową do Mińska oraz linję Mińsk-Osipowicze do Grodzianki i Stawiczyna, Ihumenia, Burzyna w celu wykrycia odwodów polskich i dróg podejścia odwodów do Berezyny.

W czasie walki, lotnictwo miało bombardować stacje kolejowe i rozpoznane odwody, a ponadto osłaniać przeprawy i współdziałać w natarciu piechoty.

Sławiańska grupa lotnicza miała współdziałać z 17 dywizją, zaś mohylewska — z 8 dywizją sowiecką.

Celem zorganizowania czynnej obrony przeciwlotniczej — w obszar stacyj Sławiany i Żłobin sprowadzono 3 baterje przeciwlotnicze.

Dnia 12 maja dowódca frontu sowieckiego wydał rozkaz do działań zaczepnych. 15 armja sowiecka miała rozpocząć działania 14 maja rano. 16 armja sowiecka miała:

„odrzuć Polaków, sforsować głównemi siłami Berezynę w obszarze Borysów — m. Berezyna nie później, jak 17 maja i nacierać dalej w ogólnym kierunku na Mińsk; resztą sił, pod osłoną Berezyny i Dniepru, osłaniać lewe skrzydło frontu. Linja rozgraniczenia między 15 a 16 armjami: Sienno — ujście rzeki Sergucz — Nowa Hajna dla 16 armji włącznie”.

Należało przygotować do działań zaczepnych wojska, które były przyzwyczajone do walki pozycyjnej, a w walkach na

¹⁾ Wypad 2 dywizji piechoty legionów z przedmościa borysowskiego na Smorki, Wilatycze, Wydrycę.

Polesiu okazały się słabo wyszkolone. Przybywające z tyłów uzupełnienie było zupełnie niewyszkolone. Wiedza dowódców nie stała wiele wyżej od wiedzy krasnoarmiejców.

Walki w obszarze Mozyrza wykazały, że wojska sowieckie nie potrafiły prowadzić planowej i karnej walki i słuchać rozkazów. Za nieudolne dowodzenie odebrano dowództwo jednemu dowódcy dywizji, trzem dowódcom brygad, trzem dowódcom pułków, nie licząc niższych dowódców.

Ogromny nacisk położono na robotę polityczną wśród żołnierzy; było to koniecznością, gdyż tylko demagogią można było porwać nieuświadomione masy do obojętnej dla nich walki. I trzeba przyznać, że wyniki były bardzo dobre. Koniec roku 1919 i początek roku 1920 przynosiły 16 armii sowieckiej ciągle niepowodzenia, a ostatnie walki na Polesiu nadwerężyły znacznie „moral” oddziałów tej armii. Z obu dywizyj przeznaczonych do natarcia, szczególnie 8 dywizja, stale bita przez oddziały 2 dywizji legjonowej i 14 dywizji wielkopolskiej, była słaba. Należało zatem dołożyć wszelkich starań, aby zmienić to na lepsze.

22 brygada sowiecka mogła być uważana jako pełnowartościowa; 23 brygada była najslabsza; 24 brygada równała się prawie 22.

17 dywizja, uważana jako równoważnościowa polskim, poniosła w walkach na Polesiu duże straty, które ją znacznie osłabiły, jednakże pozbyła się ona obawy przed walką w otwartym polu i nauczyła się szybko manewrować. Najlepsza była 51 brygada, najslabsza 50.

Stan żywienia armii w początkach maja 1920 roku wynosił 143.378 ludzi i 26.836 koni, a stan bojowy w pięciu dywizjach (8, 10, 17, 57 i czasowo 29) 41.704 ludzi i 19.326 koni.

Nieprzyjaciół oceniał nasze jednostki następująco:

„Na odcinku borysowskim stała 2 dywizja piechoty legjonów, a na południe 6 dywizja piechoty. Dywizje te były uzupełniane przeważnie chłopami, urodzonymi w centralnych województwach polskich. Podobnie jak i inne dywizje wojska polskiego, oddziały te nie odznaczały się wielką bitnością. Polityczno-moralny ich stan był chwiejny i dezercja przybierała czasem wielkie rozmiary. Oddział wywiadowczy armii na wiosnę 1920 roku otrzymał nawet wiadomość o wypadkach nieposłuszeństwa wobec przełożonych i wzywania oddziałów poznańskich jako oddziałów dyscyplinarnych, które umieszczano na tyłach niepewnych pułków ¹⁾. Wzajemny stosunek przełożonych

¹⁾ Była to plotka, na którą sowiecki oddział wywiadowczy dał się nabrać.

z podwładnymi był niedobry; istniało wzajemne niedowierzanie. To też dywizje te nie mogły być uważane jako w pełni dobre i spoiste oddziały. W każdym jednak razie, w porównaniu z oddziałami litewsko-białoruskimi, ich wartość bojowa była znacznie większa, a w walkach majowych przejawiały one dość dobrą spoistość, widocznie wskutek specjalnych zarządzeń, podjętych przez polskie dowództwo celem wzmocnienia ich".

„Odcinek bobrujski zajmowała 14 dywizja wielkopolska, uzupełniana Polakami poznańskimi i Niemcami¹⁾. Dywizja ta przedstawiała pełne przeciwieństwo nie tylko wobec oddziałów litewsko-białoruskich ale i pułków 2 dywizji piechoty legionów. Korpus oficerski i większa część żołnierzy przeszła dobrą wojenną szkołę niemiecką; brali udział w wojnie światowej, posiadali doskonałe przygotowanie wojenne i wielkie doświadczenie. W czasie spokoju na froncie zachodnim, pułki poznańskie wykonywały śmiało wypadły w głąb naszego ugrupowania, zabierały działa, karabiny maszynowe, jeńców i w ogóle okazywały się wojskiem pierwszorzędem. Nasze oddziały 8 dywizji z trudem mogły przeciwstawić im należyty opór".

„Korpus oficerski większości dywizji polskich składał się z byłych oficerów rosyjskiej, austriackiej albo niemieckiej służby i uzupełniał się ze stanu drobnomieszczańskiego i nacjonalistycznej inteligencji. Jego przygotowanie wojenne było na ogół dostateczne, chociaż różnorodność szkół (rosyjskiej, austriackiej i niemieckiej) nie do końca odbijała się na nim. Celem podtrzymania w wojsku karności, korpus oficerski nie wstrzymywał się przed użyciem najsroższych środków. Według swych poglądów społecznych, korpus oficerski w masie był wrogo usposobiony do Sowietów i aktywnie brał udział w walce wojenno-politycznej, która rozgrywała się między republiką sowiecką a białą Polską".

V. NATARCIE 16 ARMII SOWIECKIEJ W DNIU 19.V I WALKI DO DNIA 21.V 1920 R.

(Szkic 2).

Dnia 19 maja, o godzinie 5, kiedy dolinę rzeki Berezyny pokrywała mgła, rozpoczął się silny ogień artylerji i karabinów maszynowych na odcinku 2 pułku piechoty legionów²⁾. Nieprzyjaciół ostrzeliwał wieś Murową oraz stanowiska naszej piechoty pod tą wsią sześcioma działami, stojącymi pod Ławnicą, i dziesięcioma karabinami maszynowymi ze stanowisk pod Czerniawką.

¹⁾ W formacjach wielkopolskich nie było ani jednego Niemca z tej prostej przyczyny, że w roku 1919 i 1920 Niemcy na terenie Wielkopolski nie podlegali poborowi.

²⁾ W. B. H. Teka 3. Historia 2 pułku piechoty legionów.

Pod osłoną tego ognia, przepравиło się na łodziach i po kładce około 200 ludzi na przedpolu 3 kompanji, która skutecznym ogniem z karabinów maszynowych przy współudziale 8 baterji 2 pułku artylerji polowej legjonów wyrzuciła ich zpowrotem za Berezynę.

Równocześnie nieprzyjaciel w sile około 2 bataljonów (około 1000 ludzi) sforsował Berezynę na południe od ujścia rzeki Uszy i uderzył na wieś Uszę oraz wzdłuż Berezyny na Snuj.

Po nieudanym ataku, nieprzyjaciel rozpoczął nowy atak na Snuj i Murowę o godzinie 9.45. Pod silnym naporem Rosjan oddziały 2 pułku piechoty legjonów wycofały się na linię Osowa — wzgórza na wschód od Czerniewicz — Zielonka — Sycz — Szczabyńska z ubezpieczeniem w Kruszynie, obsadzając ją 2-ą oraz rozbitymi 3-ą, 4-ą, 6-ą i 1-ą kompanjami. W odwodzie w Czerniewiczach stanęła 8 kompanja.

W myśli rozkazu dowódcy II brygady piechoty, dowódca 2 pułku piechoty, major Tessaro, rozpoczął dwoma bataljonami swego pułku przeciwuderzenie o godzinie 17.30. Kompanja szturmowa uderzyła w kierunku Niwki — Murowa, wzdłuż Berezyny; kompanje 6 i 4 — wzdłuż traktu Czerniewicze — Murowa, wsparte ogniem 8 baterji i plutonem 4 baterji, a 7 kompanja — na Snuj; 8 kompanja, jako odwód, za prawem skrzydłem. Po złamaniu silnego oporu nieprzyjaciela, kompanja szturmowa zajęła folwark i zaścianek Niwki: o godzinie 1 w dniu 20 maja kompanje 6 i 4 zajęły Murowę, a 7 kompanja — Snuj. Obsadziwszy 2 kompanja wzgórze na południe od Osowy, zaś 4 kompanja Murowę i Snuj, major Tessaro przeprowadził o godzinie 1.45 dalszy atak i ostatecznie o godzinie 3.45 wyparło nieprzyjaciela za Berezynę i na południowy brzeg rzeki Uszy. Lewy brzeg Uszy obsadziła kompanja szturmowa. Nastąpił teraz od godziny 4.00 szereg ataków sowieckich, które odparto. Wzięto jeńców ze wszystkich pułków piechoty 49 i 51 brygady z 17 dywizji strzelców oraz 4 k. m.

Jako rozporządzalny narazie odwód¹⁾, dowódca 2 dywizji piechoty legjonów skierował dwie (6 i 8) kompanje z jedną (2) kompanją karabinów maszynowych 4 pułku piechoty legjonów na pododcinek południowy²⁾.

Na odcinku 4 pułku ułanów dnia 19.V rano nieprzyjaciel rozpoczął silny ogień artylerji wzdłuż całego brzegu Berezyny i w rejonach 3 i 4 szwadronów przepравиł pierwsze elementy

¹⁾ W. B. H. Teka 7. Historia 4 pułku piechoty legjonów, str. 143.

²⁾ Przybyły 19.V wieczorem do Nowego Borysowa.

o godzinie 3 przez Berezynę. O godzinie 5.20, 3 szwadron wycofał się z nad Berezyny przez Trościankę do Popław. Próba przeciwuderzenia na Niehonicze nie udała się i 3 szwadron cofnął się o godzinie 20.45 do Martynówki, poczem, zostawiając placówkę w Podwołoszkach, przeszedł w nocy do Bohuszewicz.

4 szwadron, po sforsowaniu przez Rosjan Berezyny, wycofał się najpierw do Prużanki, którą bolszewicy około godziny 7.00 zajęli, zaś wieczorem, przy styczności z nieprzyjacielem, wykonał odwrót do Łohów.

Ponieważ łączność drutowa między dowództwem pułku a szwadronami 3 i 4 została przerwana już o godzinie 3.30, przeto dowódca 4 pułku ułanów przez długi czas nie wiedział, co się działo z jego szwadronami. Na zagrożony odcinek pod Niehoniczami, gdzie było słychać silny ogień artylerji, zostały skierowane w celu odrzucenia nieprzyjaciela za rzekę: pół 2 szwadronu i pluton szwadronu technicznego 4 pułku ułanów, a następnie bataljon 17 pułku piechoty¹⁾. Oddziałom tym udaje się zająć Hutę, lecz z powodu silnego ognia artylerji z wschodniego brzegu, musiały one wycofać się na południe. Wieczorem front ustalił się wzdłuż rzeczki Granica. W walkach tych wzięto 79 jeńców z 72 pułku strzelców.

Pierwsze wiadomości z dowództwa 2 dywizji piechoty legionów i 14 dywizji piechoty o rozpoczęciu ofensywy nadeszły do dowództwa frontu w Mińsku w godzinach przedpołudniowych. Nie zdawano sobie jeszcze jasno sprawy, jakie oddziały brały udział w walce po stronie Rosjan²⁾. Wojska sowieckie pod Murową i Żukowcem były oceniane na 8 bataljonów. Poza tem, według meldunków, nieprzyjaciel gromadził pod Smorkami i Wielatyczami siły celem przeprowadzenia ataku na przedmoście Borysów. Szerokość frontu natarcia i przerwa były jednak

¹⁾ I/17 p. p. dnia 18/V został oddany do dyspozycji dowódcy 4 pułku ułanów z przeznaczeniem obsadzenia odcinka od Huty do Berezyny włącznie. Dnia 19.V rano maszerował z Chołuja do Bohuszewicz.

²⁾ W. B. H. Teka „Rozmowy juzowe”, Nr. 1. Rozmowa między Naczelnym Wodzem a gen. Szeptyckim. 4 armja, Nr. 4913/III z dnia 19 maja. Gen. Szeptycki meldował o przejściu przez rzekę Berezynę Rosjan pod Murową i Żukowcem w sile jednej brygady piechoty i jednego pułku kawalerji oraz nieznanych oddziałów na południe od miasteczka Berezyna. Poza tem 2 dywizja piechoty legionów spodziewała się ataku na całym swym odcinku. Gen. Szeptycki prosił o przyspieszenie transportów 4 dywizji piechoty, przede wszystkim piechoty; uważał, że front 1 armji jest ustalony, natomiast wypadki pod Borysowem wywoływały w dowództwie frontu wielkie obawy.

tak wielkie, że dowództwo frontu polskiego przystąpiło energicznie do jej likwidacji.

I bataljon 16 pułku piechoty¹⁾, ładujący się na stacji Grodzianka, został oddany do dyspozycji 14 dywizji piechoty, która go wraz z 15 pułkiem ułanów miała skierować na północ, celem odrzucenia Rosjan w obszarze m. Berezyna.

Po wykonaniu tego zadania, część tej grupy — 15 pułk ułanów — miała być skierowana do 2 dywizji piechoty legionów celem zlikwidowania nieprzyjaciela w obszarze Murowy i Żukowca.

Dowództwo 16 pułku piechoty wraz z dwoma bataljonami, będącymi w drodze do Mińska, zostało w nocy z 19 na 20 maja wysłane z Mińska do Smolewicz do dyspozycji 2 dywizji piechoty legionów.

57 pułk piechoty²⁾, został oddany do dyspozycji 14 dywizji piechoty i wysłany narazie do Chołuja.

Nie posiadając już żadnych odwodów, dowództwo frontu polskiego wystosowało do Naczelnego Dowództwa prośbę o oddanie mu do dyspozycji 32 pułku piechoty³⁾ oraz skierowanie 4 dywizji piechoty i 1 pułku szwoleżerów nie do Mołodeczna, lecz do Mińska⁴⁾. Ten ostatni został przygotowany do obrony⁵⁾.

Akcja zlikwidowania wyłomu sowieckiego na odcinku od Niehonicz do miasteczka Berezyna została powierzona przez generała Konarzewskiego pułkownikowi Dziewulskiemu, dowódcy 4 pułku ułanów⁶⁾. W tym celu, otrzymał on jeszcze I bataljon 16 pułku piechoty wraz z 6 baterią 6 pułku artylerji polowej⁷⁾.

Po wyrzuceniu oddziałów sowieckich za Berezynę, pułkownik Dziewulski miał obsadzić swój odcinek 4 pułkiem ułanów, dwiema kompaniami oraz jedną baterią, oddając około 6 kompanij do dyspozycji podpułkownika Andersa, dowódcy 15 pułku ułanów, który miał współdziałać najpierw w akcji na Niehonicze, o ile nie byłaby jeszcze ukończona, a następnie z 2 dywizją piechoty legionów celem odrzucenia nieprzyjaciela w obszarze Murowy — Żukowca

¹⁾ W. B. H. Teka 199. 4 armja, Nr. 4910/III.

²⁾ W. B. H. Teka 199. 4 armja, Nr. 4911/III i 4917/III.

³⁾ W. B. H. Teka 199. 4 armja, Nr. 4912/III.

⁴⁾ W. B. H. Teka 199. 4 armja, Nr. 4925/III.

⁵⁾ W. B. H. Teka 199. 4 armja, Nr. 4927/III i 4928/III.

⁶⁾ Pułkownik Dziewulski podlegał nadal dowódcy XI brygady piechoty, pułkownikowi Dobrowolskiemu.

⁷⁾ W. B. H. Teka 834. Rozkaz operacyjny 31 grupy generała Konarzewskiego z dnia 19.V, godzina 13.00.

Meldunki, jakie w ciągu nocy z 19 na 20 maja nadeszły do sztabu 4 armji z 2 dywizji piechoty legionów i 14 dywizji piechoty, dały już jasny obraz tego, co stało się na froncie.

Na odcinku 2 dywizji piechoty legionów, akcja celem odzyskania utraconej pozycji była w toku z dobrym wynikiem, natomiast odcinek 4 pułku ułanów został całkowicie odsłonięty.

W walce z oddziałami 2 dywizji piechoty legionów stwierdzono oddziały 17 dywizji sowieckiej; na odcinku grupy generała Konarzewskiego — oddziały 8 dywizji sowieckiej, a według zeznań wziętego do niewoli dowódcy bataljonu, wchodziła tu w grę cała 17 dywizja wraz z brygadą kawalerji (2 i 59 pułki kawalerji), która miała uderzyć na Żodino i Smolewicze.

Było to do pewnego stopnia zaskoczeniem dowództwa frontu polskiego. „Przerzucenie — tak mówi raport wywiadowczy oddziału II¹⁾ — 17 dywizji sowieckiej²⁾ z południa do obszaru na wschód od miasta Berezyny odbyło się ze sprawnością dotychczas nienotowaną”.

Wzięci pod Stefanowem jeńcy zeznali, że „operuje tam, oprócz kozaków orenburskich, 8 dywizja strzelców, a mianowicie 24 brygada”.

Artylerja sowiecka, stojąca na wschodnim brzegu, znacznie utrudniała przeciwnatarcie naszych oddziałów.

Bardzo żywo działało lotnictwo sowieckie. Ukazywało się po kilka samolotów jednocześnie i na skutek ich działań baterje nasze były zmuszone zmienić kilkakrotnie swoje stanowiska.

Nieznane było wówczas miejsce postoju zluzowanej pod Borysowem 23 brygady z 8 dywizji sowieckiej przez 7 brygadę z 3 dywizji sowieckiej.

Dalsze wiadomości podawały, że na stację Prijamino nadchodziły nowe transporty sowieckie, a w obszarze Bobrujska mieli Rosjanie ściągać siły do natarcia na Bobrujsk.

Rozpoznanie lotnicze po południu stwierdziło szereg mostów na Berezynie.

Na skutek tych wiadomości, zarządzenia wydane przez dowództwo frontu polskiego w godzinach popołudniowych dnia 19.V okazały się niewystarczające, to też dnia 20 maja zostały

¹⁾ W. B. H. Teka 3240. 4 armja. Oddział II. Nr. 938 z dnia 20.V, godzina 1.

²⁾ 2 dywizja piechoty legionów. Oddział II. Meldunek wywiadowczy 16. Nr. 1728. 17 dywizja strzelców wyszła 1.V z rejonu na wschód od Horwał-Rezyn, 13.V przeszła przez Białynicze, a 15.V przyszła do Czerniawki.

wydane nowe rozkazy celem powstrzymania posuwania się nieprzyjaciela¹⁾.

57 pułk piechoty został skierowany do Lad, a 15 pułk ułanów, który dnia 19 maja wieczorem stanął w obszarze Lad, miał kryć drogę do Ihumenia i patrolować w kierunku na Domowick i Mikulicze. Po nadejściu 57 pułku piechoty²⁾ miała być przeprowadzona wspólna akcja.

2 dywizja piechoty miała zabezpieczyć linię Światów — Zabłocie — Kliniki aż do nadejścia II i III bataljonów 16 pułku piechoty w dniu 20 maja do Żodina względnie Smolewicz. Dowództwo frontu polskiego wysłało mniejsze oddziały etapowe w nocy z 19 na 20 maja na samochodach do obszaru Ihumenia — Czernowy celem zamknięcia traktów na Mińsk. Ponadto w ciągu dnia 20 maja miały nadejść dwa bataljony 70 pułku piechoty celem skierowania ich do tego samego obszaru.

Położenie na froncie generała Szeptyckiego stało się bardzo poważne. Natarcie 15 armji sowieckiej postępowało coraz dalej na odcinku naszej 1 armji. Królewszczyzna i Duniłowicze zostały przez nieprzyjaciela zajęte, a pod m. Berezyna północna silne jego ataki bardzo nadwierały nasz front. Wyłom w naszym froncie w rejonie m. Berezyna południowa zagrażał Mińskowi, a przede wszystkim węzłowi borysowskiemu. Zatem, o ile Borysów miał stanowić oś, o którą opierałby się ruchomy front północny, należało energicznie przystąpić do likwidacji ofensywy 16 armji. To też dowództwo frontu zamierzało ograniczyć wyłom dokonany przez oddziały sowieckie najdalej na linii Światów-Kliniki-Czernowa-Ihumeń-Lady celem późniejszego koncentrycznego przeciwnatarcia i odrzucenia ich poza rzekę Berezynę przy pomocy części oddziałów, które były przeznaczone początkowo na odcinek 1 armji. Świetna postawa 3 dywizji piechoty legionów nad górną Berezyną i 2 pułku piechoty legionów na południe od Borysowa, narazie udaremniły wysiłki nieprzyjaciela. Chcąc jednak Rosjan jak najdłużej nad Berezyną zatrzymać i utrudnić im szybkie posuwanie się na zachód, dowództwo frontu wskazywało na to, że obowiązkiem wszystkich oddziałów, stojących w obszarze wypadowym, było atakowanie przeciwnika wszędzie, gdzie się go spotka.

¹⁾ W. B. H. Teki 199. 4 armja, l. 5006/III.

²⁾ 57 pułk piechoty w nocy z 19 na 20 maja nocował w Miradinie (na połowie drogi między Bobrujskiem a Chołujem).

Dowództwo polskie liczyło się również z dywersją sowiecką na innych odcinkach, a szczególnie w obszarze Świsłocz-Hołynka.

Dowództwo frontu polskiego otrzymało do dyspozycji 32 pułk piechoty¹⁾, a dwa bataliony 4 dywizji piechoty²⁾ odeszły już z Korostenia.

Dzień 20 maja przyniósł nowe niepowodzenia. Na odcinku 2 pułku piechoty legionów³⁾ nieprzyjaciel zaatakował około godziny 13.00 kompanie nad rzeką Uszą. Po zaciętej walce (przyczem miejscowości nad rzeką Uszą przechodziły z rąk do rąk) kompanie 2 pułku piechoty legionów wycofały się na Czerniewicze, gdzie zajęły pozycję na wzgórzach; 8 baterja stanęła pod Czerniewiczami, pluton 4 baterji w Zabaszówce.

Kawalerję nieprzyjacielską meldowano około godziny 16.00 w obszarze wsi Łozina oraz jeziora Rybaczego.

Próba przeprawy nieprzyjaciela pod Nowosiołkami została odparta przy pomocy 7 baterji, stojącej w obszarze Persteń. Oddziały polskie poniosły ciężkie straty, a szczególnie I batalion 2 pułku piechoty legionów.

W godzinach popołudniowych przybyły dwie kompanie 4 pułku piechoty i obsadziły: 8 kompanja -- odcinek Nowosiołki włącznie — Hliwiń wyłącznie⁴⁾, a 6 kompanja oraz 2 kompanja karabinów maszynowych o godzinie 17.00 — odcinek na południowy wschód od Czerniewicz. Ponadto w nocy przybył II batalion 16 pułku piechoty.

Dowództwo II brygady piechoty przewidywało na dzień 21.V przeciwnatarcie grupy majora Tessaro wraz z II bataljonem 16 pułku piechoty celem odebrania Murowej i zniszczenia tam mostu, a w dalszej akcji bataljonami II i III 16 pułku piechoty na południe od rzeki — natarcie na Żukowiec.

Na odcinku 4 pułku ułanów, pułkownik Dziewulski przeprowadził przegrupowanie⁵⁾; I batalion 16 pułku piechoty został

¹⁾ W.B.H. Teka 199. 4 armja, Nr. 5018/III. Naczelne Dowództwo, Nr. 5364/III.

²⁾ " " " " " Nr. 5019/III. " " Nr. 6205/III

³⁾ W.B.H. Teka 3. Historia 2 pułku piechoty legionów.

⁴⁾ Odcinek ten do rzeki Rowy w dniu 21.V został wyłączony z grupy mjr Tessaro i podlegał wprost dowódcy II brygady piechoty.

⁵⁾ W. B. H. Teka 44. Historia 16 pułku piechoty.

W. B. H. Teka 48. Historia 17 pułku piechoty.

W. B. H. Teka 267. Historia 4 pułku ułanów.

skierowany na północ, gdzie razem z 4 szwadronem 4 pułku ułanów oraz 6 baterią 6 pułku artylerji polowej miał zająć odcinek Mikulicze—Martynówka—Żabichowo włącznie. I bataljon 17 pułku piechoty — od Żabichowa do Huty, 1 i 3 szwadrony 4 pułku ułanów — od Jedliny do Jakszyc, 2 szwadron 4 pułku ułanów wraz z 4 baterią 6 pułku artylerji polowej — w odwodzie w obszarze Borki.

Dowódca I bataljonu 16 pułku piechoty, stanawszy w Martynówce, zajął 1. kompanją Żabichowo a do Mikulicz skierował 4 kompanję, która została tam rozbita i o godzinie 6.00 powróciła do Martynówki.

Ponieważ i reszta odcinka została silnie zaatakowana, pułkownik Dziewulski, nie mając już żadnych odwodów, nakazał o godzinie 11.00 odwrót na linję Podwołoszka—Borki dla I bataljonu 16 pułku piechoty oraz Borki—Burzyn dla I bataljonu 17 pułku piechoty; 1 i 3 szwadrony 4 pułku ułanów miały pozostać nadal nad Berezyną.

Kiedy o godz. 14.00 grupa martynowska rozpoczęła odwrót, została silnie zaatakowana od wschodu, północy, zachodu i rozbita. Straciwszy wszystkie działa, wycofała się lasami przez Budków do Hanuty, którą opuściła o godzinie 21.00.

I bataljon 17 pułku piechoty oraz 3 szwadrony 4 pułku ułanów i 4 baterja 6 pułku artylerji polowej wycofały się na południe od rzeki Uszy, utrzymując Osmołówkę i Horodyszcze.

15 pułk ułanów ze swoją baterją został zatrzymany w obszarze Lady—Stare Drogi—Horki z zadaniem rozpoznania nieprzyjaciela oraz nawiązania łączności z I bataljonem 70 pułku piechoty w Ihumeniu.

57 pułk piechoty stanął w Chołuju.

Oddziały były bardzo wyczerpane, a szczególnie piechota, wobec czego obsadzonych odcinków nie można było uważać za pewne¹⁾.

Nakazane przeciwnatarcie wyczerpało walczące oddziały, to też dowództwo frontu polskiego zdecydowało się zaczekać na dalsze odwody i przeprowadzić planową akcję celem odrzucenia nieprzyjaciela na odcinku 2 i 14 dywizyj piechoty²⁾. Do dyspozycji 2 dywizji piechoty zostały oddane jeszcze dwa bataljony

¹⁾ W. B. H. Teka 834. Komunikat sytuacyjny pułkownika Dziewulskiego.

²⁾ W. B. H. Teka 199. 4 armja, l. dz. 5021/III z 20.V.20. W. B. H. Teka 834. 14 dywizja piechoty. Rozkaz operacyjny 33.

32 pułku piechoty, będące w odwodzie. Grupa majora Tessaro miała zaprzestać przeciwnatarć i trzymać się obronnie na linii rzeki Czapy, używając nowoprzybyłych oddziałów do zabezpieczenia obszaru Kruszyna—Hradna—Jurysdyka i nawiązania łączności z I bataljonem 70 pułku piechoty w obszarze Czernowy.

Grupa gen. Konarzewskiego miała ugrupować I bataljon 16 pułku piechoty, I bataljon 17 pułku piechoty, 57 pułk piechoty¹⁾ i 15 pułk ułanów na zajmowanej linii Osmołówka—Uście-Dobry Łoh—Zadobrycze i utrzymać łączność z I bataljonem 70 pułku piechoty w Ihumeniu, podporządkowanym również grupie.

Koncentryczne natarcie z północy i południa miało się rozpocząć dnia 22.V na podstawie osobnego rozkazu dowództwa armji²⁾.

Na linii Osowa—Czerniewicze—Szczybyńka—Zabaszewicze—Światów, major Tessaro ugrupował swoje oddziały następująco: 8 kompanię 4 pułku piechoty z jedną kompanią karabinów maszynowych wzdłuż rzeki Berezyny, od Hliwina wyłącznie do Nowosiołek włącznie. Oddział kapitana Smykała³⁾, złożony ze stosunkowo świeżych kompanij, zajął stanowiska od Bielina przez Osowę do Czerniewicz (wyłącznie). Odwód stanowił oddział kapitana Czaplińskiego: I bataljon 2 pułku piechoty legionów w Zabaszewiczach, 6 i 8 kompanie 2 pułku piechoty legionów w Semenkowiczach. Oddziały te były wyczerpane i musiały być doprowadzone do porządku.

16 pułk piechoty⁴⁾ obsadził II bataljonem odcinek od Czerniewicz włącznie do Zabaszewicz włącznie z jedną kompanią w odwodzie w Uhłach. III bataljon 16 pułku piechoty obsadził jedną kompanią z 2 ciężkimi karabinami maszynowymi Światów: jeden pluton w Niehinie; dwie kompanie z 6 ciężkimi karabinami maszynowymi w Zabaszewiczach. Jedna kompania, jako odwód pułku, w Palejewce. Dowództwo pułku, kompania techniczna, dwa plutony 4 kompanij karabinów maszynowych stanęły w Zabaszewiczach, drugie dwa plutony w Słobódce, jako odwód.

¹⁾ Z 20/21.V nocował w Chołuju, 21.V o godz. 9.00 był w Kamieniczach.

²⁾ W. B. H. Teka 199. 4 armja, Nr. 5023/III.

³⁾ W składzie 6/4 p. p. leg. oraz 5 i 7/2 p. p. leg.

⁴⁾ Historia 16 pułku piechoty, rozkaz operacyjny Nr. 72 z dnia 21.V. W. B. H. Teka 44.

Celem zamknięcia dróg na Smolewicz i Mińsk wysłano szereg oddziałów do Zabłocia i Klinik, Czernowej i Ihumenia

Do Zabłocia¹⁾ został wysłany szwadron strzelców konnych podlegający wprost dowództwu 2 dywizji piechoty legionów. Do obszaru Klinik skierowano o świcie dnia 21.V oddział zbiorowy w składzie dwóch kompanij z plutonem ciężkich karabinów maszynowych pod dowództwem kapitana Elsenberga z zadaniem zamknięcia drogi z Jurysdyki do Smolewicz oraz nawiązania łączności z I bataljonem 70 pułku piechoty w Czernowej. Oddział kapitana Elsenberga miał być zluzowany przez części 32 pułku piechoty (dowództwo pułku oraz III bataljon), które miały w ciągu dnia 21.V przybyć transportem kolejowym do Smolewicz. Po zluzowaniu, kapitan Elsenberg miał przejść do obszaru Zabłocia-Zamościa. W ciągu popołudnia dnia 20.V został wysłany z Mińska I bataljon 70 pułku piechoty²⁾ na 25 samochodach do obszaru Ihumenia—Czernowy, jednak z powodu piaszczystych dróg dojechał tylko do Śmiłowicz, gdzie nocował.

Grupa pułkownika Dziewulskiego zaprzestała również przeciwnatarć i stosując się do otrzymanego rozkazu³⁾, ugrupowała się w nocy z 20/21.V na linii Jakszyce—Osmołówka—Zadobrycze—Lady. I bataljon 17 pułku piechoty wraz z 1 i 3 szwadronami 4 pułku ułanów zajął odcinek od Horodyszcz do Osmołówki włącznie. I bataljon 16 pułku piechoty z 4 szwadronem 4 pułku ułanów skupił się w Zadobryczach. Łączność między nimi w obszarze Gródek—Chutor utrzymywał 2 szwadron 4 pułku ułanów. Dowództwo 4 pułku ułanów stanęło w Reczkach wraz z 3 kompanją 16 pułku piechoty, szwadronem technicznym 4 pułku ułanów i 4 baterją 6 pułku artylerji polowej.

15 pułk ułanów, w obszarze Lady—Horki—Stare Drogi, miał zadanie osłaniać lewe skrzydło grupy pułkownika Dziewulskiego i utrzymywać łączność z Ihumeniem⁴⁾.

W walkach tego dnia stwierdzono 50 brygadę sowiecką, która weszła na miejsce 49 brygady. W obszarze Czerniewicze—Zabaszewicze działała 51 brygada, na lewo od niej — 17 pułk kawalerji sowieckiej. Siłę 17 dywizji sowieckiej oceniano wów-

¹⁾ 2 dywizja piechoty legionów, rozkaz operacyjny Nr. 23 z dnia 20.V.

²⁾ W. B. H. Teka 199. Historia 70 pułku piechoty. Drugi bataljon został skierowany na odcinek 1 armji (4 armja, 5011/III).

³⁾ Grupa generała Konarzewskiego, rozkaz operacyjny 33 z 20.V, godzina 22

⁴⁾ $\frac{1}{2}$ szwadronu wyszło z Lad o godzinie 14.00 do Ihumenia.

czas na 5400 bagnetów, 90 karabinów maszynowych i brygadę artylerji.

Ustalony został również kierunek działania tej dywizji na linię kolejową Mińsk—Borysów i na tyły przedmościa borysowskiego; 24 brygada 8 dywizji sowieckiej była zorjentowana na Ihumeń.

Poza 7 brygadą 3 dywizji strzelców, formowaną w mieście Ałatyr, innych pułków tej dywizji na przedmościu borysowskiem nie stwierdzono.

W ciągu ostatnich 24 godzin¹⁾ lotnicy stwierdzili 5 mostów, a to pod Murową, na zachód od Oreszkowicz, w Żukowcu, Żarnowce i w obszarze Niehonicz, a między godziną 17 a 18 dnia 20.V zaobserwowali w marszu z Martynówki na Ihumeń kolumnę wojsk sowieckich w sile trzech szwadronów i około czterech kompanij, w Słobódce, na wschód od m. Berezyna — pułk kawalerji sowieckiej, ponadto szereg umocnień na prawym brzegu rzeki Uszy od Berezyny do wsi Hradno i od wsi Berezówka przez Borowicze do Mikulicz oraz umocnione przedmościa.

Poza tem ruchy Rosjan na przedmościu Bobrujska wskazywały na to, że zamierzali oni przeprowadzić tam natarcie, aby związać odwody, zgromadzone na przedmościu²⁾.

Dnia 21.V, po przygotowaniu artyleryjskiem na Nowosiołki oraz Osowę i Czerniewicze, oddziały sowieckie rozpoczęły około godziny 8.00 szereg natarć na linię Osowa — Czerniewicze — Szczabyńska, które zostały odparte. Również próba sforsowania rzeki w obszarze na północ od Nowosiołek nie udała się.

Nowy atak sowiecki o godzinie 15.00 na cały odcinek na zachodnim brzegu Berezyny doprowadził do załamania się frontu na odcinku II bataljonu 16 pułku piechoty, gdzie pozycje trudne były do obrony z powodu nieprzejrystego terenu na przedpolu.

Wskutek tego niepowodzenia, zagrożona na swem prawem skrzydle grupa kapitana Smykała wycofała się na północny brzeg rzeki Czapy. Patrole bolszewickie dochodziły na prawem skrzydle do Zabaszewicz i Słobódki, a patrole kawaleryjskie jeszcze dalej w głąb na zachód.

Po nadejściu z Zabaszewicz I bataljonu 2 pułku piechoty legjonów, który o godzinie 20.00 odrzucił nieprzyjaciela i obsa-

¹⁾ W. B. H. Teka 3240.

²⁾ W. B. H. Teka 834. Meldunek sytuacyjny 14 dywizji piechoty z dnia 20.V, godzina 17.00.

dził wraz z 8 kompanją 16 pułku piechoty wzgórza na zachód od Czerniewicz i folwarku Szczabyńka, front chwilowo ustalił się.

5, 6, i 7 kompanje 16 pułku piechoty trzeba było zatrzymać w Palejewce celem doprowadzenia ich do porządku.

Rosjanie, którzy ponieśli ciężkie straty, zachowali się narazie spokojnie.

Na odcinku grupy pułkownika Dziewulskiego dzień 21.V upłynął względnie spokojnie. Na prawem skrzydle kawalerja sowiecka, wsparta przez piechotę, zaatakowała I bataljon 17 pułku piechoty oraz 1 i 3 szwadrony 4 pułku ułanów w Osmółowce i Horodyszczach i zajęła te miejscowości. Dalej na zachód nacisk nieprzyjaciela na skrzydło tej grupy był znacznie silniejszy. Rosjanie, maszerujący przez Dobry Łoh, zajęli Zadobrycze, otwierając sobie drogę na zachód — na Horki. 1 kompanja 16 pułku piechoty oraz 4 szwadron 4 pułku ułanów wycofały się do Starych Dróg. Maszerujący na Horki od wschodu 72 pułk sowiecki odciął stojący tam dywizjon 15 pułku ułanów, który miał zadanie prowadzenia rozpoznania ku północy oraz utrzymania łączności z oddziałem I bataljonu 70 pułku piechoty w Ihumeniu. Dywizjonowi temu udało się jednak wycofać przez Oczyżę do Kamienicz.

Na skutek interwencji generała Konarzewskiego, nastąpiła reorganizacja dowództwa na tym odcinku.

Ażeby odciążyć pułkownika Dobrowolskiego, który miał być zorientowany tylko w kierunku wschodnim, została utworzona grupa podpułkownika Andersa¹⁾, w której skład weszły: dotychczasowa grupa pułkownika Dziewulskiego, t. j. 4 p. ułanów, I bataljon 16 pułku piechoty, I bataljon 17 pułku piechoty, 4 baterja 6 pułku artylerji polowej oraz ponadto 57 pułk piechoty z 1 baterją 14 pułku artylerji polowej, 15 pułk ułanów z baterją konną, dwie kompanje 17 pułku piechoty (10 i 12) i I bataljon 70 pułku piechoty w Ihumeniu.

Zadaniem tej grupy było utrzymywanie narazie linii Osmółkówka — Uście — Dobry Łoh — Zadobrycze.

¹⁾ Grupa gen. Konarzewskiego, Nr. 2277 i rozk. op. XII brygady piechoty Nr. 4. Nowoutworzona grupa ppłk. Andersa nie miała nic wspólnego z grupą tejże nazwy, którą zamierzano utworzyć kilka dni przedtem. Według starszeństwa, grupą powinien być dowodzić płk. Dziewulski, a z kolei ppłk. Szylling, dowódca 57 p. p. Jednak na interwencję gen. Konarzewskiego, dowództwo grupy powierzono ppłk. Andersowi.

Wieczorem dnia 20.V ugrupowanie oddziałów było następujące: 12 i 10 kompanie 17 pułku piechoty stały nad rzeką Berezyną, na odcinku od Byczyny do Jakszyc (10 kompanja), z zadaniem bronięcia za wszelką cenę Berezyny i śledzenia ruchów sowieckich na wschodnim brzegu rzeki. Oddziały pułkownika Dziewulskiego zajęły południowy brzeg rzeki Uszy. Dwa szwadrony 15 pułku ułanów trzymały Stare Drogi i Lady. 1^{1/2} szwadronu było w Oczyży. Zadobrycze pozostały w ręku Rosjan. 57 pułk piechoty pozostawał przez cały dzień 21.V w Kamieniczach.

Do Ihumenia przybyły w dniu 21 maja o g. 13.00 dwie kompanie 70 pułku piechoty¹⁾ i obsadziły przygotowane naokoło miasta okopy. Była tam już jedna kompanja etapowa oraz patrol 15 pułku ułanów. Pod wieczór przybył półszwadron 15 pułku ułanów z grupy podpułkownika Andersa.

Na Czernowę poszły pozostałe dwie kompanje I bataljonu 70 pułku piechoty z zadaniem zatrzymania Rosjan na linii Rudnia-Zamostocze — obie Drechcze i przyszły do Czernowy o godzinie 15.30. Wysłano placówki, każda w sile jednego plutonu, do Rudni, Zamostocza, Drechczy i Nataljewska. Tylko placówka w Rudni nie spotkała przeciwnika, wszystkie inne, dochodząc do Zamostocza, Drechczy i Nataljewska, zastały te miejscowości już zajęte przez nieprzyjaciela i ze stratami musiały się wycofać na Czernowę.

Wobec bliskiego nadejścia odwodów, dowództwo frontu polskiego zarządziło przeciwdziałanie na dzień 22.V²⁾.

Akcja została powierzona dowódcy 4 dywizji piechoty generałowi Skierskiemu z miejscem postoju w Smolewiczach. Zostały mu podporządkowane siły znajdujące się na odcinku ograniczonym od północy linią rzeka Rowa-Słobódka-Smolewicze wyłącznie, a od południa linią Pierewoz-Kamienicze-Pohorełe-Łapicze i Talka wyłącznie.

W skład tych sił weszły:

z 2 dywizji piechoty — I i II bataljony 2 pułku piechoty, II i III bataljony 16 pułku piechoty, I i III bataljony 32 pułku

¹⁾ W. B. H. Teka 199. historia 70 pułku piechoty.

²⁾ W. B. H. Teka 199. 4 armja. Nr. 5103/III.

piechoty¹⁾, szwadron strzelców konnych (tymczasowo) oraz artylerja, stojąca w tym obszarze;

z grupy generała Konarzewskiego — oddziały pod dowództwem podpułkownika Andersa; 15 pułk ułanów, 6 kompanij 17 pułku piechoty, I bataljon 16 pułku piechoty, I bataljon 70 pułku piechoty i 57 pułk piechoty wraz z artylerją;

z 4 dywizji piechoty — dowództwo VII brygady piechoty, I i II bataljony 14 pułku piechoty oraz dwie czołowe baterje 4 pułku artylerji polowej, które były w drodze do Smolewicz; ponadto dowódcy 4 dywizji piechoty podlegał 4 pułk ułanów.

Zadaniem grupy generała Skierskiego było odrzucenie Rosjan poza rzekę Berezynę i zajęcie linii tej rzeki.

W obszarze wypadowym, oprócz 17 dywizji strzelców i brygady ałatyńskiej oraz 24 brygady z 8 dywizji strzelców, nowych jednostek nie stwierdzono.

22 brygadę z 8 dywizji strzelców meldowano w obszarze szosy mohylewskiej, a obszar przebywania 23 brygady strzelców był narazie jeszcze nieznanym²⁾.

W obszarze Jakszyc, na wschodnim brzegu Berezyny, zaobserwowano liczną kawalerję bolszewicką, którą oceniano na 2000 tysięcy ludzi, a na północ od Osmołówki, na prawym brzegu tej rzeki — pułk kawalerji.

Celem związania odwodów grupy generała Konarzewskiego, Rosjanie zaatakowali w dniu 21 maja Bobrujsk od północy, przeprowadzając w obszarze ujścia rzeki Olsy do Berezyny 30 brygadę strzelców w sile 1500 bałnetów. Dzięki energicznemu przeciwdziałaniu sześciu kompanij 55 pułku piechoty, brygada sowiecka, poniosłszy niezwykle ciężkie straty, została odrzucona zpowrotem za rzekę.

Rozpoznanie lotnicze stwierdziło przygotowania nieprzyjaciela do forsowania rzeki Berezyny na południe od Bobrujska w obszarze Stasiówki oraz do zaatakowania samego przedmościa.

Na odcinku 2 dywizji piechoty legionów, lewe skrzydło wymagało wydatnej pomocy w przewidywaniu rozszerzenia akcji 15 armji sowieckiej na południe. To też odwody przychodzące na odcinek borysowski musiały być skierowane już to na północ

¹⁾ Dwa bataljony 16 p. p. i dwa bataljony 32 p. p. rozkazem dowództwa frontu l. 5021/III zostały oddane do dyspozycji dowódcy 2 dywizji piechoty legionów.

²⁾ W. B. H. 3240. Meldunek wywiadowczy oddziału II sztabu 4 armji Nr. 40, z dn. 21 maja, godz. 17.00.

od Borysowa, już to na południe, zależnie od tego, gdzie położenie stawało się krytyczniejsze¹⁾.

VI DZIAŁANIA 16 ARMJI SOWIECKIEJ W DNIU 19 — 22 MAJA²⁾.

(Szkic 2).

Dowódca 16 armji sowieckiej nakazał rozpoczęcie natarcia dnia 19.V rano, ponieważ niemożliwe było zebrać na czas woj-ska i środki. Postanowił on wykonać główny wysiłek po os-Żukowiec - Smolewicze celem opanowania przedewszystkiem ob-i-szaru Smolewicze, przeznaczając do tego dwie dywizje, aby jak najprędzej móc współdziałać z 15 armją sowiecką. Dwoma dru-giemii dywizjami (10 i 57) chciał opanować Bobrujsk i Rzeczycę.

Główny wysiłek miała wykonać 17 dywizja z brygadą ałaty-rską i 8 dywizja. 17 dywizja miała forsować głównymi siłami rzekę Berezynę na odcinku od ujścia rzeki Bóbr do wsi Żuko-wiec i wieczorem dnia 19.V opanować obszar ujścia rzeki Rowa-Persteń - Zabaszewicze - Hradno - rzeka Usza do ujścia. Poza tem brygada ałatyrska, po sforsowaniu rzeki przez 17 dywizję, miała natrzeć na umocnione pozycje Borysowa, wykonywając główny wysiłek w rejonie Wielkie Uchołody - Hliwin. W dalszej akcji, 17 dywizja miała opanować obszar Smolewicze - Pekalin. 8 dywizja sowiecka, w składzie 22 i 24 brygady, miała sforsować rzekę Berezynę na odcinku od ujścia rzeki Brusiaty do ujścia rzeki Klewa i wieczorem pierwszego dnia zawładnąć obszarem Prużanka - Żeremieć - Mikulicze - Martynówka - Huta. W dalszej akcji miała zająć linję Hrebionka - Zajce - Ihumeń.

Początek działań dla obu dywizyi wyznaczono na godzi-nę 4.00.

Do odwodu armji przeznaczona została 23 brygada.

Wysiłki pomocnicze miały wykonać 10 dywizja, przez na-tarcie przynajmniej dwiema brygadami na przedmoście Bobrujsk, oraz 57 dywizja, przez, zajęcie Rzeczycy na prawym brzegu Dniepru przy wsparciu flotylli dniewrowskiej.

¹⁾ Np. z 32 pułku piechoty bataljony I i III walczyły na południe od Bo-rysowa, a II bataljon na północ. Z 10 pułku piechoty I bataljon walczył w grupie majora Tessaro, a II i III były pod Łohojskiem.

²⁾ F. Sziłowski „Na Bieriezinie”, str. 67 — 82.

Skład bojowy walczącej na 400-kilometrowym froncie, od rzeki Sergucz do linii Czernobyl - Sibirież, 16 armji w dniu 15.V był następujący:

Wielka jednostka	Bagnetów	Szabel	Walczących	Dział	K. m.
17 dywizja . .	3185	301	6903	23	105
Brygada ałatyrska . . .	3656	--	4376	—	21
8 dywizja z 6 brygadą kawalerji . . .	4291	991	7972	29	134
10 dywizja . .	2730	—	7930	47	123
57 dywizja . .	1580	57	3230	28	160
Razem . .	15442	1349	30411	127	543

Ogółem z jednostkami pozadywizyjnymi, jak „uderzeniowa” grupa artylerji, samodzielne dywizjony artylerji, oddział ekspedycyjny i t. d., stan armji wynosił: 15.744 bagnetów, 1.349 szabel, 706 karabinów maszynowych, 191 dział, 11 samochodów pancernych, 5 pociągów pancernych, 60 samolotów, 4 balony, 13.336 koni, 3.427 wozów.

Rosjanie oceniali siły polskie, które po odejściu głębokich odwodów do 1 armji wchodziły w skład 4 armji polskiej, na 19.600 bagnetów, 3.200 szabel, 678 karabinów maszynowych i 262 dział, a siły tylko 2 dywizji piechoty legionów i XII brygady z 6 dywizji piechoty na 7.200 bagnetów, 1000 szabel, 60 dział, 255 karabinów maszynowych. Na odcinku natarcia głównego stwierdzono jedynie jeden bataljon 2 pułku piechoty wraz z dwoma działami i 8 karabinami maszynowymi, od rzeki Bóbr do rzeki Usza, a dalej na południe — 16 pułk piechoty.

Zatem na odcinku natarcia głównego oddziały sowieckie były 5 razy silniejsze.

Na podstawie rozkazu operacyjnego dowódcy 17 dywizji strzelców, poszczególne brygady otrzymały następujące zadania: 49 brygada z 1, 3 i 4 baterjami lekkimi i 2 baterją 17 dywizjonu

haubic, miała dnia 19.V o godzinie 4.00 przeprawić się przez Berezynę na odcinku rzeka Bóbr-rzeka Mańcza wyłącznie i opanować obszar Osowa - Czerniewicze - Snuj, a w dalszym ciągu akcji — osiągnąć linię ujście rzeki Rowa - Persteń - Zabaszówka i Zabaszewicze. Sztab brygady — Ławnica. 51 brygada w tym samym czasie miała przeprawić się na odcinku rzeka Mańcza wyłącznie — wieś Żukowiec i opanować obszar ujścia rzeki Mańcza-Kałużyca-Moszczanica-Lubacz oraz skrzyżowanie dróg Żukowiec - Prużanka i Żukowiec - Żarnówka, a dalej osiągnąć linię Niehiń-Hradno. Sztab brygady — Oreszkowicze. Brygada ałatyrska miała bronić się na odcinku od ujścia rzeki Sergucz wyłącznie do ujścia rzeki Bóbr wyłącznie i do wieczora dnia 19.V skoncentrować w obszarze Drożdżino - Berdnia - Szabiki cztery bataljony. Po przeprawie 49 i 51 brygady przez Berezynę, miała natrzeć na przedmoście Borysowa z głównym wysiłkiem na obszar Wielkie Uchołody - Hliwin i odrzucić oddziały polskie na prawy brzeg rzeki Berezyny. Sztab brygady — Krupki. 17 pułk kawalerji miał przejść wieczorem dnia 19.V do wsi Nowosiele i po przeprawie na zachodni brzeg rzeki Berezyny miał być użyty do działań na tyłach polskich. 50 brygada miała stanowić odwód dywizji i pozostać narazie w obszarze Uznaż-Humny, a z początkiem przeprawy przejść do obszaru Oreszkowicze. Eskadra lotnicza ze stacji Sławiany miała bombardować zgrupowania oddziałów polskich. Forsowanie rzeki miało odbyć się bez przygotowania artylerji.

Dowódca 8 dywizji strzelców miał do swej dyspozycji 22 i 24 brygadę, jako odwód pozostawił sobie jeden pułk 24 brygady. 22 brygada z przydzielonemi dwoma dywizjonami lekkich armat (16 dział) otrzymała zadanie, wychodząc z obszaru Żyrówka-Sieliszcze, o godzinie 4.00 rozpocząć forsowanie rzeki Berezyny na odcinku Żarnówka - Berezyna i do godziny 20.00 opanować obszar Żarnówka - Prużanka - Żeremieć - Mikulicze - m. Berezyna. Dalszy kierunek tej brygady — na Hrebionkę i Budę. 24 brygada bez jednego pułku, z dwiema baterjami lekkich armat (8 dział) i jedną baterją haubic (2 działa), wychodząc z obszaru Kosówka - Horenice, miała sforsować o godzinie 4.00 rzekę Berezynę na odcinku m. Berezyna wyłącznie do ujścia rzeki Klewy, poczem do godziny 20.00 opanować obszar Trościanka - Mikołajówka - Martynówka. Dalszy kierunek brygady — na linię Buda - Rudnia - Leżne. 8 dywizji strzelców, która musiała oddać artylerję 23 brygady do brygady ałatyrskiej, przydzielono

grupę artylerji, która najpierw była przeznaczona dla 17 dywizji strzelców, lecz nie mogła być przy niej użyta z powodu niedogodnego terenu. Do odwodu dywizji w Pohoście razem z pułkiem odwodowym (70), przeznaczony został jeden dywizjon lekki. W dyspozycji dowódcy artylerji 8 dywizji strzelców pozostała w Kozłowym Brzeżu (18 km od Berezyny) jedna bateria haubic. Wkońcu, grupa artylerji, składająca się z 8 lekkich, 4 sześciocalowych haubic i dwóch 42-linowych armat, stała w obszarze Nowosiołek naprzeciw m. Berezyna z zadaniem zwalczania artylerji polskiej, zniszczenia umocnień polskich w obszarze m. Berezyna i paraliżowania polskich prób przeciwdziałania natarciu oddziałów 8 dywizji sowieckiej.

Natarcie, połączone z forsowaniem rzeki, rozpoczęło się dnia 19.V około godziny 5.00.

17 dywizja strzelców. 49 brygada pod osłoną mgły przeprawiła swoje czołowe oddziały na zachodni brzeg rzeki Berezyny, zgromadziwszy poprzednio środki przeprawy na rzece Bóbr. 147 pułk strzelców o godzinie 7.55 zajął wieś Murowę. 145 pułk strzelców sforsował rzekę o godzinie 8 na południe od Murowy i skierował się na wieś Czerniewicze. 146 pułk strzelców rozpoczął przeprawę wślad za 145 pułkiem o godzinie 8.00. Przeprawa odbyła się w ukryciu przed Polakami, którzy otworzyli ogień dopiero o godzinie 8.15¹⁾.

51 brygada: 152 pułk strzelców przeprawił się o godzinie 5.00 u ujścia rzeki Mańca, a dwa kilometry na północ od wsi Żukowiec—151 pułk, który po krótkiej wymianie strzałów zajął o godzinie 7.00 tę wieś.

50 brygada przeszła o godz. 7.20 do Oreszkowicz.

8 dywizja strzelców. 22 brygada rozpoczęła przeprawę o godzinie 5.30 u ujścia rzeki Brusiata. Około godziny 14.00, 64 i 65 pułki sowieckie zajęły wieś Żrnówkę i m. Berezyna.

24 brygada przeprawiła się 71 i 72 pułkami w obszarze zaścianka Osinowa Trada i zajęła linię Trościanka — Poławy — Niehonicze — Huta.

Lotnictwo armji sowieckiej współdziałało z obu dywizjami, biorąc udział w walkach oddziałów.

Powodzenie, jakie odniosła w ciągu dnia 19.V na całym odcinku 16 armja upoważniało do nadziei, że natarcie będzie rozwijało się pomyślnie do chwili podejścia dalszych odwodów

¹⁾ A. Grigorow „Bieriezinskaja operacja”. Rewolucja i Wojna, 1920.

polskich. To też, aby rozszerzyć akcję, dowódca 16 armji oddał dowódcy 8 dywizji strzelców zatrzymaną w odwodzie armji 23 brygadę.

Jednak już wieczór, a następnie noc przyniosła poważną zmianę w położeniu. 49 brygada została odrzucona ze znacznymi stratami zpowrotem za Berezynę, a 51 brygada na południowy brzeg rzeki Uszy. Tylko 8 dywizja strzelców osiągnęła zupełne powodzenie.

W międzyczasie dowódca 16 armji otrzymał od dowódcy frontu zachodniego Tuchaczewskiego rozkaz zajęcia w dniu 25 maja obszaru Mińska. W tym samym czasie 15 armja miała opanować obszar Mołodeczna¹⁾. Tymczasem energiczne przeciwuderzenie batalionów majora Tessaro w nocy z 19/20.V bardzo pokrzyżowało zamiary dowódcy frontu zachodniego co do Mińska.

Oceniając położenie, dowódca 16 armji przyszedł do przekonania, że Polacy przywiązują wielką wagę do utrzymania przedmościa borysowskiego, wobec czego rozkazał dowódcy 17 dywizji strzelców zaatakować Borysów na przedmościu brygadą ałatyorską. W celu wsparcia akcji 17 dywizji strzelców, 8 dywizja strzelców miała oddaną jej do dyspozycji 23 brygadę użyć na swem prawem skrzydle w kierunku na Siobodę i Hradno.

W rozkazach na dzień 20 maja, dowódca 17 dywizji nakazał brygadzie ałatyorskiej po sforsowaniu rzeki Berezyny zająć obszar wsi Persteń, Bielin i wysunąć się w kierunku kolei żelaznej pod wsią Małe Uperewicze, a 50 brygadzie — przeprowadzić się wraz z artylerją przez Berezynę i nacierać na Osowę i Czerniewicze, to jest wykonać zadanie, jakie miała 49 brygada. 51 brygada miała skierować swoje główne siły na Szczabynek i Zabaszewicze, a 17 pułk kawalerji współdziałać w natarciu na Czerniewicze i Szczabynek, wychodząc na tyły polskie, zaś w razie powodzenia — wysunąć się w kierunku stacji Żodino i zniszczyć most kolejowy koło tej stacji. 49 brygada miała pozostać w odwodzie w obszarze wsi Ławnica i przyprowadzić swoje oddziały do porządku.

Po całodzienniej walce ze zmiennem szczęściem, dnia 20.V wieczorem 50 brygada okopała się na południowym skraju Murowy i w m. Snuj, 51 brygada osiągnęła linję miasteczko Usza — zaścianek Osowa — Kniaziówka.

¹⁾ Kukurin i Mielikow „Wojna z białopolakami 1920 g.”, str. 460. Rozkaz z dnia 19.V wieczorem.

22 brygada zajęła o godzinie 10.00 linię zaścianek Lubacz — Wiazicze — Żeremieć, a wieczorem siły główne 22 i 24 brygady (64, 66 i 72 pułki) zajęły linię zaścianek Koroniec — Łohi — Mikulicze — Chołopy. 23 brygada skierowała się na przeprawę pod Żarnówkę.

Na odcinku 8 dywizji strzelców ujawniono poza oddziałami piechoty polskiej, również 4 pułk ułanów.

Również walki w dniu 21.V nie przyniosły 16 armii sowieckiej wyraźnej zmiany na lepsze. Stanowcza obrona, szczególnie na odcinku borysowskim, uniemożliwiała dalsze posuwanie się. Położenie na obydwóch skrzydłach zaczynało być bardzo niebezpieczne i czas nagiął, aby opanować obszar Borysowa.

Dnia 21.V brygada ałatyrska nacierała 19 pułkiem strzelców na przedmoście Borysowa i zajęła linię Kiszczyna Słoboda — Żyćkowa — Stajki — Biehi, na której została powstrzymana ogniem ciężkiej i lekkiej artylerji przedmościa. 21 pułk strzelców przeprowadził się w obszarze Biehi — Nowosiołek, jednak wskutek silnego ognia artylerji nie mógł się na zachodnim brzegu rzeki Berezyny utrzymać i cofnął się zpowrotem na wschodni brzeg.

49 brygada sowiecka przeprowadziła się o godzinie 10.00 przez Berezynę i nacierając wzdłuż Berezyny przez Niwki, zajęła Osowę, lecz po godzinie została przeciwnatarciem odrzucona do Murowy ze znacznymi stratami. 50 brygada sowiecka nacierała na Czerniewicze, które zajęła o godzinie 24.00. 51 brygada sowiecka o godzinie 24.00 zajęła Szczabynekę, Łozin, Hradno, została jednak ze Szczabyнки wyparta.

Tymczasem 8 dywizja posuwała się bez przeszkód na zachód i o godzinie 20.00 zajęła linię: Słoboda — Wołoduta — Domowick — Hannopol — Nowa Niwa — Hanuta — Dobry Łoh. 23 brygada przeprowadziła się przez Berezynę w obszarze m. Berezyna i zanocewała w tym obszarze.

Celem ubezpieczenia swego lewego skrzydła, dowódca 8 dywizji wysłał w kierunku na Osmołówkę 8 pułk kawalerji „krasných komunarów”, który, przeprowadziwszy się pod Pierewozem, zajął dwiema sotniami Osmołówkę i Horodyszcze.

3 brygada kawalerji sowieckiej (59 i 60 pułk kawalerji), działająca sotniami na odcinku 8 dywizji strzelców, otrzymała obecnie zadanie zebrać się do wieczora 21.V, poczem uderzyć w kierunku na Smolewicze i zniszczyć most kolejowy koło stacji Smolewicze.

4 brygada kawalerii sowieckiej, ze składu 21 dywizji strzelców, została oddana do dyspozycji dowódcy 16 armji i przeszła wieczorem dnia 21.V do obszaru Szepielewicze, a wieczorem dnia 22.V miała przejść do obszaru Szewernicze — Laskowicze.

Dnia 21.V pierwsze transporty 21 dywizji strzelców przybyły na stację Bóbr i Krupki.

Tegoż dnia została wydzielona ze składu 16 armji grupa mozyrska, w której skład weszła 57 dywizja strzelców wraz z przydzielonemi jej oddziałami.

Granica 16 armji sięgała obecnie na południu do linii ujścia rzeki Berezyny do Dniepru, a dalej szła przez Głazówkę — Durawicze — Rysławł — Szkłarowicze.

VII. PRZECIWNATARCIE POLSKIE.

(Szkic 4).

Kiedy dowódca 4 dywizji piechoty, generał Skierski, wraz z szefem swego sztabu, kapitanem Sztabu Generalnego Zborżilem, przybył dnia 21 maja o godz. 19.00 do Smolewicz, aby wydać rozkazy do przeciwnatarcia, ogólne położenie na froncie północno-wschodnim uległo dalszemu pogorszeniu. O ile na zachód linja naszego frontu utrzymała się w obszarze Duniłowicz, o tyle na odcinku od toru kolejowego w obszarze Królewsczyny do jeziora Pelik nieprzyjaciel silnem natarciem zmusił w dniu 21 maja 1. dywizję litewsko-białoruską, 3 dywizję piechoty legionów i lewe skrzydło 2 dywizji piechoty legionów do odwrotu z nad Berezyny. To też czas nagiął, aby rozpocząć przeciwnatarcie „ihumeńskie” i osiągnąć jak najprędzej jakiekolwiek rozstrzygnięcie.

Już w ostatnich godzinach dnia 21 maja generał Skierski wydał rozkaz do przeciwnatarcia¹⁾, którego myślą przewodnią było wynikające z położenia uderzenie obu grup skrzydłowych dośrodkowo wzdłuż Berezyny, celem odcięcia wysuniętego daleko na zachód nieprzyjaciela. Trzecia grupa, działając z obszaru Kliniki, po zajęciu obszaru Jurysdyka miała wyjść na skrzydło nieprzyjaciela, walczącego przeciwko grupie majora Tessaro, i na tyły oddziałów 8 dywizji, zaawanturowanych daleko w kierunku Ihumenia. Oddziały w obszarze Ihumenia miały charakter oddziałów łącznikowych.

Grupa majora Tessaro, w składzie: I i II bataljonu 2 pułku piechoty legionów, II i III bataljonu 16 pułku piechoty oraz 7 i 8

¹⁾ Rozkaz operacyjny 4 dywizji piechoty Nr. 30, liczba operacyjna 430.

baterji 2 pułku artylerji polowej legjonów otrzymała zadanie: w pierwszej fazie, dnia 22.V, energicznem natarciem zająć linię Berezyny i Uszy, zniszczyć most pod Murową i uniemożliwić Rosjanom ewentualną przeprawę [w tem miejscu, a w drugiej fazie, dnia 23.V, obsadzić linię Berezyny do Żukowca włącznie.

Grupa podpułkownika Tarwida, w składzie sześciu kompanij 32 pułku piechoty, oddziału kapitana Elsenberga ($\frac{1}{2}$ bataljonu w obszarze Kliniki), szwadronu strzelców konnych, jednej kompanij (10.) 16 pułku piechoty w Świątowie, oraz jednej (1.) baterji 4 pułku artylerji polowej, miała w pierwszej fazie zająć linię Jurysdyk — Dąbowrycze — Berezówka, a w drugiej fazie, działając w dwóch kolumnach: jedną przez Mikulicze — Popławy na miasteczko Berezynę, drugą przez Żeremieć na Żarnówkę — odcinek rzeki Berezyny w obszarze obu miejscowości.

Grupa podpułkownika Andersa, w składzie: 57 pułku piechoty, I bataljonu 16 pułku piechoty, I i $\frac{1}{2}$ III bataljonu 17 pułku piechoty, 15 pułku ułanów, 1. baterji 14 pułku artylerji polowej, 4 baterji 6 pułku artylerji polowej i 2 baterji VII dywizjonu artylerji konnej, miała zająć linię od Jakszyc przez Horodyszcze — Bohuszewicze — Budkowa — Chutor do Starego Prudka, wysuwając 15 pułk ułanów do obszaru Starego Prudka w celu zabezpieczenia swego lewego skrzydła; w drugiej fazie, dnia 23.V, podpułkownik Anders miał zająć linię rzeki Berezyny do miasteczka Berezyny wyłącznie, niszcząc wszystkie mosty i przejścia na całym odcinku.

Rozpoczęcie akcji — dnia 22.V; dla pierwszych dwóch grup — godzina 2.30, dla grupy podpułkownika Andersa — najpóźniej godzina 15.

I bataljon 70 pułku piechoty w Ihumeniu i Czernowej miał wysunąć jedną kompanję z Czernowej do Wołoduty. 4 pułk ułanów miał dnia 22.V przejść do Starego Prudka, wysuwając jeden szwadron do Domowicka. 3 baterję 4 pułku artylerji ciężkiej¹⁾ w Smolewiczach zamierzano przydzielić w razie potrzeby do grupy podpułkownika Tarwida. Dwie kompanje 32 pułku piechoty zatrzymał dowódca 4 dywizji piechoty do swej dyspozycji w Klinikach.

Dnia 23 maja, 4 pułk ułanów, dwie kompanje 32 pułku piechoty i kompanja I bataljonu 70 pułku piechoty z Wołoduty miały przejść do Dąbowrycz. Reszta I bataljonu 70 pułku piechoty miała pozostać w Ihumeniu.

¹⁾ Według historii pułku (W.B.H. Teka Nr. 435), trzecia baterja była wyposażona w 4 haubice austriackie 10 cm.

Łączność między grupami podpułkowników: Tarwida i Andersa, miał utrzymywać 4 pułk ułanów, zaś grupa podpułkownika Andersa z dowództwem 4 dywizji piechoty — przez Ihumień i Mińsk oraz za pośrednictwem gońców konnych do stacji telefonicznej w Klinikach.

Przeciwnatarcie nie mogło się rozpocząć dnia 22.V rano, bowiem I i II bataljony 2 pułku piechoty legionów były wyczerpane walkami ostatnich dwóch dni, a odwody, które podeszły — częściowo rozbite. W tych warunkach, rozpoczęcie natarcia było niemożliwe, to też major Tessaro, w myśl rozkazu dowódcy 4 dywizji piechoty¹⁾, miał odebrać tylko utracone miejscowości: Czerniewicze i Szczabynekę, oraz utrzymać ich linię, nawiązując i utrzymując łączność przez kompanię szturmową swego pułku w obszarze Oziercze z grupą podpułkownika Tarwida.

Dnia tego, grupa majora Tessaro obsadzała odcinek Bielin-Osowa-Uhły wyłącznie oddziałem kapitana Smykala²⁾, odcinek Uhły włącznie do folwarku Szczabynek — dwiema kompanjami I bataljonu 2 pułku piechoty legionów, odcinek folwark Szczabynek włącznie do Zabaszewicz — 8 i 11 kompanją 16 pułku piechoty. Odwód grupy majora Tessaro: 6 i 8 kompanje 2 pułku piechoty legionów stały w Semenkowiczach, 3 i 4 kompanje oraz 1 kompanja karabinów maszynowych 2 pułku piechoty legionów — w lesie koło Małyszek; II bataljon 16 pułku piechoty reorganizował się w Palejewce.

Odcinek Hliwin-Nowosiółki do rzeki Rowy, obsadzony przez oddziały 4 pułku piechoty legionów, został wyłączony z grupy majora Tessaro i podlegał od tej chwili dowództwu II brygady piechoty legionów.

Od świtu dnia 22 maja Rosjanie przeprowadzili [na cały odcinek od Osowy do Szczabynek] szereg ataków i około godziny 14.00 zmusili 6 kompanję 4 pułku piechoty legionów do opuszczenia Osowy.

O godzinie 16.00 zostało przeprowadzone przeciwuderzenie 4, 7 i 8 kompanij 2 pułku piechoty legionów, wsparte ogniem 8 baterji 2 pułku artylerji polowej legionów, do którego przyłączyła się 8 kompanja 16 pułku piechoty³⁾. Rosjanom odebrano Osowę i Czerniewicze, zadając im ciężkie straty. Wieczorem

¹⁾ W.B.H. Teka Nr. 1416. Rozkaz operacyjny Nr. 31, wydany o g. 8.15.

²⁾ 6 kompanja 4 pułku piechoty legionów od Bielina do Osowy, 5 i 7 kompanja 2 pułku piechoty legionów od Osowy włącznie do Uhły włącznie.

³⁾ W.B.H. Teka 44. Historia 16 pułku piechoty.

jednak oddziały wycofały się zpowrotem z Czerniewicz na pozycje wyjściowe.

Grupa podpułkownika Tarwida, dowódcy 32 pułku piechoty, rozpoczęła działania dnia 22.V¹⁾. W myśl rozkazu swego dowódcy, III bataljon wraz z 1 baterją 4 pułku artylerji polowej miał zająć Makonję i Słobodę, potem Jurysdyk, przyczem jednocześnie jedna kampanja z I bataljonu 70 pułku piechoty miała atakować Jurysdyk od południa. Oddział kapitana Elsenberga, wzmocniony plutonem c.k.m. 32 pułku piechoty, miał działać na Berezówkę. Zadaniem jego było również utrzymywanie łączności między grupą majora Tessaro a grupą podpułkownika Tarwida.

Jako odwód, podpułkownik Tarwid zatrzymał sobie dwie kompanje I bataljonu 32 pułku piechoty i 10 karabinów maszynowych.

Obszar Jurysdyk był bardzo ważny, tutaj bowiem schodziły się na wąskim pasmie wylotów wyżyny mińskiej drogi prowadzące ze wschodu, od Berezyny, na Mińsk i Smolewicze. To też mniejsze siły mogły z powodzeniem przez dłuższy czas bronić tego obszaru. Ponadto opanowanie Jurysdyka umożliwiało przejście do dalszej akcji na Berezynę. Z obsadzeniem tego punktu należało śpieszyć się, gdyż Rosjanie wysunęli się już daleko na zachód.

Drugą przeszkodą, łatwą do obrony, ale zamykającą już tylko jeden kierunek — na Smolewicze, była rzeka Usza z przepławami pod Słobodą i Wołodutą.

III bataljon 32 pułku piechoty, wyszedłszy wraz z baterją o godzinie 13.00 ze Smolewicz, zastał już w Słobodzie Rosjan. Mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, zajął Słobodę i odparł kilkakrotnie ataki piechoty sowieckiej, wspartej artylerją.

Tymczasem 12 kompanja, skierowana z Klinik na Wołodutę, napotkała przeważającego nieprzyjaciela i musiała się wycofać ze stratami za rzekę Uszę.

Oddział kapitana Elsenberga odparł dnia 22.V ataki Rosjan na Zabłocie.

Pod Ihumeniem wojska nieprzyjacielskie pojawiły się dnia 22.V. O godzinie 9.00 zaobserwowano na trakcie Lady-Ihumeń szwadron i 4 kompanje, a na trakcie Iwanowsk-Ihumeń — oddział kawalerji i 2 kompanje piechoty.

Niebawem nieprzyjaciel rozpoczął szereg ataków na odcinek 4 kompanji i przesuając jednocześnie swoje oddziały na

¹⁾ W. B. H. Teka Nr. 93. Historia 32 pułku piechoty.

zachód — zajął trakt na Smiłowicze. Wszystkie ataki na Ihumeń odparto, lecz droga odwrotu na Mińsk była przez nieprzyjaciela odcięta. Poniósłszy stosunkowo znaczne straty¹⁾, dowódca bataljonu wycofał w nocy z 22/23.V cały oddział z Ihumenia i obsadził Wołmę, Iwanicze i Palczyk. Nieprzyjaciel zajął Ihumeń dopiero dnia 23.V rano.

Również w Czernowej nie mogły utrzymać się dwie inne kompanie 70 pułku piechoty; poniósłszy straty, a jednocześnie zagrożone napadem ze strony nieprzychylniej ludności, wycofały się pod naporem nieprzyjaciela do obszaru Hrebionki.

Wskutek wytworzonego przez wycofanie się $\frac{1}{2}$ bataljonu 70 pułku piechoty z Ihumenia położenia, dowódca 4 armji skierował do tej miejscowości przybyłe w ciągu dnia do Mińska dwa szwadrony 1 pułku szwoleżerów wraz z baterją artylerji²⁾.

I grupa podpułkownika Andersa nie mogła rozpocząć przeciwnatarcia, gdyż na jej prawem skrzydle nieprzyjaciel zaatakował rano oddziały pułkownika Dziewulskiego na odcinku Osmołówka - Jakszyce oddziałem 72 pułku strzelców i pułkiem kozaków or enburskich — „krasných komunarów”; po nadejściu odwodów, cofające się kompanie i szwadrony przeszły do przeciwnatarcia. Silne uderzenie lewego skrzydła odcięło nieprzyjacielowi odwrot przez rzekę Uszę na Osmołówkę. Rosjanie rzucili się na przeprawy przez Berezynę w obszarze Jakszyc, gdzie zostali wepchnięci do rzeki. Pogrom był zupełny. Po południu został przywrócony front na linii Usa - Berezyna.

Dalej na zachód, natarcie Rosjan na Stare Drogi i Lady zostało również odparte przez kompanie 57 pułku piechoty, które dnia 22.V rano obsadziły odcinek Lady - Reczki. Dwa szwadrony 15 pułku ułanów z baterją konną osłaniały w obszarze Horki lewe skrzydło grupy.

W walkach tych stwierdzono 72 pułk strzelców sowieckich w obszarze Dobry Łuh, Zadobrycze, Horki; poza tem wszystkie miejscowości, jak Hanuta, Buda, Nowa Niwa, Kołodecze, Wielkie Pole, były silnie obsadzone przez Rosjan. Wobec tego, przejście 4 pułku ułanów do Prudka było niemożliwe, tem bardziej, że pułk ten był walkami w ciągu ostatnich dni wyczerpany. Również I bataljon 16 pułku piechoty i I bataljon 17 pułku piechoty były bardzo zmęczone.

W tych warunkach, dowództwo 4 dywizji piechoty zażądało

¹⁾ Straty te wynosiły: 5 zabitych, 11 rannych, 14 zaginionych, 3 jeńców ponadto jeden l. k. m. rozbity i jeden c. k. m. uszkodzony.

²⁾ Nocowały z 23/24.V w Smiłowiczach.

od podpułkownika Andersa przeprowadzenia w dniu 23.V ataku na Bohuszewicze i bezwzględne utrzymania w pierwszej fazie linii Bohuszewicze - Osmołówka - Jakszyce. Rozpoczęcie drugiej fazy miało być zależne od akcji podpułkownika Jaroszewskiego, który o rozpoczęciu jej miał zawiadomić sąsiadów. 4 pułk ułanów został oddany do dyspozycji podpułkownika Andersa.

Ażeby jak najprędzej zlikwidować wyłom w obszarze Ihumienia, dowództwo frontu oddało generałowi Skierskiemu dalsze trzy bataliony ¹⁾ 4 dywizji piechoty, nakazując jednocześnie rozpoczęcie energicznego ataku przez Wołodutę - Jurysdyk i jak najszybsze opanowanie Jurysdyka, jako taktycznie najważniejszego punktu w pierwszej fazie działań na tym kierunku ²⁾.

Dowództwo nad oddziałami działającymi w kierunku Kliniki objął w dniu 23.V dowódca VII brygady piechoty, podpułkownik Jaroszewski. W skład grupy weszły: a) oddziały podpułkownika Tarwida, b) oddział majora Kaweckiego, dowódcy 14 pułku piechoty (I i II bataljon oraz kompania techniczna 14 pułku piechoty i 3 baterja 4 pułku artylerji ciężkiej), c) dwie kompanie 32 pułku piechoty, jako odwód. Po odrzuceniu Rosjan za rzekę, podpułkownik Jaroszewski miał zająć odcinek Berezyny od Żukowca do Huty wyłącznie.

Dnia 23 maja rozpoczęło się przeciwnatarcie poszczególnych grup: zamierzając zająć w pierwszej fazie, dnia 23.V, linię rzeki Uszy, major Tessaro zarządził, co następuje ³⁾.

Oddział majora Mościckiego ⁴⁾, w składzie I bataljonu 10 pułku piechoty, trzech kompanij (6, 7 i 8) 2 pułku piechoty legionów i 6 kompanji 4 pułku piechoty legionów, miał przeprowadzić atak od Osowy wzdłuż Berezyny na Niwki - Murowę - Snuj do ujścia rzeki Uszy. Po zajęciu Snuja, major Mościcki miał skierować 6 kompanję 4 pułku piechoty legionów na zaścianek Kałużycę z zadaniem wsparcia oddziału kapitana Czaplińskiego w ataku na dwór Kałużycę i Uszę. Po osiągnięciu linii rzeki Uszy, I bataljon 10 pułku piechoty miał obsadzić lewy jej brzeg do łwsi Uszy wyłącznie. Oddział ten miał zniszczyć napotkane na swym odcinku wszystkie środki przeprawy nieprzyjaciela przez Berezynę.

¹⁾ I/10 pp., I i III/37 p.p.

²⁾ W.B.H. Teka 199. 4 armja. Nr. 5206/III z 22/V.

³⁾ W.B.H. Akta grupy majora Tessaro, l. dz. 65/op. z dnia 22.V w wykonaniu rozkazów operacyjnych 4 dywizji piechoty Nr. 30, 31 i 32.

⁴⁾ Dowódca I/10 p.p.

Oddział kapitana Czaplińskiego, w składzie I bataljonu 2 pułku piechoty legjonów i 7 baterji 2 pułku artylerji polowej legjonów miał nacierać wzdłuż drogi Uhły-Sycz na wsie: Kałużycy i Usza, oraz obie te wsie opanować przy współdziałaniu 6 kompanji 4 pułku piechoty legjonów od północnego wschodu i co najmniej jednej kompanji z oddziału majora Weissa od zaścianka Osowy. Po osiągnięciu rzeki Uszy, kapitan Czapliński, miał obsadzić I bataljonem 2 pułku piechoty legjonów lewy brzeg rzeki od wsi Usza włącznie do dworu Kałużycy włącznie, odsyłając 6 kompanję 4 pułku piechoty legjonów do Zabaszówki, do odwodu II brygady piechoty legjonów.

Oddział majora Weissa, w składzie II bataljonu 16 pułku piechoty, 9, 11 i 12 kompanji 16 pułku piechoty oraz 8 baterji 2 pułku artylerji polowej legjonów, miał przeprowadzić natarcie wzdłuż drogi Zabaszewicze - Kruszyn - Kniaziówka, wydzielając przynajmniej jedną kompanję w zaścianku Osowa celem wsparcia natarcia kapitana Czaplińskiego na Kałużycy i Uszę. Po dojściu do rzeki Uszy, major Weiss miał obsadzić jej lewy brzeg od Kałużycy wyłącznie do Kniaziówki włącznie.

5 kompanja 2 pułku piechoty miała obsadzić odcinek Bielin-Osowa.

Początek natarcia został wyznaczony na dzień 23.V, godzina 3.00.

Z chwilą rozpoczęcia akcji, dowództwo grupy majora Tessaro, miało przejść do Palejewki.

Natarcie oddziału majora Mościckiego rozpoczęło się o godzinie 6.10 i miało początkowo powodzenie. Zdobyto Niwki, poczem cztery kompanje (6 i 8/2 pułku piechoty legjonów oraz 1 i 2/10 pułku piechoty) zaatakowały Murowę. Pod silnym ogniem nieprzyjacielskiej piechoty, okopanej pod wsią, oraz 6 dział i kilkunastu karabinów maszynowych, częściowo z wschodniego brzegu, zajęto dwie linje okopów nieprzyjacielskich; na trzeciej atak spotkał się z przeciwuderzeniem znacznie przeważającego nieprzyjaciela. Oddział majora Mościckiego został odrzucony na linję zaścianka Niwki, ponosząc ciężkie straty.

Równocześnie z oddziałem majora Mościckiego rozpoczął działanie oddział kapitana Czaplińskiego. Po przygotowaniu artyleryjskiem przez 7-ą, 8-ą i pluton 4 baterji 2 pułku artylerji polowej legjonów na Sycz i Zielonkę oraz przedpole Szczabyńki i Czerniewicze ¹⁾, natarcie złamało opór nieprzyjaciela i oddział

¹⁾ W. B. H. Teka Nr. 317. Str. 83. Historia 2 pułku artylerji polowej legjonów.

kapitana Czaplińskiego zajął Czerniewicze, Zielonkę i Sycz, gdzie o godzinie 11.00 został zatrzymany przez majora Tessaro z powodu niepowodzenia oddziału majora Mościckiego.

Oddział majora Weissa rozpoczął natarcie o godz. 7.00 wzdłuż drogi Zabaszewicze - Kruszyna, posuwając się bez przeszkód naprzód. Natomiast 8 kompania 16 pułku piechoty, utrzymująca łączność z oddziałem kapitana Czaplińskiego, spotkawszy nieprzyjaciela — wyrzuciła go ze Szczabyńki i z Sycza. Rosjanie, cofając się, stawili opór dopiero pod zaściankiem Osową, skąd ich 6 i 8 kompanie 16 pułku piechoty również wyrzuciły¹⁾. Dalszą akcję wstrzymano. Łączność z kompanią szturmową 2 pułku piechoty legjonów w Ozierecznej została nawiązana i utrzymana przez 5 kompanię 16 pułku piechoty.

Do chwili rozpoczęcia nowego natarcia, major Tessaro nakazał utrzymać²⁾:

a) majorowi Mościckiemu — linię: Bielin - Osowa - folwark Niwki - wzgórze na południowy wschód od Osowy do Czerniewicz wyłącznie;

b) kapitanowi Czaplińskiemu — wzgórze na wschód od Czerniewicz do Zielonki wyłącznie;

c) majorowi Weissowi — Sycz i Kruszyne.

Kompania szturmowa miała zająć Oziereczne.

Na linię tę miały cofnąć się wysunięte oddziały. Baterje otrzymały zadanie trzymania pod ogniem linii nieprzyjacielskiej pod Murową oraz przeprawy przez Berezynę pod tą wsią.

Grupa podpułkownika Jaroszewskiego koncentrowała się pod osłoną rzeki Uszy i walczącego przez cały dzień 23.V o przeprawę 32 pułku piechoty. Ponieważ na Wołodutę został skierowany batalion 14 pułku piechoty, kompanie 32 pułku piechoty zostały więc ściągnięte do Słobody. Tymczasem Rosjanie sforsowali Uszę pod Słobodą, lecz natychmiastowem przeciwuderzeniem odwodów odrzucono ich na południowy brzeg rzeki.

Oddział łącznikowy kapitana Elsenberga zajął w dniu 23.V okolice Łosino.

Dalej na południe wszedł dnia 23.V w akcję 14 pułk piechoty, który w myśl rozkazu podpułkownika Jaroszewskiego³⁾,

¹⁾ W. B. H. Teka Nr. 44. Historia 16 pułku piechoty.

²⁾ Straty, jakie grupa poniosła, wyniosły: 2 oficerów zabitych i 4 rannych oraz 180 szeregowych rannych i zabitych. Wzięto 40 jeńców z 51 brygady.

³⁾ W. B. H. Teka 1859. Dowództwo VII brygady piechoty. Rozkaz operacyjny przygotowany 522 z 22.V, g. 15.15.

przeszedłszy forsownym marszem do Podlipia, o godzinie 2.30 wysłał¹⁾ swój I bataljon wraz z kompanją techniczną przez Kliniki do Wołoduty. II bataljon, dowództwo pułku i 3 bateria 4 pułku artylerji ciężkiej pomaszerowały przez Rudnię Czernowską do Zamostocza. W Rudni spotkano pluton z I bataljonu 70 pułku piechoty. Zamostocze, bronione przez nieprzyjaciela, zostały zdobyte. Jednocześnie $\frac{1}{2}$ bataljonu 70 pułku piechoty atakowało Zamostocze oraz Drechczę północną.

W dalszej akcji, II bataljon 14 pułku piechoty maszerował na Wołodutę, a kompanje 70 pułku piechoty pozostały w obszarze Zamostocze - Drechcza - Czernowa. Wołoduta została zajęta wspólnie z I bataljonem 14 pułku piechoty, po zaciętej walce. Tymczasem o godzinie 13.00, nieprzyjaciół przeprowadził natarcie na Zamostocze i na Wołodutę. Tej ostatniej nie mógł odebrać, natomiast udało mu się odrzucić oddziały 70 pułku piechoty z Zamostocza i Drechczy oraz obsadzić te wsie.

14 pułk piechoty wieczorem zajął stanowiska w obszarze Wołoduty.

Z oddanych do dyspozycji dowódcy 4 dywizji piechoty oddziałów, w nocy z 22/23.V przybył do Smolewicz I bataljon 37 pułku piechoty, a w ciągu dnia 23.V — III bataljon 37 pułku piechoty i dowództwo tego pułku.

I bataljon 37 pułku piechoty został skierowany niezwłocznie do Rudni Czernowskiej, gdzie otrzymał zadanie²⁾ uderzenia na Zamostocze i zajęcia ich. Jednocześnie $\frac{1}{2}$ bataljonu 70 pułku piechoty w Czernowej oddano pod rozkazy dowódcy I bataljonu 37 pułku piechoty, porucznika Tondosa. Dnia 23.V, o godz. 22.00, bataljon ten oraz kompanje I bataljonu 70 pułku piechoty zajęły Zamostocze i Drechczę. W walkach w dniu 22.V wzięto jeńców z 22 brygady 8 dywizji strzelców sowieckich.

Grupa podpułkownika Andersa miała rozpocząć natarcie dnia 23 maja, o godzinie 9.00. W tym celu, kolumna podpułkownika Szyllinga, w składzie 57 pułku piechoty i 1. baterji 14 pułku artylerji polowej, wychodząc z [obszaru Stare Drogi i Reczki, miała uderzyć przez Zdobrycze — Haleńce na Bohuszewicze. Po zajęciu Bohuszewicz, jeden bataljon miał się tam silnie obwarować, drugi bataljon uderzyć na Michałowo, a pozostały stanąć w Osmołówce.

¹⁾ W. B. H. Teka 484. Historia 14 pułku piechoty.

²⁾ W. B. H. Teka 1859. Dowództwo VII brygady piechoty, Nr. 523/IV, godz. 16.00, 23.V.

Z chwilą wzięcia Bohuszewicz, I bataljon 17 pułku piechoty 4 baterją 6 pułku artylerji polowej i jednym szwadronem z pułku ułanów, miały posuwać się na Horodyszczce i Michałowo, obsadzając jednocześnie zachodni brzeg Berezyny od Jakszyc włącznie.

Dowodzący 15 pułkiem ułanów rotmistrz Traeger, zostawiając jeden szwadron z baterją konną w obszarze Lady — Stare Drogi, z dwoma szwadronami 15 pułku ułanów i jednym szwadronem 4 pułku ułanów miał kryć lewe skrzydło kolumny podpułkownika Szyilinga, posuwając się przez Krasną Słobodę, Aleksandrowo, Hanutę do Małej Kaługi. Po drodze, miał obsadzić Zadobrycze jednym szwadronem z karabinami maszynowymi, po dojściu do Małej Kaługi — pozostawić tam jeden szwadron do dyspozycji dowódcy bataljonu 57 pułku piechoty w Bohuszewiczach, a z pozostałym szwadronem wrócić do Lad.

O godzinie 6, dwa szwadrony 4 pułku ułanów i 4 szwadron 15 pułku ułanów z plutonem karabinów maszynowych miały objąć odcinek od Rajspola do Starych Dróg włącznie. Jeden szwadron 4 pułku ułanów został przeznaczony do wzmocnienia załogi w Jakszycach i patrolowania prawego brzegu rzeki Berezyny do Byczyny. Jeden szwadron 4 pułku ułanów miał pozostać w odwodzie w Reczkach, gdzie stanęło również dowództwo grupy.

Dnia 23 maja, od samego świtu nieprzyjaciel atakował kilkakrotnie odcinek grupy podpułkownika Andersa, od Starych Dróg do rzeki Berezyny. W tych warunkach, przegrupowanie oddziałów do natarcia znowu opóźniło się.

O godzinie 11.00, po odparciu jednego z licznych ataków na Stare Drogi, III bataljon 57 pułku piechoty¹⁾ przeszedł do natarcia i po zaciętej walce zajął kolejno Zadobrycze, potem Dobry Łuh, a o godzinie 15.00 podszedł do wsi Kaługa. Tutaj Rosjanie, wsparci artylerją, natarli na lewe skrzydło III bataljonu, jednak po nadejściu II bataljonu nieprzyjaciel został odparty i III bataljon zajął Bohuszewicze.

Niezwłocznie po zajęciu Bohuszewicz, I bataljon 57 pułku piechoty z przydzieloną artylerją wyruszył na Michałowo, które w nocy zajął, zabrawszy do niewoli 100 jeńców. Zaskoczenie nieprzyjaciela udało się zupełnie, gdyż bataljon maszerował od

(¹) W. B. H. Teka 148. Historia 57 pułku piechoty.

strony Bohuszewicz, o których zajęciu Rosjanie w Michałowie nic nie wiedzieli.

II bataljon 57 pułku piechoty stanął w Osmołówce.

Stosownie do zadania, rotmistrz Traeger pozostawił w Ładach 2 szwadron 15 pułku ułanów, a 3 szwadron tego pułku i plutonem karabinów maszynowych skierował do Zadobrycz celem zabezpieczenia przeprawy przez bagnistą rzeczkę Zadobrycze. Z dwoma pozostałymi szwadronami wyrzucił oddział nieprzyjaciela w siłę około 50 bagnatów z Aleksandrówki, poczem przesunął się do wsi Kaługi, gdzie pozostawił 4 szwadron 4 pułku ułanów do dyspozycji dowódcy III bataljonu 57 pułku piechoty w Bohuszewiczach, zaś z 1 szwadronem 15 pułku ułanów powrócił do Starych Dróg.

Na odcinku I bataljonu 17 pułku piechoty¹⁾, dwukrotne ataki nieprzyjaciela tego dnia rano zostały odparte. O godzinie 18.00, I bataljon wraz z 1 szwadronem 4 pułku ułanów, 4 szwadronem 15 pułku ułanów i 4 baterią 6 pułku artylerji polowej — rozpoczęły natarcie, zajmując o godzinie 20.00 Osmołówkę, o godzinie 23.00 Horodyszcze, a w nocy osiągając Pierewoz i Michałowo.

12 kompanja 17 pułku piechoty pozostała w Byczynie, zaś 10 kompanja 17 pułku piechoty w Jakszyczach. Dwie kompanje 16 pułku piechoty i 2 szwadron 4 pułku ułanów zostały przesunięte do Zadobrycz, jedna kompanja 16 pułku do Ład, zaś 4 kompanja tego pułku i 3 szwadron 4 pułku ułanów pozostały w Reczkach, jako odwód.

W natarciu dnia 23.V grupa podpułkownika Andersa wzięła jeńców ze wszystkich trzech pułków (70, 71 i 72) 24 brygady 8 dywizji strzelców, przyczem stwierdzono, że 24 brygada działała na odcinku Bohuszewicze — Ihumeń (71 pułk strzelców)

miała zająć stację Puchowicze; 4 brygada kawalerji miała zająć stację Uborok a następnie Talkę; 23 brygada strzelców została skierowana przez Mikulicze na Domowick.

Dzień 23.V był przełomowym dniem w całej operacji. Natarcie Rosjan spotkało się z przeciwnatarciem Polaków. Najcięższe walki musiała stoczyć grupa majora Tessaro, mając przeciwko sobie całą 17 dywizję strzelców. Walczyła ona już piąty dzień zrzędu, ponosząc duże straty. Jednak nieprzyjaciel nie zdołał złamać jej oporu. Żołnierz tej grupy wykazał wielką odporność.

¹⁾ W. B. H. Teka 48. Historia 17 pułku piechoty.

Grupa podpułkownika Jaroszewskiego w dniu 23.V nie wykazała jeszcze swej siły; była bowiem w trakcie koncentracji, wchodząc do akcji poszczególnymi batalionami, w miarę podchodzenia od Smolewicz. Dzięki działaniu na tym odcinku tylko jednej (22-ej) brygady sowieckiej oraz oparciu poszczególnych oddziałów o rzekę Uszę, udała się ta ryzykowna operacja.

I batalion 70 pułku piechoty, zabezpieczający odcinek od Czernowej do Ihumenia, nie mógł oczywiście wstrzymać nieprzyjaciela, ani też utrzymać się na nakazanej linii. Osamotnione półbataliony w okolicach, gdzie ludność była wrogo usposobiona do Polaków, poniósłszy stosunkowo duże straty, musiały się wycofać, by nie pozwolić się zniszczyć, tem bardziej, że przewidzianego i obiecanego odciążenia wieczorem dnia 22.V na odcinku tym nie odczuwano.

Stosunkowo najłatwiejsze działania miała grupa południowa. Odrzucona w pierwszych dniach od Berezyny i z kierunku marszu [brygad 8 dywizji strzelców, była ona tylko bardzo mało naciskana, natomiast położenie jej stawało się coraz korzystniejsze wobec nieprzyjaciela, który samobójczo nadstawiał jej swoją słabo chronioną flankę. To też kiedy w dniu 23.V grupa podpułkownika Andersa rozpoczęła energiczne natarcie, [odrazu uzyskała całkowite powodzenie, wbijając się klinem głęboko we flankę nieprzyjaciela i odcinając mu drogę na najbliższe przeprawy. W tych warunkach, należało się spodziewać, że nieprzyjaciel albo ominie klin pod Bohuszewiczami, albo będzie starał się przebić do Berezyny. To też krytyczne dni dla tej grupy dopiero miały nadejść.

VIII. DZIAŁANIA 16 ARMII SOWIECKIEJ W DNIU 22 i 23 MAJA.

(Szkic 4).

Wynik dnia 21.V mógł jeszcze pozostawić dowódcy 16 armii sowieckiej nadzieję, że cała operacja się uda. Jakkolwiek na prawem skrzydle 17 dywizja strzelców żadnego sukcesu nie osiągnęła, to w centrum i na lewym skrzydle 8 dywizja strzelców posuwała się bez żadnych przeszkód naprzód. W akcję nie weszła jeszcze jedna brygada strzelców (23-a) oraz dwie brygady kawalerji. Miały one dodać potrzebnego rozmachu i przerwać połączenia między Mińskiem a Borysowem i Bobrujskiem i zmusić Polaków do odwrotu z nad Berezyny ¹⁾).

¹⁾ E. Sziłowski „Na Beriezinie”, str. 82 -- 90.

Rozkaz operacyjny 16 armji na dzień 22.V zarządzał, co następuje:

a) brygada ałatyrska miała, pozostawiając jeden pułk na przedmościu Borysowa, dwa inne pułki ściągnąć do obszaru 49 brygady i jeden z nich oddać celem uzupełnienia 17 dywizji strzelców;

b) 17 dywizja strzelców miała w ciągu dnia 22.V zająć obszar Zabaszówki, Słobódki, Zabaszewicz, Niehina i wysunąć przynajmniej jedną brygadę do obszaru Szynjany, Dubowyj Łoh, Pocicoło, Zabłocie;

c) 8 dywizja strzelców miała zająć linię Rudnia Czernowska Hrebionka, Jagódka, Wołkowiszcz, Wołma, Ihumeń, mając przynajmniej jedną brygadę w obszarze Rudni Czernowskiej, Zielonki, Wiszenki, Nowej Wołodoty, oraz zabezpieczyć swe lewe skrzydło przez wysłanie silnego dalekiego rozpoznania;

d) 3 brygada 10 dywizji kawalerji, po skupieniu sił w dniu 22.V, miała zawładnąć 23.V obszarem Smolewicz i przerwać tor kolejowy;

e) 4 brygada kawalerji otrzymała zadanie przeprowadzenia się w dniu 22.V przez rzekę pod miasteczkiem Berezyną i przesunięcia się na tyły przeciwnika, by dnia 24.V przerwać tor kolejowy Bobrujsk — Mińsk w obszarze stacyj Talka — Wierejce i zniszczyć most przez rzekę Talkę. Po wypełnieniu tego zadania, miała ona ubezpieczyć lewe skrzydło 8 dywizji strzelców i rozpoznawać w kierunku na Równopol i Bykowo.

Na przedmościu borysowskiem, natarcie brygady ałatyrskiej w dniu 22.V nie powiodło się, wobec czego brygada ta, pozostawwszy na przedmościu 20 pułk strzelców, przerzuciła dwa inne pułki (19 i 21) do obszaru 49 brygady strzelców.

Na odcinku 17 dywizji strzelców, ciężkie walki 49 brygady w obszarze wsi Osowy pozostały bez wyników. 50 brygada prowadziła natarcie celem oskrzydlenia Osowy od strony zaścianka Uhły, aby ułatwić natarcie 49 brygady, jednak pod naporem Polaków musiała się cofnąć, pozostawiając w rękach przeciwnika zaścianek Uhły i wieś Szczabynekę. Natomiast 51 brygadzie udało się posunąć naprzód o 2 kilometry i zająć zaścianek Rybacze.

8 dywizja strzelców, nie napotkawszy prawie żadnego oporu, osiągnęła linię Słoboda — Prudziszcz (22 brygada), Słoboda Czernowska — Ostrowity (23 brygada), Ostrowy — Dubok — Choromki — Horki — Osmołówka (24 brygada).

Dopiero w dniu 22.V cała artylerja 8 dywizji strzelców została przeprowadzona na zachodni brzeg rzeki Berezyny¹⁾. 8 pułk kawalerji, po zajęciu wsi Jakszyce, skierował się ku południowi, na Byczyń, gdzie niespodziewanie wpadł pod ogień prawego skrzydła grupy podpułkownika Andersa. Pułk został odrzucony i przyparty do rzeki, poczem, poniosłszy ciężkie straty, przeszedł na wschodni brzeg Berezyny. Powstałą lukę zamknęto jednym bataljonem wraz z resztkami 8 pułku kawalerji.

Zagrożenie lewego skrzydła 8 dywizji strzelców stało się oczywiste. Jednak z grożącego niebezpieczeństwa nie zdawał sobie sprawy dowódca 16 armji sowieckiej. Był on zapatrzonej w odcinek borysowski, na który skierował całą swą uwagę. Spodziewał się powodzenia w związku z działaniem 15 armji, która do wieczora 23.V miała zająć swą 86 brygadą Ziembina. Co do swego lewego skrzydła, to ograniczył się jedynie do wskazania na jego ubezpieczenie przez silne rozpoznanie naziemne i powietrzne. Zadanie to miała wykonać 8 dywizja strzelców jako bezpośrednio zainteresowana. Ponadto 4 brygada kawalerji otrzymała dodatkowe zadanie wysłania rozpoznania na Lady, stację kolejową Grodziankę i Kamienicze.

17 dywizja strzelców otrzymała rozkaz zajęcia do 23.V linii rzeki Rowy z równoczesnem wysunięciem lewoskrzydłowej brygady do obszaru Zarucze — Słobódka oraz dotarcia wieczorem 23.V do Hliwina i Piecza.

Dowódca 8 dywizji strzelców miał wysunąć prawoskrzydłową brygadę do obszaru Bortniki — Zamoście i wieczorem dnia 23.V zająć nią stację Żodino, poczem skierować ją na tyły obszaru borysowskiego. Pozostałe dwie brygady, po wyjściu z terenu lesistego, miały zawładnąć obszarem Lady (25 km na północny zachód od Ihumenia) i Ihumeniem, ubezpieczając swe lewe skrzydło silnem rozpoznanem naziemnem i powietrznem.

3 brygada 10 dywizji kawalerji, po zajęciu Smolewicz, miała ubezpieczać od zachodu działanie 22 brygady na Żodino.

4 brygadzie kawalerji nakazano do wieczora dn. 23.V przejść do obszaru Bohuszewicz i wysłać rozpoznanie na Lady, stację Grodziankę, Kamienicze.

Dowódca 10 dywizji strzelców miał zatrzymać nieprzyjaciela w obszarze Bobrujska przez energiczne rozpoznanie.

¹⁾ „Riewolucja i Wojna”, 1920, zesz. 1, Grigorow „Bieriezinskaja operacja”

Dowódca 62 brygady z 21 dywizji strzelców miał przejść do Ławnicy celem podporządkowania się dowództwu 17 dywizji strzelców.

W dn. 23.V, natarcie 16 armji spotkało się z przeciwnatarciem grupy generała Skierskiego, które odrazu osiągnęło poważne powodzenie na całym froncie, przekreślając za jednym zamachem kilkudniowy wysiłek armji sowieckiej.

Na przedmościu Borysowa, brygada ałatyrska w dniu 23.V zajęła jednym pułkiem dotychczasowy cały swój odcinek od folwarku Wieselowa przez Drozdino-Oździatyczne do Ławnicy. Dwa inne pułki przeszły do obszaru Oreszkowskiego Prudka.

Oddziały 17 dywizji strzelców dnia 23.V ponownie rozpoczęły natarcie, które spotkało się z uderzeniem grupy majora Tessaro. Po ciężkich walkach, wojska sowieckie zostały zmuszone do odwrotu. Wieczorem dnia 23.V, 49 brygada sowiecka zdołała utrzymać swe okopy na linii folwarku Murowa—wieś Murowa—Zamek i odeprzeć wszystkie ataki Polaków. 50 i 51 brygady sowieckie cofnęły się na linię Snuj — Zaścianek Kałużycza — wieś Moszczanica, gdzie musiały doprowadzić swe oddziały do porządku. 17 pułk kawalerji sowieckiej ubezpieczał lewe skrzydło dywizji w Bielicy.

Na froncie 8 dywizji strzelców, gdzie Polacy również przeszli do natarcia, 22 brygada, która miała nacierać na Żodino, została odrzucona na linię Słoboda — Chutor — Wołoduta. 23 brygada zatrzymała się wieczorem 23/V na linii Domowick — Wiszenka — Drechcza południowa — Derucko. 24 brygada, swem prawem skrzydłem, zajęła w tym dniu Ihumeń; natomiast na jej lewym skrzydle Polacy zajęli Bohuszewicze. W nocy z dnia 23/24.V, 70 i 72 pułki strzelców zajmowały linię od Budkowa na Borki.

Przydzielona do 8 dywizji strzelców artylerja armji, nie mogąc nadażyć za piechotą, wstrzymana przeprowadzaniem się przez Berezynę, dnia 23.V stanęła jedną grupą między Łohami a m. Berezyną, zaś drugą grupą w obszarze Rowanicze — Chutor.

Z 4 brygady kawalerji sowieckiej, dnia 23.V wieczorem jeden pułk znajdował się w Niehoniczach, drugi pułk w Starym Prudku.

Dnia 24.V, o godzinie 3.40, dowódca 16 armji oddał całą brygadę pod rozkazy dowódcy 8 dywizji strzelców celem przywrócenia położenia w obszarze Hanuty — Bohuszewicz.

W najtrudniejszym położeniu znalazła się 8 dywizja strzelców, której prawe skrzydło i środek wysunęły się daleko na zachód, zaś

lewe zostało pobite Uratować ją mógł tylko szybki odwrót, bowiem Polacy byli bliżej przepraw, niż prawoskrzydłowe brygady 8 dywizji strzelców.

IX. ROZWINIĘCIE NATARCIA I ZAJĘCIE LINJI RZEKI BEREZYNY.

(Szkice 5, 6 i 7).

Przeciwuderzenie oddziałów generała Skierskiego, rozpoczęte w dniu 23.V, nie osiągnęło w pierwszym dniu celów nakazanych w pierwszej fazie. To też, celem uzgodnienia akcji poszczególnych grup, generał Skierski był zmuszony wydać nowy rozkaz operacyjny¹⁾.

Grupa majora Tessaro miała utrzymać linję Osowa — Zielonka — Sycz — Kruszyna i przygotować się do działań na dzień 24 maja.

Kompanja szturmowa 2 pułku piechoty legionów i oddział kapitana Elsenberga w Kniaziówce miały zabezpieczyć lewe skrzydło grupy podpułkownika Jaroszewskiego i prawe skrzydło grupy majora Tessaro.

Grupa podpułkownika Jaroszewskiego, walcząca nad rzeką Uszą z 22 brygadą z 8 dywizji sowieckiej, otrzymała rozkaz zajęcia jeszcze w ciągu dnia 23.V linji Mikulicze — Łohi — Bieliczany. I bataljon 37 pułku piechoty wraz z kompanją szturmową został oddany do dyspozycji podpułkownika Jaroszewskiego celem użycia go w obszarze Drechczy do odrzucenia działającej tam 23 brygady sowieckiej.

III bataljon 37 pułku piechoty, pod dowództwem kapitana Remizowskiego, miał w ciągu nocy z dnia 23/24.V osiągnąć Słobodę.

I bataljon 70 pułku piechoty miał pozostać w ścisłej styczności z nieprzyjacielem, ażeby w razie zauważenia cofnięcia się go z Ihumenia, natychmiast zająć to miasto, gdzie miał pozostać jako odwód dywizji, nawiązując łączność na prawo z grupą podpułkownika Andersa oraz na lewo z grupą podpułkownika Jaroszewskiego.

Grupa podpułkownika Andersa miała utrzymać linję Bohuszewicze — Horodyszcze — Jakszyce, ubezpieczając swe lewe skrzydło kawalerją w obszarze Chutor — Nowa Niwa.

¹⁾ W. B. H. Teki Nr. 1408.

Na dzień 24.V dowódca 4 dywizji piechoty zarządził energiczny równoczesny atak na całej linii aż do osiągnięcia celów, nakazanych w rozkazie operacyjnym Nr. 30.

Oddział kapitana Remizowskiego, który został wyładowany w Smolewiczach, miał również zadanie osiągnięcia linii Berezyny. Pod rozkazy kapitana Remizowskiego został oddany oddział kapitana Elsenberga w Kniaziówce.

Na odcinku grupy majora Tessaro, dzień 24.V minął na doprowadzeniu oddziałów do porządku.

Rano odparto drobne ataki nieprzyjaciela na Osowę i Czerniewicze oraz udaremniono jego zamiar przeprawienia się między Bielinem a Osową. Od południa do godz. 23.00 nieprzyjaciel wykonał szereg silnych ataków na Czerniewicze i Zielonkę, zajmując je częściowo, lecz został z nich wyparty i odrzucony aż pod Murowę.

Wzięto jeńców z czterech pułków strzelców i jednego pułku kawalerji oraz 2 karabiny maszynowe. Własne straty wynosiły 25 zabitych i rannych.

Odcinek majora Weissa — bez zmian.

Grupa podpułkownika Jaroszewskiego zamierzała przeprowadzić natarcie w trzech fazach¹⁾. Akcję tej grupy miał wesprzeć III bataljon 37 pułku piechoty pod dowództwem kapitana Remizowskiego, który, podlegając wprost dowódcy 4 dywizji piechoty, miał działać między grupą majora Tessaro i grupą podpułkownika Jaroszewskiego.

W pierwszej fazie, grupa podpułkownika Jaroszewskiego miała osiągnąć linię Wołoduta—Jurysdyk—Dąbowrycze. Oddział kapitana Remizowskiego miał równocześnie zająć Berezówkę, oddział kapitana Elsenberga z kompanją szturmową 2 pułku piechoty legionów — Krupe, a oddział porucznika Tondosa — Drechczę i Domowick.

W drugiej fazie, grupa miała osiągnąć linię Mikulicze — Żereniec, a oddziały kapitanów: Remizowskiego i Elsenberga²⁾ — linię Lubacz — Kałużyca.

W trzeciej fazie, grupa miała osiągnąć linię rzeki Berezyny.

¹⁾ W. B. H. Teka Nr. 1859. Rozkaz operacyjny VII brygady piechoty Nr. 13. l. dz. 524/I.

²⁾ Wraz z kompanją szturmową 2 pułku piechoty legionów.

Oddziały wchodzące w skład grupy podpułkownika Jaroszewskiego, rozpoczynając natarcie o godz. 5.30, miały następujące zadania:

a) oddział podpułkownika Tarwida miał zająć wszystkimi siłami Jurysdyk, przy ewentualnem poparciu majora Kaweckiego od zachodu, poczem w pościgu za nieprzyjacielem — zająć Dąbowrycze i nawiązać łączność z kapitanem Remizowskim w Beresówce,

b) oddział porucznika Tondosa miał zająć Drehcze i Domowick oraz oczyścić obszar na północ od Ihumenia, poczem nawiązać łączność z kawalerją podpułkownika Andersa i 14 pułkiem piechoty w Wołoducie,

c) major Kaweck¹⁾ miał uderzyć o godzinie 5.30 na Wołodutę i zabezpieczwszy się tam $\frac{1}{2}$ bataljonem, posunąć się na Jurysdyk, wspierając w razie potrzeby atak podpułkownika Tarwida na tę wieś,

d) dowództwo brygady miało pozostać w Pociczole; odwód brygady²⁾ miał stanąć jedną kompanją z jednym karabinem maszynowym na południe od Nowej Wołoduty, zaś drugą kompanją w Pociczole.

Z linii Jurysdyk-Dąbowrycze cała grupa miała ruszyć do Łoh i zająć je, poczem oddział majora Kaweckiego powinien był zająć Mikulicze, zaś oddział podpułkownika Tarwida — Żeremiec.

Dowództwo brygady i odwód brygady miały się przesunąć do Łoh.

Z Mikulicz major Kaweck¹⁾ miał rozpoznawać na Bohusze-wicze celem nawiązania łączności z grupą podpułkownika Andersa.

Z linii Mikulicze—Żeremiec—Lubacz—Kałużycyca, grupa podpułkownika Jaroszewskiego miała prowadzić dalsze natarcie aż do zajęcia linii rzeki Berезyny. Oddział majora Kaweckiego miał się posuwać przez Popławy i zająć Niehonicze, posyłając część kolumny na miasteczko Berезynę. Podpułkownik Tarwid, posuwając się przez Olchówkę, miał zająć Żarnówkę, kierując część kolumny na miasteczko Berезynę. Równocześnie kapitan Remizowski z obszaru Lubacza i Kałużycyca miał uderzyć na Żukowiec.

Dnia 24.V, III bataljon 37 pułku piechoty i I bataljon 32 pułku piechoty sforsowały most na rzece Uszy i zajęły południową

¹⁾ Dowódca 14 pułku piechoty.

²⁾ Z I bataljonu 32 pułku piechoty.

część Słobody. Po odparciu dwóch ataków, ścigały one nieprzyjaciela do Hatca, który zajęły o godzinie 11.00.

Po południu, oddział kapitana Remizowskiego posunął się przez majątek Rowanicze na Berezówkę, którą zajął o g. 16.30, po spędzeniu nieprzyjaciela w sile jednego bataljonu.

W dalszem działaniu, o g. 21 zdobyto w ataku na bagnety wsie Bieliczany i Borowinę, mimo silnej obsady nieprzyjacielskiej. W nocy odparto w Borowinie atak nieprzyjaciela od strony Kniaziówki.

W ciągu nocy, oddział kapitana Elsenberga po krótkiej walce zajął Kniaziówkę.

Oddział podpułkownika Tarwida pomaszerował z Hatca oraz folwarku Rowanicze dalej na Dąbowrycze i po półtoragodzinnej walce zajął je I bataljonem. Ustępującego nieprzyjaciela ścigały dwie kompanie do Łoh, które po walce zostały zajęte o g. 21.00.

Major Kawecki¹⁾ skierował I bataljon swego pułku z Wołoduty przez Chutor do Jurysdyka, zaś II bataljon wzdłuż drogi Wołoduta — Jurysdyk. Ten ostatni zajęto o godzinie 12.00; nieprzyjacielska piechota i kawalerja wycofały się przez wieś Rowanicze na Dąbowrycze. Po odpoczynku w Jurysdyku, 14 [pułk piechoty, maszerując za 32 pułkiem piechoty, przybył do Łohów o godzinie 23.45.

Oddział porucznika Tondosa²⁾ wyparł nieprzyjaciela w sile około 6 kompanij i 2 baterij z Drechczy południowej a następnie z Domowicka i Osowy.

2 i 3 kompanie 70 pułku piechoty pozostały w obszarze Zamostocze—Drechcza.

Dla grupy podpułkownika Andersa dzień 24.V był dniem kryzysu: 24 brygada sowiecka, cofając się ku przeprawie na Berezynie, musiała albo obejść Bohuszewicze od północy, albo też przebić się. Ażeby umożliwić spokojny odwrót wysuniętym aż pod Ihumeń oddziałom 8 dywizji sowieckiej, 70 i 72 pułki z 24 brygady starały się odebrać Bohuszewicze.

III bataljon 57 pułku piechoty, stojąc na linii Bohuszewicze—Borki wraz z 1 baterją 14 pułku artylerji polowej, w czasie od godziny 15.00 do późnej nocy odparł pięć ataków kawalerji i piechoty nieprzyjacielskiej od strony Podwołoszki.

¹⁾ W. B. H. Teka 484. Historia 14 pułku piechoty.

²⁾ W. B. H. Teka 107. Historia 37 pułku piechoty.

Pod Michałowem, I bataljon 57 pułku piechoty wraz z 1. szwadronem 4 pułku ułanów zajął folwark Burzyn.

W poszukiwaniu dróg odwrotu, Rosjanie natknęli się również na 15 pułk ułanów, osłaniający tyły grupy: jego 3 szwadron, stojący w Dobrym Łuhu, został odrzucony przez kawalerję i piechotę nieprzyjacielską.

Cele pierwszej fazy natarcia zostały w głównych zarysach osiągnięte, to też dowództwo frontu poleciło dowództwu 4 dywizji piechoty w miarę postępu akcji wycofywać oddziały i skierowywać je do Łohojska celem kolejnej interwencji na odcinku 1. armji.

^{1/2} bataljonu 70 pułku piechoty, które dnia 25.V rano zajęło Ihumeń, zostało odwołane tegoż dnia do Puchowicz, skąd odeszło do składu swej dywizji. Również 1 pułk szwoleżerów został skierowany ze wsi Budy przez Smolewicze do Łohojska ¹⁾. Dwie inne kompanie 70 pułku piechoty ²⁾ pozostały w obszarze Czernowy, Zamostocz, Drehczy do dnia 28.V, poczem i one odeszły do 17 dywizji piechoty. Została zarządzona likwidacja przedmościa Borysów, którą przeprowadzono w dniu 25.V.

Tegoż dnia rozpoczęła się druga faza przeciwnatarcia.

Grupa majora Tessaro ³⁾, która nie osiągnęła jeszcze celów pierwszej fazy, przez cały dzień 25.V odpierała liczne ataki nieprzyjaciela przy pomocy bataljonów 2 i 10 pułków piechoty, wspartych III dywizjonem 2 pułku artylerji polowej legionów. Natomiast na prawem [skrzydle grupy oddział majora Weissa i kompanja szturmowa 2 pułku piechoty legionów zajęły dnia 25.V, o godzinie 6.00, zaścianek Osowę, a dalej Kniaziówkę, umożliwiając jednocześnie kapitanowi Elsenbergowi posuwanie się wzdłuż prawego brzegu rzeki Uszy. W dalszej akcji, kompanja 16 pułku piechoty o godzinie 16.00 atakiem na bagnety zdobyła silnie bronione Kałużyce. Stało się to przy pomocy kapitana Elsenberga, który, posuwając się wzdłuż prawego brzegu rzeki Uszy, zagrażał nieprzyjacielowi odwrót na Moszczanicę.

O godzinie 18.00, na skutek meldunku o szybkim i pomyślnym postępie akcji na południu, major Tessaro zarządził natarcie

¹⁾ W. B. H. Teka Nr. 586. Akta operacyjne frontu, Nr. 5504/III.

²⁾ W. B. H. Teka Nr. 199. Historia 70 pułku piechoty.

³⁾ W. B. H. Teki Nr. Nr.: 3, 27, 44, 317. Historje: 2 pułku piechoty legionów, 10 i 16 pułku piechoty oraz 2 pułku artylerji polowej legionów.

oddziałów majora Mościckiego i kapitana Czaplińskiego na Murowę. Przy skutecznej pomocy 7 i 8 baterij oraz plutonu 4 baterji 2 pułku artylerji polowej legjonów, zajęto dwie pierwsze linje okopów nieprzyjaciela. Tymczasem ten ostatni przeszedł do przeciwnatarcia z Murowy i Snuj, odrzucając oba oddziały na stanowiska wyjściowe.

Według zeznań jeńców, nieprzyjacielski 21 pułk strzelców, stojący w pierwszej linji, przygotowywał się do natarcia, kiedy nastąpił nasz atak. Przeciwuderzenie ze strony nieprzyjaciela zostało wykonane przez 184, 185 i 186 pułki strzelców z 62 brygady 21 dywizji. Pułki te przeprawiły się w nocy z dnia 24/25.V po kładce pod Murową oraz przez most pod Oreszkowskim Prudkiem.

Grupa podpułkownika Jaroszewskiego przeprowadziła w dniu 25.V dalsze natarcie, w myśl rozkazu dowódcy VII brygady piechoty¹⁾, według którego: oddział majora Kaweckiego miał zająć Popławy, a następnie uderzyć na Niehonicze; podpułkownik Tarwid, utrzymując łączność z kapitanem Remizowskim, miał zająć Żarnówkę; oddział kapitana Remizowskiego, wzmocniony 5 baterją²⁾ 4 pułku artylerji polowej, miał zająć Żukowiec, poczem odesłać oddział kapitana Elsenberga do Pruzanki, do dyspozycji podpułkownika Tarwida.

Ośłona prawego skrzydła od strony odciętych oddziałów nieprzyjaciela była zadaniem oddziału porucznika Tondosa w obszarze Jurowicz oraz odwodu.

Major Kaweckie miał bezwzględnie nawiązać łączność z grupą podpułkownika Andersa przez Martynówkę na Bohuszewicze.

Po zajęciu Niehonicz i Żarnówki, dowództwo brygady zamierzało zarządzić koncentryczny atak na miasteczko Berezynę.

Dnia 25.V oddział kapitana Remizowskiego³⁾ wyruszył z Łochów o godzinie 6.30 i o godzinie 10.00 zajął Lubacz, broniony przez piechotę i kawalerję nieprzyjacielską.

Kapitan Elsenberg wyruszył o godzinie 6.00 z Kniaziówki i o godz. 17.00 zajął Kałużyce dwór, odsyłając kompanję szturmową dowódcy 2 pułku piechoty legjonów.

W dniu 25. V, podpułkownik Tarwid⁴⁾ zajął po walce

1) W. B. H. Teka Nr. 1859. Akta VII brygady piechoty, Nr. 525/I i 555/III.

2) Baterja wyruszyła o godz. 5.40 z Jurysdyka.

3) W. B. H. Teka 107. Historia 37 pułku piechoty.

4) W. B. H. Teka 93. Historia 32 pułku piechoty.

Żeremiec o godzinie 3.00, a po dłuższym odpoczynku wyruszył stamtąd o godzinie 15.30 i o godzinie 1.00 dnia 26.V zajął Żarnówkę. Na prawem skrzydle, w ciągu nocy z dnia 24/25.V major Kawecki dotarł do Mikulicz, a około godziny 10.00 zajął Popław, ostrzeliwany przez artylerię nieprzyjacielską z obszaru Niehonicz.

Przez zajęcie Popław, główny trakt, którym nieprzyjaciel odchodził z obszaru Ihumenia, znalazł się pod ostrzałem karabinów maszynowych i dział majora Kaweckiego.

Oddział porucznika Tondosa, nie mając przed sobą nieprzyjaciela, który w nocy szybko odchodził ku przeprawom, zdążył do Jurowic.

Z chwilą, gdy grupa podpułkownika Andersa zajęła Hutę, podpułkownik Jaroszewski nakazał majorowi Kaweckiemu¹⁾ przyspieszyć akcję i uderzyć natychmiast na Niehonicze, które zostały zdobyte przez 1 i 3 kompanie 14 pułku piechoty, mimo silnego ognia trzech baterii nieprzyjacielskich. W tem położeniu, z lasu na trakcie Martynówka — Niehonicze wyłoniła się wielka kolumna sowiecka, składająca się z piechoty, kawalerji i artylerji, zdążając ku przeprawie na Berezynie. Na wysokości Popław, została ona ostrzelana przez karabiny maszynowe i artylerię. Dla załogi w Niehoniczach położenie stało się krytyczne, to też dowódca 14 pułku piechoty wysłał niezwłocznie celem wzmocnienia jej 4 kompanię, a wkrótce potem jeszcze jedną (5) kompanię²⁾. Na posuwającą się w tyraljerze 5 kompanię natarły od strony Berezyny przeważające siły piechoty sowieckiej, zadając jej ciężkie straty. Kompanie walczące w Niehoniczach musiały częściej zmienić front.

W tem położeniu, major Kawecki wysłał z Popław 7 kompanię, która uderzyła w bok nacierającego nieprzyjaciela. Przy poparciu baterji oraz czterech samolotów, nieprzyjaciel został rozbity.

W czasie tych walk, oddziały grupy podpułkownika Andersa podeszły pod Niehonicze, gdzie szwadron 4 pułku ułanów zasarzował walczące tam kompanie 14 pułku piechoty. Położenie szybko się wyjaśniło; na szczęście obyło się bez większych strat.

Po objęciu odcinka Huta — Niehonicze przez I bataljon 57 pułku piechoty, o godzinie 22.00 cały 14 pułk piechoty wrócił do Popław na odpoczynek.

Podpułkownik Anders przeprowadził w dniu 25.V drugą

¹⁾ W. B. H. 484. Historia 14 pułku piechoty.

²⁾ W Popławach pozostały kompanie: 6, 7 i 8, kompania techniczna oraz bateria.

fazę¹⁾ przeciwnatarcia. W tym celu, wydał rozkaz następujący:²⁾

a) podpułkownik Szylling, zostawiając III bataljon 57 pułku piechoty na linii Bohuszewicze — Borki, miał uderzyć dwoma bataljonami i jedną baterią oraz 4 szwadronem 15 pułku ułanów i 1 szwadronem 4 pułku ułanów wzdłuż Berezyny na Hutę i Niehonicze, poczem obsadzić je silnie;

b) rotmistrz Schmidt z 1 szwadronem 15 pułku ułanów, 3 szwadronem 4 pułku ułanów i karabinami maszynowymi miał kryć lewe skrzydło podpułkownika Szyllinga, idąc z Bohuszewicz na Popławy — Mikulicze, gdzie miał się starać o nawiązanie łączności z oddziałem podpułkownika Jaroszewskiego;

c) I bataljon 17 pułku piechoty z 2 szwadronem 4 pułku ułanów i przydzieloną baterią miał obsadzić linię Berezyny do Burzyna włącznie;

d) pozostałe oddziały grupy miały czynnie bronić powierzonych im odcinków.

Dnia 25.V, podpułkownik Szylling, pozostawiwszy III bataljon w Bohuszewiczach, rozpoczął działanie dwoma innymi bataljonami swego pułku z Michałowa. I bataljon 57 p. p. musiał stoczyć o Burzyn zaciętą walkę, dopiero o godzinie 12.30 zmuszając nieprzyjaciela do ucieczki. Ponowny opór napotkano pod Hutą, gdzie nieprzyjaciel osłaniał swą przeprawę przez rzekę.

Około godziny 13.00, Huta i nieuszkodzony most zostały zdobyte. Nieprzyjaciel w popłochu rzucił się w pław przez Berezynę.

W Niehoniczach nawiązano łączność z I bataljonem 14 pułku piechoty.

Kombinowany dywizjon rotmistrza Schmidta, osłaniając skrzydło, szedł przez Podwołoszkę i Martynówkę do Niehonicz³⁾.

W walkach w obszarze Niehonicz wzięto ogółem 500 jeńców i 18 karabinów maszynowych z 71 i 72 pułku strzelców sowieckich.

I bataljon 57 pułku piechoty obsadził nowy odcinek od folwarku Połosa do Huty, zaś I bataljon 17 pułku piechoty objął odcinek do Burzyna. Tyły swoje grupa osłaniała 2 szwadronem 4 pułku ułanów, który wyłapywał wałęsających się rozbitków.

W dniu 25.V cele drugiej fazy zostały przez grupę podpułkownika Andersa osiągnięte.

¹⁾ W myśl rozkazu operacyjnego 4 dywizji piechoty Nr. 30.

²⁾ W. B. H. Teka 221. Rozkaz operacyjny grupy podpułkownika Andersa Nr. 4 z 24. V. 20.

³⁾ W. B. H. Teka 586. Rozkaz dowództwa frontu Nr. 3280 z 25. V. 20.

Nieprzyjaciel obsadzał jeszcze obszar miasteczka Berezyny 22 brygadą; między Popławami a Berezyną stała 23 brygada, zaś naprzecw Huty, na wschodnim brzegu rzeki Berezyny — 24 brygada (szkic 5).

Kiedy w dniu 25.V grupa podpułkownika Andersa stanęła oddziałami piechoty nad rzeką Berezyną, na tyłach jej znajdowały się rozbite oddziały sowieckie, które starały się przedostać na wschodni brzeg tej rzeki. Zadanie wyłapywania rozbitków miały przydzielone do poszczególnych oddziałów szwadrony 4 i 15 pułku ułanów.

Wówczas to (25.V wieczorem) podpułkownik Anders otrzymał ze stacji Grodzianki meldunek o posuwaniu się od Piorunowego Mostu czterech sotni kozaków w kierunku stacji Talki przez Podkosie i Bołoczankę. Niezwłocznie zostały wysłane patrole z 15 pułku ułanów celem odszukania tych kozaków.

Zlikwidowanie tych oddziałów dowódca grupy powierzył rotmistrzowi Traegerowi, oddając mu 2 i 3 szwadron 15 pułku ułanów z plutonem karabinów maszynowych oraz 4 szwadron 4 pułku ułanów z plutonem karabinów maszynowych, ściągnięty z Bohuszewicz.

W położeniu tem, dnia 26.V w południe podpułkownik Anders otrzymał z dowództwa frontu¹⁾ rozkaz odesłania I bataljonu 16 pułku piechoty do Grodzianki, skąd miał on w nocy odejść transportem do swego pułku. Rozkaz ten postawił d wódcę grupy w bardzo trudne położenie²⁾, bowiem wymieniony bataljon, stojący w obszarze Lady — Reczki, osłaniał linię komunikacyjną oddziałów grupy, wysuniętych daleko na północ przez Bohuszewicze do stacji kolejowej Grodzianka. Poza tem niepewność położenia powiększała obecność większych oddziałów kawalerii sowieckiej na tyłach.

Jakkolwiek w dniu 26.V położenie nie było jeszcze wyjaśnione, bataljon 16 pułku piechoty został w nocy dnia 26/27.V na stacji Grodzianka załadowany.

Tymczasem zwiady 15 pułku ułanów odnalazły brygadę kozacką we Francuskiej Hrebli na południe od Ihumenia. Na tę wiadomość, rotmistrz Traeger zajął Piorunowy Most, aby brygadzie odciąć drogę odwrotu na Horki. Była to bowiem jedyna droga marszu w danych warunkach.

¹⁾ W. B. H. Teka 586. Rozkaz dowództwa frontu Nr. 5616/III.

²⁾ W. B. H. Teka 1416. Meldunek do dowództwa 4 dywizji piechoty o g. 12.

Postanowiono spróbować pertraktacyj. Ułożono list,¹⁾ z którym pojechał podchorąży Mańkowski z 15 pułku ułanów wraz z trzema ułanami z 4 pułku ułanów. W celu wywołania u kozaków wrażenia, że są ze wszystkich stron otoczeni, miał on przedostać się do nich od strony Francuskiej Hrebli i wezwać całą brygadę, która przeszła tymczasem do Oczyży, do poddania się. Po całodziennych pertraktacjach, warunki poddania zostały przyjęte.

Dnia 27.V, zachowując wielkie ostrożności, przyjęto kozaków w Piorunowym Moście. W pół godziny później przywieziono ich broń na wozach, pod eskortą ułanów. Wzięto 400 kozaków, 410 koni i 9 karabinów maszynowych. Żołnierzy odstawiono na stację kolejową Grodzianka, a konie odesłano do Bobrujska.

Położenie grupy majora Tessaro wymagało ponownej ingerencji ze strony dowództwa 4 dywizji piechoty. Wobec pojawienia się 25.V na jej odcinku nowych sił — 62 brygady z 21 dywizji strzelców²⁾, grupa, przemęczona 7-dniowymi ciężkimi walkami, nie mogła osiągnąć nakazanych celów. W tych warunkach dowódca 4 dywizji piechoty musiał przegrupować swe siły ażeby i na tym odcinku odzyskać linię rzeki Berezyny.

Odcinek podpułkownika Andersa został rozszerzony w kierunku północnym do miasta Berezyny włącznie, przez co 14 pułk piechoty został zwolniony³⁾. Rozgraniczenie między grupą podpułkownika Andersa i grupą podpułkownika Jaroszewskiego miała stanowić linja: Mikulicze — Bruślew zaścianek — Położyn — jezioro Czarne — Nowosiołki, wszystkie miejscowości dla podpułkownika Andersa.

Podpułkownik Jaroszewski miał obsadzić 32 pułkiem piechoty odcinek od miasteczka Berezyny wyłącznie do Żukowca włącznie.

Grupa majora Tessaro powinna była utrzymać zajęte pozycje.

1) W. B. H. Teka 267. Historia 4 pułku ułanów. Treść listu była następująca:
„Wasze dzieło przegrano i wy okrużony dwójnym kolcem. Sprotywienie nie-
wzmożno i bezpożeczno. Sowietuju poszedowat' primieru donskich kozaków i zdaťsia
na błagorodnych usłowach. Poetomu priszlitie waszych parlamentierow po dorogie
na dierewniu Gorki. Otwiet priszlitie tiemże putiom w prodołżeńji odnowo czasa

Komandujuszczij grupoj

26.V.20.

M. Nowickij, pułkownik”.

2) Brygada wyładowała się 21.V w Krupkach.

3) W. B. H. Teka 1408. Rozkaz operacyjny 4 dywizji piechoty Nr. 34, l. op.
453 z dnia 25.V.20.

Zlikwidowanie nieprzyjaciela na odcinku Berezyny, od rzeki Uszy do Osowy włącznie, dowódca 4 dywizji piechoty powierzył podpułkownikowi Jaroszewskiemu, oddając do jego dyspozycji: ¹⁾

a) oddział kapitana Remizowskiego — dwa bataljony 37 pułku piechoty, kompania szturmowa 2 pułku piechoty legionów ²⁾, 4 pułk ułanów lub dwa szwadrony 15 pułku ułanów,

b) oddział majora Kaweckiego — dwa bataljony 14 pułku piechoty i 5 bateria 4 pułku artylerji polowej,

c) kombinowany bataljon kapitana Elsenberga, jako odwód.

Przegrupowanie w obszarze Lubacz — Kałużycza podpułkownik Jaroszewski miał ukończyć do godziny 18.00 dnia 26.V. Początek akcji celem rozbicia nieprzyjaciela w klinie Osowa — Kałużycza, wyznaczono na świt 27.V.

Dzień 25.V nie przyniósł jeszcze zupełnego powodzenia grupie podpułkownika Jaroszewskiego, która nie osiągnęła rzeki Berezyny na całym odcinku. Grupa zajmowała linię Niehonicze — Popławy — Żarnówka — Żukowiec. Miasteczko Berezyna było jeszcze w ręku nieprzyjaciela. W tych warunkach, przegrupowanie grupy podpułkownika Jaroszewskiego według rozkazu ³⁾ 4 dywizji piechoty było niemożliwe, to też dowódca dywizji odroczył rozpoczęcie akcji na korzyść grupy majora Tessaro do dnia 28.V, nakazując podpułkownikowi Jaroszewskiemu najpierw odrzucić nieprzyjaciela na swoim odcinku za Berezynę.

W wykonaniu tego rozkazu, kapitan Remizowski otrzymał zadanie zajęcia 26.V Żukowca ⁴⁾, co też tegoż dnia przed południem wykonał. Akcję tę osłaniał oddział kapitana Elsenberga w Kałużycy. Rosjanie, wycofując się, spalili most. Część ich oddziałów, która nie zdążyła się wycofać, uciekła na północ. Wzięto jeńców, którzy zeznali, że Żukowca broniła 51 brygada strzelców oraz kawalerja w sile około 500 szabel.

Ponieważ oddział kapitana Remizowskiego został przewidziany do współdziałania na odcinku majora Tessaro, w ciągu nocy z 26/27.V, odcinek Żukowiec — Żarnówka objął podpułkownik Tarwid. Przy 32 pułku piechoty pozostała pierwsza bateria 4 pułku artylerji polowej. Jako odwód tego odcinka został wy-

¹⁾ W. B. H. Teka 1408.

²⁾ Odeszła 25.V do 2 pułku piechoty legionów.

³⁾ W. B. H. Teka 1408.

⁴⁾ W. B. H. Teka 1859. Akta VII brygady piechoty. L. 526/II z 26.V.20. godzina 7.00.

znaczony oddział kapitana Elsenberga z miejscem postoju w Prużance¹⁾.

Natarcie na miasteczko Berezynę zostało wyznaczone na dzień 27.V Miał je przeprowadzić oddział majora Kaweckiego, 14 pułk piechoty bez III bataljonu oraz 3 baterja 4 pułku artylerji ciężkiej, wyruszając z podstawy wyjściowej Głuchy Tok—Trościanka—Położyn. Działanie 14 pułku piechoty miała wesprzeć kompanja 32 pułku piechoty z baterją 4 pułku artylerji polowej od północy, z obszaru skrzyżowanie dróg Olchówka—Berezyna i Żarnówka—Położyn, a od południa, od strony Niehonicz — baterja 14 pułku artylerji polowej.

Po wzięciu Berezyny, należało zabezpieczyć most celem ułatwienia utworzenia później przedmościa, poczem 14 pułk piechoty miał być zluźniany przez 57 pułk piechoty z grupy podpułkownika Andersa i przejść do obszaru Lubacz²⁾.

Natarcie przeprowadził II bataljon 14 pułku piechoty o godzinie 3.30. Rosjanie zostali wyrzuceni za rzekę, a miasteczko Berezyna zajęto o godzinie 13.30, poczem I bataljon 57 pułku piechoty zluźnował 14 pułk piechoty, który odszedł do Lubacza, dokąd przybył o godzinie 23.30³⁾.

Koncentracja nowej grupy w obszarze Kałużycy—Lubacza odbyła się bez przeszkód.

Oddział kapitana Remizowskiego osiągnął dnia 27.V o godzinie 17.00 I bataljonem⁴⁾ Moszczanicę i Uszę, wypierając nieprzyjaciela. III bataljon wraz z 5 baterją 4 pułku artylerji polowej oraz 3 baterją 4 pułku artylerji ciężkiej — stanęły w Lubaczu.

Kompanja szturmowa 37 pułku piechoty została wysłana w nocy z 27/28.V wzdłuż rzeki Uszy do obszaru na północ od Żukowca celem wyrzucenia za rzekę meldowanego tam nieprzyjaciela. Napadła ona na śpiących Rosjan, którzy uciekli do obszaru ujścia Uszy do Berezyny. Kompanję tę zluźnowała 4 kompanja 14 pułku piechoty.

Dywizjon 15 pułku ułanów miał przesunąć się z Borowiny do obszaru Bielic celem przeprowadzenia rozpoznania w obsza-

¹⁾ W. B. H. Teka 1859. Akta VII brygady piechoty. L. 526/III, rozkaz operacyjny Nr. 15 z 26.V.20.

²⁾ W. B. H. Teka 1859, akta VII brygady piechoty. L. 526/IV z dnia 26. V, godz. 21.00 (rozkaz operacyjny Nr. 16).

³⁾ W. B. H. Teka 484. Historia 14 pułku piechoty.

⁴⁾ I bataljon 37 pułku piechoty wraz z kompanją szturmową dnia 26.V o g. 12.00 wyruszył z Jurowicz i przybył 27.V o godz. 11.00 do Lubacza. W. B. H. Teka 170. Historia 37 pułku piechoty.

rze Kruszyny, Osowy i Kałużycy oraz nawiązania łączności z grupą majora Tessaro.

Od godziny 18.00 dnia 27.V, dowództwo brygady stanęło w Lubaczu.

Tymczasem, kiedy akcja na odcinku południowym i w centrum rozwijała się pomyślnie, grupa majora Tessaro przechodziła ciężkie dni. 26.V, po skoncentrowaniu w obszarze Murowy około siedmiu pułków, nieprzyjaciół przeprowadził szereg ataków, szczególnie na odcinku Osowy — Czerniewicz¹⁾. Wszystkie te ataki zostały odparte, dopiero wieczorem nieprzyjaciółowi udało się wtargnąć w uszykowanie 2 pułku piechoty legionów pod Osową, lecz w natychmiastowym przeciwuderzeniu kompanii szturmowej z folwarku Małyszki na Osowę i 7 kompanii z Czerniewicz na Niwki — odzyskano utracone pozycje. Nieprzyjaciół poniosł ciężkie straty, wzięto wielu jeńców z 21 dywizji sowieckiej. Oddziały własne były ogromnie wyczerpane.

W tem położeniu, major Tessaro skierował do dowódcy 4 dywizji piechoty prośbę o przyspieszenie akcji podpułkownika Jaroszewskiego na Murowę.

Na odcinku majora Weiss²⁾, nieprzyjaciół zaatakował kompanię 16 pułku pod Uszą, a następnie pod wsią Kałużycą, przyczem około południa zmusił prawoskrzydłową kompanię do cofnięcia się. W przeciwnatarciu odzyskano utracone pozycje.

Ponieważ współdziałanie grupy podpułkownika Jaroszewskiego zostało odroczone [do dnia 28.V, major Tessaro musiał drugi dzień ciężko przetrwać. Otrzymał on do dyspozycji tylko 9 kompanię swego pułku.

Dnia 27.V nieprzyjaciół do godziny 14.00 ostrzeliwał ogniem artylerji Czerniewicz i Osowę z obu brzegów Berezyny, zaś 4 samoloty sowieckie rzucały na nasze linie bomby i ostrzeliwały je z karabinów maszynowych.

Od godziny 14.00, nieprzyjaciół przeprowadził po dwugodzinnem przygotowaniu ogniem artylerji, w czasie którego częściowo zostały spalone: Osowa i Czerniewicz, szereg ataków, które zostały odparte.

¹⁾ W. B. H. Teki 3, 27 i 317. Historje: 2 pułku piechoty legionów, 10 pułku piechoty i 2 pułku artylerji polowej legionów.

²⁾ W. B. H. Teki 45, Historja 16 pułku piechoty, str. 78.

O godzinie 20.30 Rosjanie rozpoczęli nowe natarcie na cały odcinek. Mimo dużych strat, wyrządzonych ogniem naszej artylerji i karabinów maszynowych, nieprzyjaciel ponawiał ataki; I bataljon 10 pułku piechoty, stojący pod Osową, nie wytrzymał nacisku i rozproszył się. W powstałą lukę wdarła się kawalerja sowiecka.

Major Tessaro rzucił do przeciwuderzenia kompanję szturmową oraz 7 kompanję 2 pułku piechoty legionów. Utracone pozycje odzyskano. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Wzięto jeńców z siedmiu pułków sowieckich. Do ostatniego ataku nieprzyjaciel rzucił żołnierzy w niezorganizowanych jednostkach, a komuniści i kawalerja nieprzyjacielska, zebrawszy rozproszone po lasach oddziały piechoty, pędzili je do boju.

Straty własne były bardzo ciężkie. Z 2 pułku piechoty legionów—2 oficerów rannych oraz 80 szeregowych zabitych i rannych; z 10 pułku piechoty — 2 oficerów i 53 szeregowych rannych oraz 72 szeregowych zabitych i zaginionych; z 2 pułku artylerji polowej legionów dostał się do niewoli oficer-obszator.

Na odcinku majora Weissa panował spokój.

W dniu 28.V, o godzinie 3.00, obsada odcinka przedstawiała się następująco: od Bielina przez Osowę—Niwki do Czerniewicz wyłącznie stały, pod dowództwem ppor. Stockiego: kompanja szturmowa oraz 7 i 8 kompanja 2 pułku piechoty legionów; od Czerniewicz włącznie do Zielonki wyłącznie — I bataljon 2 pułku piechoty legionów, od Zielonki wyłącznie przez Sycz-dwór Krużynę—zaścianek Osowę do Kałużycy — II i III bataljon 16 pułku piechoty. Rozbity bataljon 10 pułku piechoty oraz 5 i 6 kompanja 2 pułku piechoty legionów zbierały się w Uhłach.

Dnia 28.V nastąpiła likwidacja nieprzyjaciela na odcinku od ujścia rzeki Uszy do Murowy. (Szkic 7).

Według zeznań jeńców, w okolicy ujścia rzeki Uszy miała znajdować się jedna brygada bolszewicka.

Główne uderzenie przeprowadził od południa podpułkownik Jaroszewski, którego zamiarem było ¹⁾ natrzeć silnem prawem skrzydłem z Uszy na Murowę. Odwód miał być użyty do oczyszczenia terenu i zabezpieczenia boków i tyłów nacierającego oddziału. Podział zadań był następujący:

¹⁾ W. B. H. Teka 1859. Akta VII brygady piechoty. L. op. 528/I, rozkaz operacyjny Nr. 17, z 28.V, godz. 0.30, w wykonaniu rozkazu operacyjnego 4 dywizji piechoty Nr. 34.

a) oddział kapitana Remizowskiego wraz z dywizjonem 15 pułku ułanów oraz 5 baterią 4 pułku artylerji polowej i 3 baterią 4 pułku artylerji ciężkiej, miał rozpocząć natarcie główne o godzinie 2.00 z Uszy, złamać opór nieprzyjaciela w obszarze na północ od wsi Uszy i nacierać wzdłuż drogi na Snuj, a następnie na Murowę i Osowę;

b) oddział majora Kaweckiego miał przesunąć się o godzinie 3.00 do Moszczanicy i wślad za kapitanem Remizowskim oczyszczać teren oraz zabezpieczyć jego boki i tyły;

c) szwadron strzelców konnych miał pozostać w Lubaczu przy dowództwie brygady;

d) artylerja majora Tessaro miała przez pierwsze 45 minut ostrzeliwać obszar Murowy i przeprawy przez Berezynę, a potem przenieść ogień na baterje nieprzyjacielskie.

Natarcie rozpoczął III bataljon 37 pułku piechoty z Uszy i o godzinie 4.30 złamał opór nieprzyjaciela, który wycofał się częściowo na Murowę, częściowo na ujście Uszy. W dalszym marszu na Murowę, na wysokości zaścianka Snuj, pułk sowiecki wykonał przeciwuderzenie, lecz III bataljon 37 pułku piechoty odrzucił go za rzekę i zajął brzeg Berezyny pod Snujem.

Reszta grupy oraz 12 kompanja 16 pułku piechoty nacierały na Murowę. Dzięki gęstości lasu i dymom palącej się wsi Murowy, nieprzyjaciel został zaskoczony i wycofał się prawie bez strzału. 37 pułk piechoty ścigał go aż pod wieś Murowę, lecz tu musiał się zatrzymać około godziny 11.00 z powodu braku amunicji.

W tem położeniu, nieprzyjaciel natarł na III bataljon 37 pułku lecz 12 kompanja 16 pułku piechoty przeszła do przeciwuderzenia i po 45-minutowej walce zajęła zaścianek Zamek i prawy brzeg rzeki Berezyny.

Na wiadomość, że kapitan Remizowski znajduje się w okolicy Snuja i przechodzi niezwłocznie do ataku na Murowę, major Tessaro zarządził natarcie na tę miejscowość I bataljonu 2 pułku piechoty legjonów oraz 7 kompanji 2 pułku piechoty legjonów (od zaścianka Niwki). Natarcie rozpoczęło się o godzinie 9.45; zostało ono wsparte ogniem wszystkich bateryj.

Po zaciętej jednogodzinnej walce na bagnety, wyparto nieprzyjaciela na wschodni brzeg i obsadzono Murowę. Nieprzyjaciel otworzył teraz silny ogień na tę miejscowość i pod osłoną dymu palącej się wsi przypuścił wielkimi masami atak na nią, przeprawiając się po kładce i wpław. Pod silnym naporem ata-

kujących mas, I bataljon 2 pułku piechoty legionów zaczął się wycofywać, lecz wsparty kompanją szturmową, 7 kompanją swego pułku oraz 8 kompanją 16 pułku piechoty, przeszedł natychmiast do przeciwwuderzenia i wyparł Rosjan za rzekę.

W ten sposób nieprzyjaciel został pod Murową rozбит. Pozostały jeszcze w obszarze ujścia rzeki Uszy pewne elementy; dowódcy I bataljonu 14 pułku piechoty powierzono zlikwidowanie ich, co nastąpiło ostatecznie dnia 30.V rano.

Kiedy akcja dobiegała do końca, dowództwo frontu, rozkazem¹⁾ z 28.V, zarządziło rozwiązanie grupy generała Skierskiego i odejście 4 dywizji piechoty do Łohojska. Dnia 29.V, o godzinie 18.00, odcinek południowy 4 dywizji piechoty objęło dowództwo 14 dywizji piechoty, zaś odcinek północny — dowództwo 2 dywizji piechoty legionów. Granicę odcinków stanowiła linja: Domo-wick—Mikulicze—Bruslew—Wiasowicze (wszystkie miejscowości dla 2 dywizji piechoty legionów).

Została również rozwiązana grupa podpułkownika Andersa.

Cały odcinek²⁾ został obsadzony następująco:

1) II brygada piechoty legionów³⁾, pod dowództwem pułkownika Żymierskiego — do rzeki Uszy. 3 pułk piechoty legionów — od rzeki Średniej do Hliwina wyłącznie. III bataljon 2 pułku piechoty legionów — od Hliwina wyłącznie do rzeki Rowy. Odwód: I i II bataljon 2 pułku piechoty legionów — w Słobodzie-Zabaszewiczach; 16 pułk piechoty⁴⁾; I bataljon⁵⁾ — od rzeki Rowy do folwarku Murowy, III bataljon — od wsi Murowy do Uszy. Odwody: II bataljon 16 pułku piechoty — w Czerniewiczach oraz I bataljon 10 pułku piechoty — w obszarze zaścianka Kałużycza - wieś Usza.

2) VII brygada piechoty⁶⁾, pod dowództwem podpułkownika Jaroszewskiego, objęła odcinek od rzeki Uszy do miasteczka Berezyny wyłącznie. Odcinek ten obsadził 32 pułk piechoty.

¹⁾ W. B. H. Teka 586. Akta operacyjne frontu. Nr. 5817/III. g. 16.45.

²⁾ W. B. H. Teka 1341. Rozkaz operacyjny 2 dywizji piechoty legionów Nr. 33. I. op. 529/III.

³⁾ W. B. H. Teka 1817. Rozkaz operacyjny II brygady piechoty legionów Nr. 42. z 29.V.

⁴⁾ W. B. H. Teka 45. Rozkaz operacyjny majora Weissa Nr. 74/op., z dnia 30.V. g. 1.00.

⁵⁾ 29.V wszedł zpowrotem w skład 16 pułku piechoty.

⁶⁾ W. B. H. Teka 1859. Rozkaz operacyjny VII brygady piechoty Nr. 19. I. op. 531/II z 31.V. g. 11.00.

Jako odwód wyznaczono jeden bataljon 14 pułku piechoty w Mikuliczach i jeden bataljon tegoż pułku w Olchówce.

3) 4 pułk ułanów zajął stanowiska od jeziora Krynki do Burzyna, a to: 3 szwadron — od jeziora Krynki włącznie do wsi Świetlica wyłącznie, 1 szwadron — do ujścia rzeki Klewa, 4 szwadron — do jeziora Okoń, 2 szwadron — do Burzyna włącznie.

Rozmieszczenie sił rosyjskich było następujące: w obszarze Uchołodów — 63 brygada z 21 dywizji sowieckiej¹⁾, w obszarze naprzeciwko Murowy — 49 brygada z 17 dywizji sowieckiej, 19 i 21 pułk z brygady ałatyńskiej oraz 62 brygada z 21 dywizji sowieckiej²⁾ wraz z oddziałem kawalerji, wreszcie w okolicach Czerniawki-Ławnicy — artylerja. W obszarze miasteczka Berezyny i dalej na północ stała 22 brygada z 8 dywizji sowieckiej i 3 brygada kawalerji³⁾, zaś naprzeciwko Niehonicz — 23 i 24 brygada z 8 dywizji sowieckiej oraz 8 pułk kawalerji.

X. WALKI 16 ARMJI SOWIECKIEJ OD DNIA 24.V DO KOŃCA OPERACJI

(Szkice 5, 6 i 7).

Rozkazy dowództwa 16 armji na dzień 24.V⁴⁾ były wydane pod wpływem powodzenia na odcinku 15 armji. Poza tem, dowódca 16 armji było niełatwo zdecydować się na odwrót i przyznać, że operacja jest przegrana, kiedy jeszcze istniały nadzieje na powodzenie.

Wieczorem dnia 23.V, 15 armja zajęła odcinek Szkłańce — Horeły Łuh (15 km na północ od Ziembina) i miała zadanie dnia 25.V zająć obszar jezior Wielkie i Małe (25 km na zachód od Borysowa). Zawładnięcie obszarem Żodina zlikwidowałoby odcie-

¹⁾ 24.V przybyła do Krupek.

²⁾ W. B. H. Teki: 181 i 185. 4 armja. Meldunki wywiadowcze. 21 dywizja miała element niejednorodny. Uzupełniona została ostatnio kozakami dońskimi. Nastroj w tej dywizji był niepewny. Przydzielona do niej 4 brygada kawalerji liczyła 1.500 szabel, jednak w drodze stopniała do 460 szabel. Przybyła ona do Tołoczyna 15.V i stała tam do 21.V, poczem przeszła do m. Berezyny.

³⁾ W. B. H. Teki 181. Nr. op. 3348 z 26.V i 3507 z 27.V. 59 i 60 pułki kawalerji razem w sile 1200 koni, 8 pułk kawalerji — 300 szabel; 3 brygada kawalerji miała odejść pod Borysów.

⁴⁾ E. Sziłowski „Na Bierieżinie”, str. 90—95.

nek borysowski i zdecydowanie przyczyniłoby się do załamania się frontu 4 armii polskiej.

Na front borysowski przybyła 21 dywizja strzelców, która, według danych dowództwa frontu zachodniego, miała dużą wartość bojową, a celem odparowania niebezpieczeństwa, grożącego na lewym skrzydle, do dyspozycji dowódcy 8 dywizji sowieckiej została oddana 4 brygada kawalerji.

To też dnia 24 i 25.V, 16 armja wydała znowu rozkazy do natarcia, mającego na celu opanowanie obszaru borysowskiego. 17 dywizja sowiecka, wzmocniona dwoma pułkami brygady ałtyskiej, miała nacierać w kierunku północnym.

Odcinek borysowski, od granicy 15 armji sowieckiej do ujścia rzeki Rowa, miała objąć 63 brygada z 21 dywizji sowieckiej, która w dniu 25.V, o świcie, miała sforsować rzekę Berezynę w obszarze Uchołody — Nowosiółki i natarciem z południa zająć Borysów.

8 dywizja sowiecka miała swoją prawoskrzydłową brygadą nacierać na Żodino, a resztą oddziałów zająć front Lady—Ubiel—Ihumeń, zwracając szczególną uwagę na swoje lewe skrzydło.

Dnia 24.V, przed południem, 17 dywizja doprowadzała swoje oddziały do porządku, a dopiero po południu przyszło do obustronnych zaciętych walk.

W dniu 24.V, 8 dywizja sowiecka żadnych meldunków nie nadesłała. Według dziennika działań 8 dywizji sowieckiej, 22 brygada wraz z 59 i 60 pułkiem kozaków wieczorem dnia 24.V pod naciskiem Polaków odeszła na linię folwark Anczulín — Dąbówrycze — Nojadki. Front 23 brygady biegł od Domowicka na folwark Prudek i dalej na południe. 24 brygada prowadziła walki na swoim lewym skrzydle i Polacy zajęli już Burzyn, jednak Rosjanom udało się ich stamtąd wyrzucić.

Dnia 25.V, mimo silnych ataków Polaków, 49 i 50 brygady. zdołały utrzymać linię Niwki — Czerniewicze — Kałużycza — Usza, natomiast 51 brygada, w związku z odwrotem 8 dywizji sowieckiej, cofnęła się najpierw na linię rzeki Bielicy, zaś potem została odrzucona na linię Moszczanicy i Lubacz, a 59 pułk kawalerji cofnął się za Berezynę pod Żukowcem.

Dnia 25.V, do Ławnicy przybyły pierwsze ciężkie działa na odcinek 17 dywizji piechoty (ciężki dywizjon Nr. 23).

Na odcinku 8 dywizji piechoty, 22 brygada, pobita przez Polaków, o godzinie 10.00 odeszła na linię: zaścianek Lubacz — Wiazicze — Żeremieć i trochę na wschód od Mikulicz. Szybkie

odejście tej brygady stawiało w ciężkie położenie 23 brygadę, która stała na linii: Domowick — folwark Prudek—Wormaczka.

24 brygada miała swoje prawe skrzydło w obszarze Lubiszyna i Kołodeczy w związku z 23 brygadą, a lewe skrzydło opierało się o Budę, Hanutę, Borki i Burzyn.

23 i 24 brygady znajdowały się w ciężkich warunkach, gdyż wojska polskie, nacierające od Smolewicz na Berezynę, w tym czasie zajmowały już wieś Mikulicze, a gru a podpułkownika Andersa nacierała na Niehonicze. To uderzenie zdeorganizowało całą łączność dowództwa 8 dywizji nie tylko z brygadami, ale i z dowództwem armji.

W tem ciężkiem dla 16 armji położeniu, jasną chwilą było opuszczenie przez wojska polskie przedmościa borysowskiego.

Dnia 26.V weszły w bój oddziały 21 dywizji strzelców: 63 brygada przeprawiła się przez Berezynę poniżej Borysowa pod wsią Hliwinem i nacierała na Piecze i Upirewicz, 62 brygada wraz z 17 dywizją atakowała Czerniewicze — Szczabynek, zaś 61 brygada wyładowywała się na stacji Stajki. Natarcia 62 i 63 brygady nie miały żadnego powodzenia.

17 dywizja odeszła na linię: Murowa, Kałużyca, Żukowiec, mając 49 i 50 brygadę jeszcze na prawym, a 51 brygadę już na lewym brzegu Berezyny.

8 dywizja odchodziła w trudnych warunkach, wykonywając odwrót wzdłuż frontu grupy podpułkownika Andersa. 22 brygada przeprawiła się wcześniej przez Berezynę i stanęła w obszarze Żarnówki. Z 23 brygady, dwa pułki (67 i 68) zostały odcięte przez Polaków i musiały przebijać się ku przeprawom. Ostatecznie udało się im przedostać z ciężkimi stratami w ludziach i materiale. Brygada zajęła jednym pułkiem przedmoście pod miasteczkiem Berezyną na zachodnim brzegu rzeki, dwa pozostałe pułki przeszły na wschodni brzeg. 24 brygada odeszła również, po ciężkich stratach, za rzekę, grupując się na południe od miasteczka Berezyny.

4 brygada kawalerji sowieckiej przestała zupełnie istnieć jako jednostka bojowa armji. Otoczona przez Polaków, nie wykazała należytej odporności i złożyła broń.

Ogólne straty według źródeł sowieckich wyniosły 6.500 ludzi ¹⁾.

Jeszcze jedną próbę współdziałania z 15 armją podjęto 28. V, kiedy oddziały 21 i 17 dywizji zajęły wieś Osowę, biorąc

¹⁾ E. Sziłowski, „Na Bieriezinie”, str. 90 i nast.

do niewoli 80 jeńców i 4 karabiny maszynowe; jednak większych sukcesów nie odniosły i oddziały 16 armji odeszły znów za Berezynę, utrzymując przedmościa na odcinku 17 i 8 dywizji. Po zlikwidowaniu tych przedmości, Polacy rozpoczęli przerzucanie wolnych oddziałów na północ i już w dniu 1.VI oddziały 4 dywizji polskiej pojawiły się na północ od Borysowa na odcinku 15 armji sowieckiej.

ZAKOŃCZENIE.

Operacja ihumeńska rozpoczęła się dnia 19.V, a została zakończona dnia 28.V, jakkolwiek ostatnie oddziały sowieckie w obszarze ujścia rzeki Uszy do Berezyny zostały wyrzucone na wschodni brzeg dopiero dnia 30.V rano.

Przez pierwsze cztery dni, to jest od 19 do 22.V oddziały polskie broniły się i trwały na stanowiskach, dopóki nie nadeszły dostatecznie silne odwody do przeprowadzenia przeciwnatarcia.

Na odcinek długości 55 kilometrów, gdzie stał jeden bataljon 2 pułku piechoty legjonów i dwa szwadrony 4 pułku ułanów z 8 działami i 23 karabinami maszynowymi, natarła 16 armja sowiecka dziesięcioma pułkami 8 i 17 dywizji strzelców z liczną artylerją i karabinami maszynowymi.

Mimo tak korzystnego stosunku sił, 16 armja sowiecka nie zdołała osiągnąć w pierwszym dniu natarcia nakazanych celów.

Szwadrony 4 pułku ułanów broniły się dzielnie, przyczem 4 szwadron zdołał zatrzymać nieprzyjaciela do godziny 10.00 w obszarze przepraw pod Żarnówką. Nieprzyjaciel wykazał małą siłę uderzenia. Działanie pułków 16 armji sowieckiej cechowała przesadna ostrożność, co należało kłaść na karb ich dotychczasowych porażek.

Już w ciągu dnia 19.V weszły w akcję pierwsze odwody polskie: na północy — II bataljon 2 pułku piechoty legjonów, na południu — szwadron 4 pułku ułanów i I bataljon 17 pułku piech.

W drugim dniu walki, 20.V, na północy — te same bataljony, wzmocnione dopiero wieczorem jedną kompanją 4 pułku piechoty legjonów (druga kompanja stanęła na odcinku nieobjętym wypadkami), walczyły przez cały dzień z dwiema brygadami sowieckimi, (50 i 51). Na południ — wszedł do walki jeden nowy bataljon (II bataljon 16 pułku piechoty) i reszta 4 pułku ułanów.

Dopiero w dniu 21.V nadchodzą większe odwody: na odcinek Szczabyńki — dwa bataljony 16 pułku piechoty, na odcinek

Kliniki — naprędce zebrany oddział kapitana Elsenberga, na odcinek Czernowa-Ihumeń — I bataljon 70 pułku piechoty oraz na południu — 15 pułk ułanów i 57 pułk piechoty, czyli w trzecim dniu wszystkie siły polskie wynoszą około 11 bataljonów i 2 pułki kawalerji.

W następnych dniach przybyły nowe oddziały, głównie w obszarze Klinik.

W dniu 23.V, kiedy rozpoczęło się przeciwnatarcie polskie, stan grup był następujący: a) major Tessaro — $5\frac{1}{4}$ bataljonów i 12 dział, b) podpułkownik Jaroszewski wraz z oddziałem kapitana Remizowskiego — $6\frac{1}{4}$ bataljonów, 1 szwadron i 12 dział c) podpułkownik Anders — $6\frac{1}{2}$ bataljonów 8 szwadronów i 10 dział; wszystkie grupy razem posiadały 181 ciężkich i 50 lekkich karabinów maszynowych.

Jakie stany mogła mieć 16 armja w dniu 23.V? Otóż 8 dywizja strzelców poniosła straty minimalne. Natomiast gros strat dotyczyło 17 dywizji strzelców. Jeżeli straty¹⁾ te określilibyśmy do dnia 22.V dla 17 dywizji strzelców na 1.100, a dla 8 dywizji strzelców na maksymalnie 300, to grupa uderzeniowa 16 armji liczyła w dniu 23.V około 6.200 bagnetów i 1.100 szabel oraz 92 działa i około 230 karabinów maszynowych. Zatem ogólny stosunek sił był prawie równy.

Dzień 23.V był dniem równowagi sił. Po tym dniu następuje zmiana i to znowu na korzyść Rosjan. Mianowicie, siły polskie, ponosząc, szczególnie w grupie majora Tessaro, ciężkie straty, nie otrzymały, z wyjątkiem jednej marszówki 37 pułku piechoty (w sile 1 oficera i 200 szeregowych), żadnych uzupełnień. Grupa majora Tessaro poniosła około 25% strat, a niektóre kompanje musiały być rozformowane. Inne grupy poniosły mniejsze straty, od 5 do 10%. Ponadto ze składu grupy majora Tessaro wyszły dwie kompanje 4 pułku piechoty legionów.

Poza tem należy doliczyć dwa szwadrony 1 pułku szwoleżerów z baterją, które 25.V podchodziły do terenu działań, lecz już dnia następnego, wraz z I bataljonem 70 pułku piechoty, wyszły ze składu grupy operacyjnej generała Skierskiego. Zmiany te oraz codzienne straty spowodowały dalsze obniżenie się stanów sił polskich.

¹⁾ E. Sziłowski „Na Bieriezinie”, załącznik 13, podaje straty 17 dywizji strzelców w okresie 19—26 maja na 2.263 żołnierzy, zaś 8 dywizji strzelców na 2.085 żołnierzy.

Tymczasem po stronie sowieckiej na odcinku wypadowym walczyły: 8 dywizja strzelców, 17 dywizja strzelców wraz z dwoma pułkami brygady ałatyńskiej i 62 brygada z 21 dywizji strzelców¹⁾; stan ich w dniu 25.V wynosił około 7.120 bagnetów i 2.350 szabel²⁾. Trzeba dodać, że według źródeł sowieckich stany oddziałów polskich miały wynosić 12.000 bagnetów i 1.300 szabel³⁾, choć faktycznie osiągały tylko połowy tych cyfr.

Powyższe cyfry gruntownie zbijają twierdzenie autorów sowieckich, że Polacy pokonali ich tylko dzięki podwójnej przewadze liczebnej. Siła uderzenia przeciwnatarcia polskiego była tak znaczna, że dowódcom sowieckim zdawało się, iż walczą z podwójnymi siłami.

Otóż sukces, jaki Rosjanie osiągnęli w pierwszych dniach walki, należy przypisać tylko przygniatającej ich liczbie. Skoro przeciwnik zrównał się z ich stanem liczebnym, natychmiast zostali pobici.

Dzień 23.V, w którym natarcie rosyjskie spotkało się z przeciwnatarciem polskim, był kryzysowym dniem całej operacji. Wobec równowagi sił, zwyciężyć mógł tylko duch żołnierza. Zwyciężył duch żołnierza polskiego i mimo wprowadzania coraz to nowych jednostek — Rosjanie nie zdołali już przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę.

Niestety, nieprzyjaciel został tylko odrzucony za Berezynę; na zniszczenie go nie starczyło sił, których wymagał front 1 armji. Niepowodzenie 1 armji wymagało szybkiego odrzucenia 16 armji za Berezynę. To też mimo, że grupy skrzydłowe otrzymały minimalne siły, dowództwo frontu żądało rozpoczęcia przeciwnatarcia już w dniu 22.V. Lecz grupy nie mogły rozpocząć działań w nakazanym dniu.

Grupa majora Tessaro miała za mało sił, aby złamać opór nieprzyjaciela; jej działania miały wobec tego tylko charakter wiążący.

Grupa podpułkownika Jaroszewskiego musiała się skoncentrować na polu walki. Poszczególne bataljony wchodziły kolejno w akcję i dopiero w dniu 24.V grupa osiągnęła należytą siłę

¹⁾ Dwie inne brygady. 63-cia działała w obszarze Borysowa, a 61-a w dniu 26.V wyładowywała się na stacji Stajki, 8 kilometrów na wschód od Borysowa.

²⁾ E. Sziłowski „Na Bieriezinie”, załącznik 12. Odliczono stan jednego pułku brygady ałatyńskiej, zaś doliczono stan 62 brygady, która w dniu 25.V brała udział w przeciwnatarciu.

³⁾ Grigorow, w artykule „Bieriezinskaja operacja”, podaje 12.500 bagnetów, 1.500 szabel, 50 dział dla Polaków, a 5.500 bagnetów dla 16 armji.

uderzenia. To też prawe skrzydło grupy centralnej spóźniło się do akcji wspólnej z grupą podpułkownika Andersa celem odcięcia od przepraw 23 i 24 brygady sowieckiej.

Ważną rolę odegrała grupa podpułkownika Andersa, której działanie mogło doprowadzić do zupełnego rozbicia sił 8 dywizji sowieckiej. Niestety, i ta grupa była za słaba. Z 6½ bataljonów, które posiadała, jeden bataljon był w obszarze Ihumenia-Czernowy, tak, że dowodzenie nim nie było możliwe, a dwie kompanie 17 pułku piechoty musiały bronić przepraw przez Berezynę pod Jakczycami i Byczyną. Dwa bataljony (I/16 pułku piechoty i I/17 pułku piechoty) były przez cztery dni walk tak wyczerpane, że mogły być użyte tylko do działań drugorzędnych. Pozostały wobec tego tylko trzy bataljony 57 pułku piechoty i kawalerja (dwa pułki) z dwiema baterjami lekkimi i baterją artylerji konnej (2 działa).

Ten stan rzeczy spowodował, że grupa podpułkownika Andersa w dniu 24.V musiała zatrzymać się, aby zapewnić sobie posiadanie zdobytego terenu i powstrzymać na sobie cofające się od zachodu na wschód wojska sowieckie, bowiem dalsze posuwanie się do Niehonicz spowodowałoby oderwanie się od podstawy działania i naraziłoby rozrzucone w przestrzeni oddziały na rozbicie, jak to zrobiono właśnie z nieprzyjacielem. Jednak zatrzymanie to spowodowało opóźnienie zajęcia Huty w dniu 25.V i dało możność wymknięcia się 23 brygadzie sowieckiej i części 24 brygady, walczącym w obszarze Drechczy — Ihumenia.

Generał Skierski nie posiadał własnego lotnictwa. Na korzyść jego działały 14 i 19 eskadra 2 dywizji piechoty legionów oraz 12 i 13 eskadra 14 dywizji piechoty. Eskadry te były obarczone głównie zadaniami rozpoznania tyłów oddziałów sowieckich na liniach kolejowych Bobrujsk — Żłobin — Mohylów — Orsza — Borysów, a szczególnie na styku 1 i 4 armji polskiej.

Operacja ihumeńska była nakazem chwili, to też skierowano tam co było pod ręką, a oddziały, które brały w niej udział, zebrano aż z sześciu dywizyj. Wprowadzone w grę oddziały stanowiły równowartość przeszło 18 bataljonów czyli 1½ dywizji, 2 pułków i szwadronu kawalerji oraz 9½ baterji lekkich.

Operacja ta jest typowym przykładem koncepcji obrony węzłów. Węzły: bobrujski i borysowski, w likwidacji ofensywy 16 armji sowieckiej odegrały znakomicie swoją rolę. Silnie umocnione i wyposażone w liczną artylerję, odstraszyły dowódcę 16 armji od atakowania ich. Przeciwnik wołał wybrać słabo bro-

niony odcinek między obu temi węzłami i doprowadzić do ich likwidacji przez działanie tak na bezpośrednie, jak i na głębokie tyły.

Grupa generała Konarzewskiego i 2 dywizja piechoty legjonów nie dopuściły do zwinięcia swych skrzydeł, a będąc zmuszone do zagięcia ich — wytrzymały tak długo, aż nie nadeszły odpowiednie odwody, wspólnie z którymi przeprowadzono przeciwnatarcie.

Należy tutaj jeszcze podkreślić jedność dowództwa akcji likwidacyjnej. Zapewniło to jej sprawne przeprowadzenie mimo wielkich trudności dowodzenia grupą południową, spowodowanych brakiem bezpośredniej łączności z nią.

Poza tem dzielna postawa nszych wojsk na tym odcinku, mimo niektórych słabych momentów, spowodowanych znaczną przewagą liczebną nieprzyjaciela, umożliwiła przeprowadzenie planów dowództwa.

Dowództwo 4 armji było zaskoczone ofensywą 16 armji sowieckiej. Jakkolwiek spodziewano się natarcia Rosjan w obszarze Borysowa i miasteczka Berezyny, to jednak do dnia 18.V, t. j. przedednia ofensywy sowieckiej, nieznane były siły, jakie w niem miały brać udział.

Ocenę położenia nieprzyjaciela przez oddział II sztabu 4 armji do dnia 11.V cechuje wielki optymizm¹⁾. Wszelkie konkretne przygotowania Rosjan do ofensywy były uważane jako „pobrzękiwanie szablą” w celu nastraszenia Polaków. Nieprzyjacieli jakoby drżał przed nami i nie był zdolny do żadnej akcji zaczepnej.

O ile ewidencja oddziałów nieprzyjacielskich pierwszej linii była dokładna, o tyle to, co się działo za frontem, było nieuchwytnie, mgliste, a wiadomości z za frontu przybywały z dużem opóźnieniem. Szczególnie dotyczy to wiadomości o 17 dywizji strzelców, o której przerwaniu z Polesia na północ, na przestrzeni 200 km, trwającem od 1 do 16.V, przyniósł wiadomość dopiero meldunek wywiadowczy²⁾ z dnia 18.V i to z zastrzeżeniem, że wymaga sprawdzenia. Nie wiedziano również, co robią brygady 8 dywizji strzelców (23 i 24), zluzowane przed Boryso-

¹⁾ W. B. H. Teka 3240. Zestawienie Nr. 4, l. dz. O. II 662/II z dnia 12.V 20

²⁾ W. B. H. Teka 3240. Meldunek wywiadowczy Nr. 45 z dnia 18.V, godz. 17. Nr. 907.

wem i Bobrujskiem, a po rozpoczęciu ofensywy w dniu 19.V — 22 i 23 brygada. Zaskoczenie 4 armji najlepiej charakteryzuje zdanie z raportu wywiadowczego¹⁾: „Przerzucenie 17 dywizji... odbyło się ze sprawnością dotychczas nienotowaną”.

Sukces, jaki wojska sowieckie osiągnęły w pierwszych dniach, nie był współmierny do istniejących możliwości, z powodu licznych błędów, popełnionych przez wszystkich dowódców sowieckich, poczynawszy od dowódcy 16 armji.

W pierwszym rozkazie operacyjnym dowództwa 16 armji 17 dywizja sowiecka otrzymała zadanie opanowania Smolewicz, a 8 dywizja strzelców — Ihumenia. W stosunku do stanowisk wyjściowych, były to kierunki wcale nie odśrodkowe, lecz równoległe. I gdyby 17 dywizja strzelców nie była napotkała na swej drodze oddziałów 2 pułku piechoty legionów, które broniły Berezyny, lecz kawalerję, która ją tylko dozorowała, to poszłaby bez przeszkód naprzód, jak to się stało z 8 dywizją strzelców na odcinku 4 pułku ułanów. Opanowanie Smolewicz musiałoby bezwzględnie zachwiać obronę Borysowa. Jakkolwiek operacyjnie zaskoczenie było zupełne, to jednak 16 armja już w pierwszym dniu nie osiągnęła nakazanych celów dzięki energicznej obronie oddziałów 2 pułku piechoty legionów, wskutek czego prawe jej skrzydło (49 brygada) zostało częściowo odrzucone na Berezynę. Od chwili tej aż do końca operacji, 17 dywizja strzelców jest związana i walczy o cele pierwszego dnia,

W dniu 22.V, w przeddzień przeciwnatarcia polskiego, dowódca 16 armji wyznacza dowódcy 8 dywizji strzelców jak najbardziej rozbieżne kierunki działań; 22 brygadę zwraca na Żodino 3 brygadę kawalerji na Smolewicze, zaś 4 brygadę kawalerji na stację kolejową Talkę, na linii Mińsk — Bobrujsk. Tymczasem w dniu 23.V, w trakcie wykonywania tego zadania, 8 dywizja strzelców otrzymała dwa uderzenia: jedno na swem prawem skrzydle, a drugie, najniebezpieczniejsze, na lewym. O tem, co się działo na lewym skrzydle, dowódca 16 armji nie miał jasnego wyobrażenia, mimo, że w walkach rozpoznano dwa świeże oddziały 14 dywizji polskiej — 57 pułk piechoty i 15 pułk ułanów.

Wszystkie wydane zarządzenia celem zabezpieczenia się na lewym skrzydle, były niewystarczające. I kiedy grupa podpułko-

¹⁾ W. B. H. Teka 3240. Raport specjalny Nr. 938 z dnia 19.V wieczorem.

wnika Andersa wbiła się klinem w bok 16 armji, 8 dywizja strzelców miała tam tylko dwa pułki piechoty ze słabą artylerją.

Cios zadany 8 dywizji strzelców był tak wielki, że dezorganizował łączność między nią a dowództwem armji oraz brygadami. Dowódca 8 dywizji strzelców nie kierował już bitwą.

Artylerja armji została użyta tam, gdzie nie była potrzebna. Przyczyniło się to poważnie do niepowodzenia akcji 16 armji.

Co do działań kawalerji, to od początku operacji 3 brygada była rozrzucona po całym froncie sotniami i dopiero w trakcie działań zarządzono jej koncentrację w celu uderzenia na Smolewicze, na co jednak potrzeba było dużo czasu. Położenie przedstawiałoby się inaczej, gdyby 3 brygada kawalerji niezwłocznie po sforsowaniu Berezyny przez 22 i 51 brygadę wykonała zagon na Smolewicze. Od Żukowca do Smolewicz przez Słobodę i Kliniki jest około 65 km, to jest dzień marszu. W ciągu nocy z dnia 19/20.V mogła ona być pod Smolewiczami.

Lotnictwo sowieckie miało jako główne zadanie energiczny udział w walkach naziemnych oraz akcję na dalekich tyłach polskich, wobec czego działania jego były rozproszone.

16 armja sowiecka nie osiągnęła nakazanych celów, ale jej działanie nie było bez znaczenia. Zagrozało ono Mińskowi, a głównie, w związku z ofensywą 15 armji sowieckiej — obszarowi Borysowa, o który opierała się ruchoma część frontu generała Szeptyckiego.

Mińsk był ważny nie tylko jako siedziba dowództwa frontu i dowództwa 4 armji, ale przede wszystkim jako węzeł komunikacyjny, skąd były najdogodniejsze połączenia z odcinkami innych armij frontu północno-wschodniego. Z Mińska wychodziła linja komunikacyjna oddziałów grupy generała Konarzewskiego, stojących nad rzeką Berezyną, od rzeki Usy przez Bobrujsk do Parycz. Wobec braku połączenia kolejowego od Słucka do Baranowicz, zagrożenie obszaru Mińska musiałoby zachwiać tym odcinkiem frontu północno-wschodniego. To też ofensywa 16 armji sowieckiej wywołała energiczną reakcję ze strony dowódcy frontu, który do tego celu użył części odwodów, otrzymanych od Naczelnego Dowództwa, a przeznaczonych początkowo na odcinek 1 armji.

Wobec użycia części swoich odwodów do celów nieprzewidzianych, Naczelne Dowództwo widziało się zmuszone do wyciągnięcia dalszych odwodów (5 dywizji piechoty) z frontu

ukraińskiego, gdzie ze względu na zaczepne zamiary sowieckiego frontu południowo-zachodniego, w związku z przybyciem konnej armji Budiennego, położenie stawało się coraz poważniejsze.

ŹRÓDŁA.

I. Polskie.

- 1) J. Piłsudski: „Rok 1920”. Wydanie II. Warszawa 1927.
- 2) Stanisław Szeptycki: „Front litewsko-białoruski, 10 marca 1919 — 30 lipca 1920”. Kraków 1925.
- 3) Wojskowe Biuro Historyczne.

a) Akta.

Naczelne Dowództwo „SS” 3. 4.

4 armja 181, 185, 199, 221, 669, 3240.

Dowództwo frontu generała Szeptyckiego 586.

Rozmowy juzowe 1. Naczelnego Wodza.

„ „ 4. Naczelnego Dowództwa.

„ „ 36. 4 armji, 2 dywizji piechoty legionów 1341.

4 dywizja piechoty 1408, 1416.

14 dywizja piechoty 834, 1628, 2967.

II brygada piechoty legionów 1817.

VII brygada piechoty 1859.

Grupa mjr. Tessaro 1143.

b) Historyki.

2 p. p. leg. — Nr 3	1 p. szw. — Nr 250
4 p. p. leg. — Nr 7	4 p. uł. — Nr 267
10 p. p. — Nr 27	15 p. uł. — Nr 486
14 p. p. — Nr 484	9 p. s. k. — Nr 314
16 p. p. — Nr 44-45	2 p. a. p. leg. — Nr 317
17 p. p. — Nr 48	4 p. a. p. — Nr 330
32 p. p. — Nr 93	6 p. a. p. — Nr 336
37 p. p. — Nr 107	14 p. a. p. — Nr 367
57 p. p. — Nr 148	4 p. a. c. — Nr 420
70 p. p. — Nr 199	9 p. a. c. — Nr 435

II. Sowieckie.

- 1) A. Grigorow: „Bieriezinskaja operacja”. Riewolucja i Wojna. Moskwa 1920.
- 2) Kakurini i Mielikow: „Wojna s biełopolakami 1920 g.”. Moskwa 1925.
- 3) K. Niewieżyn: „Russko-polskaja wojna”. Moskwa 1925.
- 4) E. Sziłowski: „Na Bieriezinie”. Moskwa 1928.
- 5) M. Tuchaczewskij: „Pochod za Wistą”. Moskwa 1923.
- 6) N. Warfłomiejew: „Mozyrskaja operacja wiosny 1920 goda”. Moskwa 1930.

